

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

Wkład budowlany ul. Brackiej

№ 1088/29

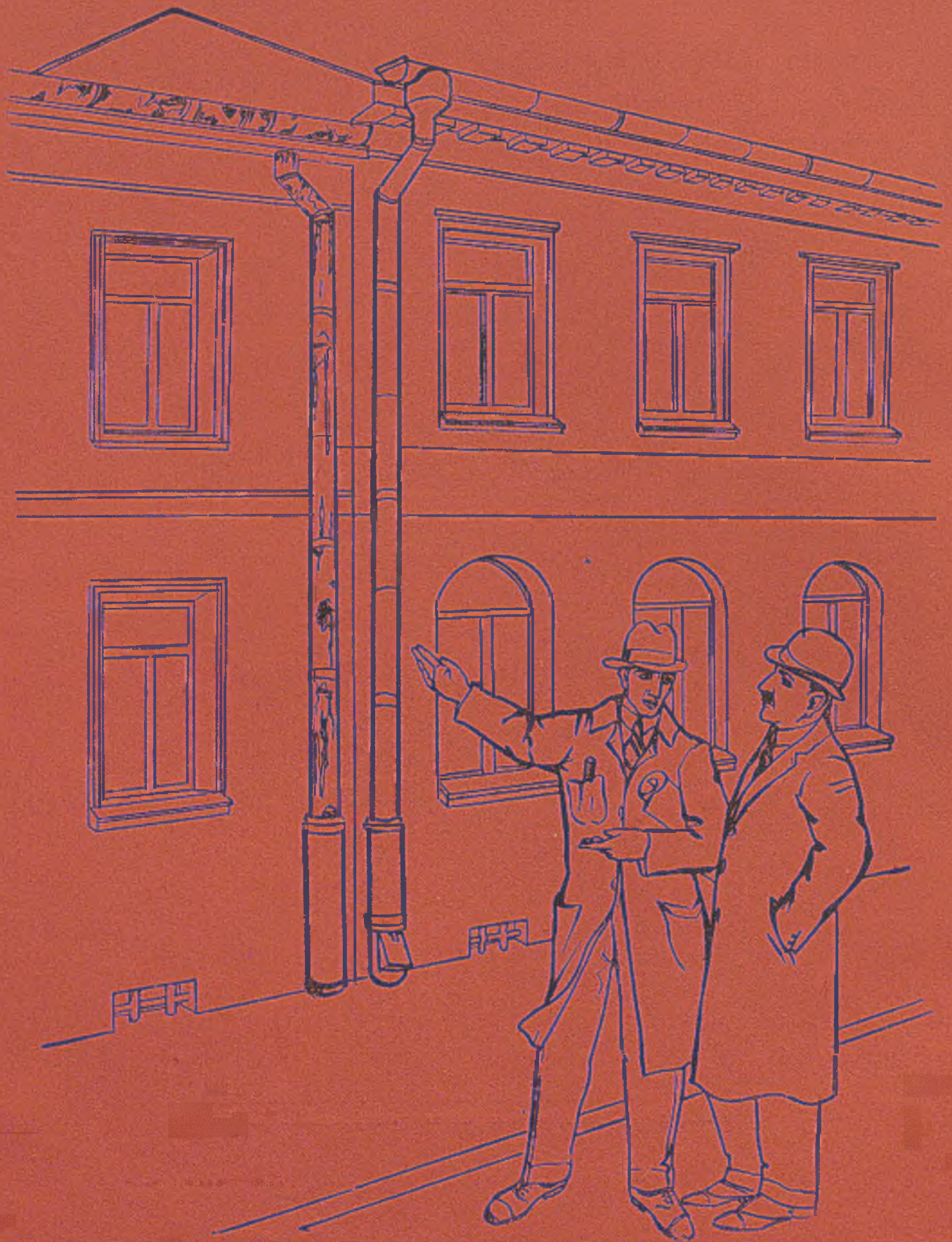


1 9 2 9

ROK V

WARSZAWA

ZESZYT 5.



Jaskrawa różnica rzuca się w oczy!

Z czystego cynku zrobiona rynna nie doznaje żadnych zmian od dziesiątków lat. Jedywym materiałem, nadającym się do wyrobu rynien długotrwałych i wytrzymałych oraz do krycia dachów, jest

CZYSTA BLACHA CYNKOWA.

INFORMACJĘ UDZIELA: BIURO ROZDZIELCZE ZJEDNOCZONYCH POLSKICH
WALCOWNI BLACHY CYNKOWEJ W KATOWICACH, UL. MARJACKA 11.



KONKURS.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na sporządzenie planu regulacyjnego wraz z parcelacją majątku Łagiewniki lit. A o powierzchni około 360 ha.

Wyznacza się:

- I nagrodę — zł. 7.000.—
 - II „ — zł. 5.000.—
 - III „ — zł. 3.000.—
- oraz 2 zakupy po zł. 1.500.—

Termin składania prac dn. 5 września 1929 r.

Warunki konkursu wraz z planem warstwicowym maj. Łagiewniki otrzymać można w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi Plac Wolności Nr. 14 lub w Towarzystwie Urbanistów Polskich w Warszawie, ul. Koszykowa Nr. 55. za opłatą zł. 25.

Magistrat m. Łodzi.

KONKURS

Magistrat m. Włodzimierza ogłasza konkurs na stanowisko architekta miejskiego z poborami według VII grupy uposażeń urzędników państwowych, oraz dodatek budowlany 250 złotych miesięcznie.

Wymagane są:

- 1) Dyplom Inżyniera Architekta.
- 2) Zezwolenie Ministerstwa Robót Publicznych na prawo prowadzenia robót budowlanych.

Do oferty dołączyć należy:

- 1) Dowody odbytych studjów.
- 2) Zaświadczenie M. R. P.
- 3) Dowód obywatelstwa polskiego.
- 4) Własnoręcznie napisany życiorys.

Ponadto w ofertach należy powołać się na referencje 2-ch osób, zajmujących wyższe stanowiska.

Oferty nadsyłać należy do Magistratu w terminie do dnia 1-go lipca 1929 roku.

Posada do objęcia niezwłocznie po rozstrzygnięciu konkursu.

BURMISTRZ:

St Żurakowski

Sekretarz:

Jabłoński



Żądajcie
ilustrowanego
prospektu.

*Patent-Etui-
Kamera*

lekką
płaską
mocną

KAMERA  **WERKSTÄTTEN**
GUTHE & THORSCH DRESDEN A. Bärensteinerstr. 30

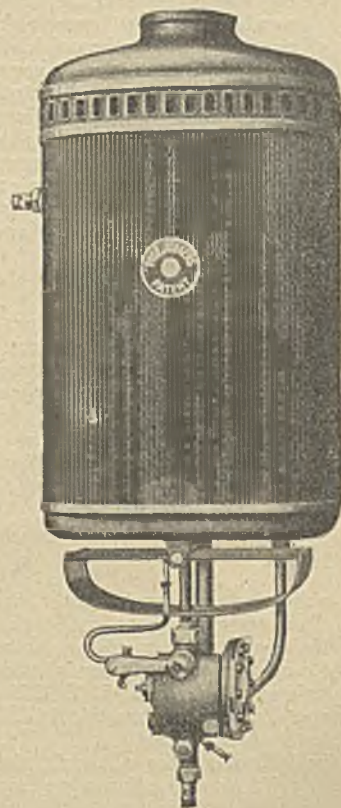
Gen. Repr. na Polskę: GUSTAW GOLDHEIMER & Co
Warszawa, Mokotowska 15, tel. 267-59.

Junkersa

Gazowe Piece Kapielowe

Automaty

Na wiele miejsc
czerpalnych
Grzejniki umywalkowe
Aparaty zbiornikowe
i inne.



P. 256/62

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT FUNDAMENTOWYCH

„RAYMOND”

Inż. EDWARD ROMAŃSKI
WARSZAWA, ZGODA 9,
TELEFON 192-68.



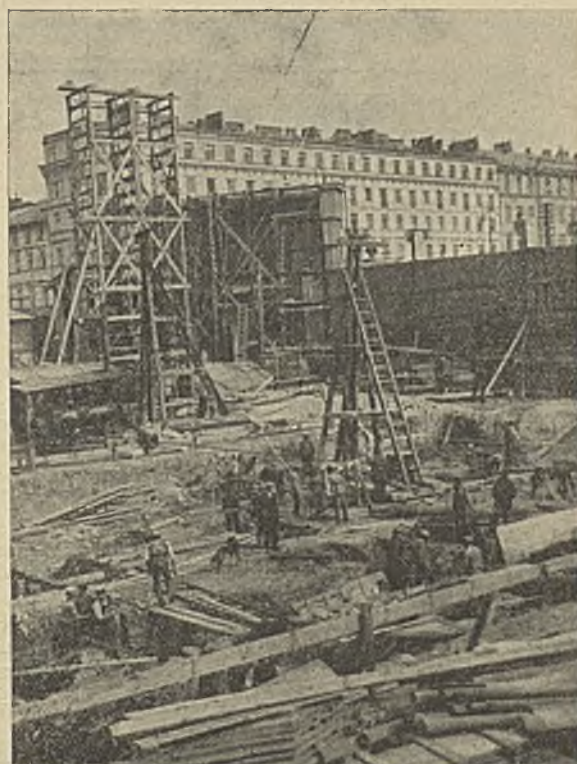
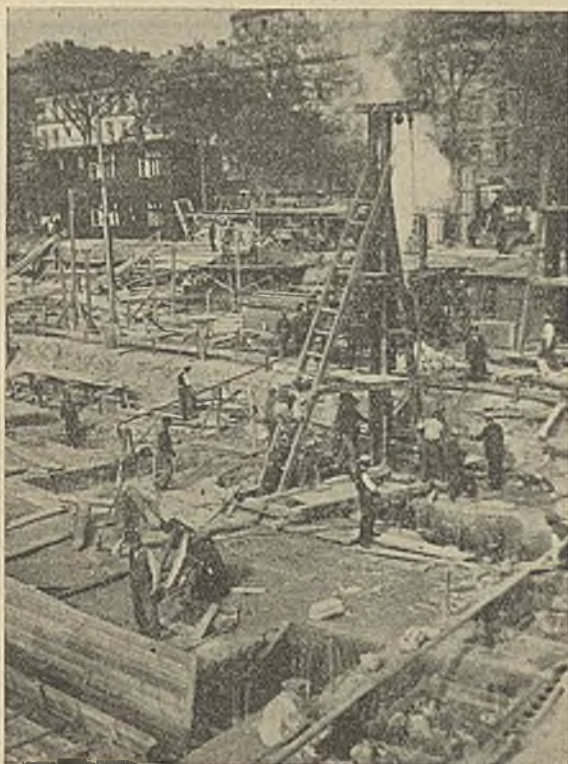
Fundamentowanie gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Pale drewniane, betonowe,
żelbetonowe.
Pale syst. „Raymond”, syst.
„Straussa”, syst. „Simplex”
i inne.

Ścianki wpustpalowe. Studnie opuszczane.

Badanie gruntu.
Rekonstrukcja fundamentów.

KAFARY PAROWE — sprzedaż, wynajem.



Fundamentowanie gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na palach żelbetonowych syst. Raymond.

Wykonała firma: Przedsiębiorstwo Robót Fundamentowych „Raymond”, Inż. Edward Romański, w Warszawie.



Budowa gmachu Spółdzielni w Warszawie
w Al. Ujazdowskich № 9.

Wszystkie maszyny do zmechanizowania budowy, betoniarki, wciąg, wózki, wapniarki, maszyny do stropów, żórawie, taczki dostarczyła fabryka maszyn

RZEWUSKI i S-ka

SP.
AKC.

WARSZAWA, UL. ORDYNACKA 7.
TELEFONY 28-17 i 28-95

ALBIN ZABORSKI

Zakład Wyświetlania Rysunków

Warszawa Ułdek 22.

Tel. 405-09 Koło 220 9344.



ZNACZNIE POWIĘKSZONY ZAKŁAD WYŚWIETLANIA RYSUNKÓW w SPECJALNIE NA TEN CEL URZĄDZONYM
LOKALU PARTEROWYM. ZAOPATRZONY w CZTERY NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI MASZYNY ELEKTRYCZNE

Stale na składzie: KALKI, PAPIERY RYSUNKOWE, RYSOWNICE,
PRZYKŁADNICE / PAYSZYMY / SUWAKI, CYRKLE, TUSZE, GUMY, KREDKI, OŁÓWKI i t.p.



POLSKA FABRYKA FARB I LAKIERÓW
EDWARD LUTZ

S-ka z ogr. por.

KRAKÓW XXII
KALWARYJSKA 66

Poleca następujące artykuły specjalne:

Sikurit czyni beton, cement i zaprawę hydrauliczną wodoodpornymi.

Mikrosol H. nie dopuszcza do wytwarzania się grzybów domowych, drzewnych, pleśni, wilgoci murów i t.p.

Mineralit A. najlepsza farba na fasady, całkowicie odporna na działanie atmosfery. Do nabycia w każdym żądanym kolorze.

Mineralit 201 najlepsza powłoka, chroniąca przed ogniem; chroni budowle drewniane przed zapaleniem się.

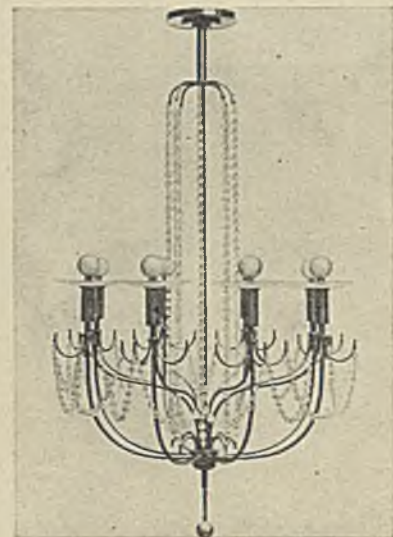
Japońska Emalja PEF najlepszego lakieru emaljowego na okna i drzwi. Daje się zmywać, wytrzymuje wpływy atmosferyczne.

Thermowit lakier na ogrzewalniki, wytrzymujący wysoką temperaturę.

Farba Bessemerowska marki „Kowadło” do powleczenia wszelkich konstrukcji żelaznych celem zabezpieczenia ich przed rdzewieniem.

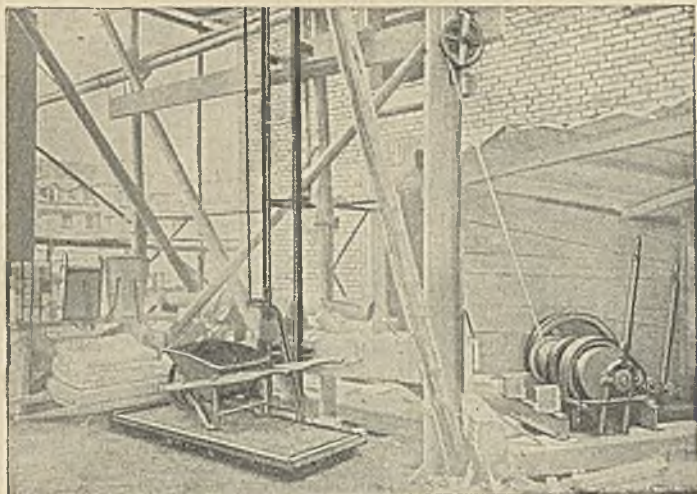
POZATEM WSZELKIE FARBY I LAKIERY DO SPECJALNYCH CELÓW

FABRYKA ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH



A. MARCINIAK, S. A.

WARSZAWA, ŻŁOTA 49.
TELEFON 260-76 i 260-06.



SZYBKOBIEŻNY WYCIĄG

BOB

MUSI

BYĆ ZASTOSOWANY NA KAŻDEJ
BUDOWIE

KATALOGI B/4 DOSTARCZA
BIURO TECHNICZNE

Inż. JÓZEF WEINGRÜN

Kraków

Groble 19.

Tel. 2145

**WITRAŻ PROJEKTU
ARTYSTY MALARZA
JACKOWSKIEGO**

w Poznaniu.

**W KOŚCIELE
Św. MIKOŁAJA
w INOWROCŁAWIU.**

Zawarcie paktu
między Królową
JADWIGĄ
a Krzyżakami

POLICHROMJA

W Poznaniu

ul. Dąbrowskiego 79.

Telefon 78-64.

**ZAKŁADY
ARTYSTYCZNE
WITRAŻOWNICTWA
MALARSTWA
KOŚCIELNEGO
I DEKORACYJNEGO**



WYŚWIETLANIE
TECHNICZNYCH
PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach świetlnoczułych
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
I OZALIDOWYCH

wydawnictwo
**ZAKŁAD KLISZ
REKLAMOWYCH**
R. Borkenhagen

Tel **11-72**. Piórkowska № **100**.

**OGŁASZAJCIE SIĘ
w MIESIĘCZNIKU**

„Architektura i Budownictwo”

OŚWIETLENIE

PLACÓW BUDOWY

najlepsze i najtańsze za pomocą

LAMP—LATARŃ

NAFTOWO ŻAROWYCH

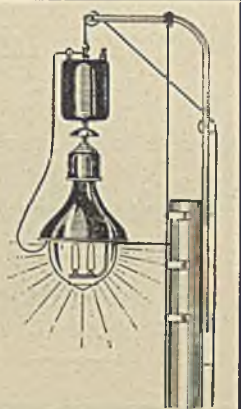
synt. Kitsona i Polmet

od 300 — 1000 świec.

POLMET S. A. — BIURO SPRZEDAŻY

WARSZAWA, pl. DĄBROWSKIEGO 2

Telefon 123-99.



Przedsiębiorstwo

dla

Budowli Fabrycznych

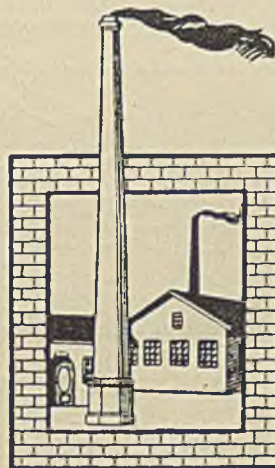
Spółka z ograniczoną poręką

Kraków, Wolska 24

Telefon Nr. 4396

Adres telegraficzny ELSNERSKA KRAKÓW.

Projektowanie i budowa cegielń, fabryk da-
chówek, wapienników, cementowni materiałów
szamotowych, fajansowych i t. d.



Budowa kominów fa-
brycznych

Podwyższanie i na-
prawa kominów bez
przerwy w ruchu

Obmurowanie kotłów
parowych i destylac.

Budowa generatorów
i wszelkich zakładów
przemysłowych.

Rok założenia 1892.

Fabryka Kas Pancernych i Stalo-Betonowych

HENRYK JARDEL

Warszawa, ul. Miodowa, 14 tel. 137-99.

BUDOWA SKARBÓW i DRZWI PANCERNYCH

Budowa urządzeń wewnętrznych w skarbcu:
Urządzenia wentylacyjne—Instalacje Alarmowe—Budowa safes—Szały do depozytów
Półki do książek i aktów.

Kasy i kasety do wmurowania w ścianę.
Na Kasy Stalo-betonowe wszystkie Towarzystwa Ubezpieczeniowe udzielają
zniżki 25% od stawki.

PRZEDSIĘBIORSTWO WYROBÓW ŻELAZNYCH, KONSTRUKCYJ I OKUĆ BUDOWLANYCH

J. Tomaszewski i J. Tarasiewicz

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 14. TELEFONY 134-98 i 284-14.

Konstrukcje żelazne,
Drzwi i Okna Ogniotrwałe,
Urządzenia fabryczne. Balustrady

Ogrodzenia żelazne i druciane,
Kraty, Bramy,
i wszelkie okucia budowlane.

CIEPŁE MIESZKANIE
USUNIĘCIE WILGOCI

50% OSZCZĘDNOŚCI OPAŁU

osiąga się po obsadzeniu w piecu patent.

MULTIPLIKATORA OGRZEWANIA

i przedłuża znacznie trwałość pieca.

Drzwiczki Hermetyczne Regeneracyjne zwiększają temperaturę spalin o 50° C., nie wysuwają się z obsady w kaflach.

Nasady dyszowe stałe kominowe i wentylacyjne wzbudzają silny ciąg nawet obok wyższych budowli.

Piece żelazne płaszczowe do powolnego palenia.

Piece do spalania śmieci, odpadków kuchennych i t. p.

Aparaty dezynfekcyjne stałe i przezożne.

Dr. Inż. **W. P. KŁOBUKOWSKI i S-Ka z o.o.**
Warszawa, Wspólna 71. Telefon 15-04

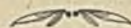
Witraż Projektu

PROF.

CHOŁODNEGO

w Cerkwi Wołoskiej

we Lwowie 1926.



Krakowski Zakład
Witrażów,

Oszkleń i Mozajki
S. G. ŻELEŃSKI

Kraków,
Al. Krasieńskiego 23
Tel. 137.



M
O
T
O
R
O
W
E

H. KOETZ

NAST.
SP. AKC.

WALCE DROGOWE

FABRYKA
ZAŁOŻONA
W R. 1872.

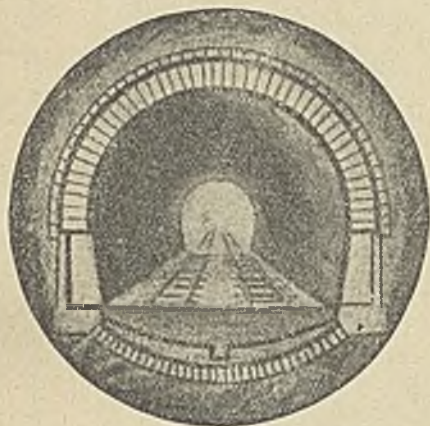
MIKOŁÓW ŚLĄSK

P
A
R
O
W
E

NAGRODZONY ZŁOTYM MEDALEM

na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 r.

HYDROFUGE CASTOR zabezpiecza od WILGOCI,



przeciekania, wstrzymuje ciśnienie WODY we wszystkich przypadkach, jako to: izolacji rezerwoarów, murów, kanałów basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów

HYDROFUGE CASTOR

dodaje się do zaprawy cementowej.
W LONDYNIE przy placu PICCADILLY
CIRKUS największa z istniejących kolej
podziemna została uszczelniona
HYDROFUGE CASTOREM.

Posiada na składzie

PZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MAURZYCY KARSTENS

SPRZEDAŻ: w Warszawie: Koszykowa № 7. Telefon 27-95. W Krakowie: Biuro C A S T O R Klepa № 5.
Telefon 218. W Katowicach; inż. Kazimierz Wretowski, Gen. Zajęczka № 19. Telefon 14-15.
W Poznaniu Tow. Akc. Materiał Budowlany. Sew. Mielżyńskiego № 23. Telefony 29-76 i 38-74

WYTWÓRNIA POSADZEK DRZEWNYCH BRACIA BEDNARCZYK

WARSZAWA-PRAGA, UL. KAŁUSZYŃSKA 7, (dom wł.) DAWNIEJ MOKOTÓW TELEFON 311-54.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

POSADZKI DĘBOWE, KLEPKO ¹ E,
T A F L O W E - O Z D O B N E
I FORNIEROWANE SALONOWE.

WŁASNA PRODUKCJA

POSADZKI ASBESTOWO-DRZEWNE „KSYLOMENT“

Jednolite, bez szpar, ciepłe, elastyczne, ogniotrwałe
dla Szpitali, Sanatoriów, Hoteli, Teatrów, Fabryk, Lokali
biurowych i mieszkalnych

POLECA

EDMUND SZMIDT

WARSZAWA, UL. GRÓJECKA 56. TELEFONY: 328-39 i 311-08.

WYROBY BETONOWE „LASTRICO“

Stopnie, parapety, płyty, posadzki i t. p.
Wyroby żelbetowe i szlako-betonowe, jak płyty do ścian
przedziałowych, słupy, rury, płyty chodnikowe i t. p.

WYTWÓRNIA WYROBÓW
BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH

ARMATURE

POLECAJA

JANCZEWSKI i FREYMARK

kąpielową niklowaną w wytwornem wyko-
naniu, do instalacji ogrzewania centralnego
wodociągową i przeciwpożarową
AUTOMATY i PIECE GAZOWE

Warszawa, Mokotowska 49.

**POLSKIE ZAKŁADY
SIEMENS
SP. AKC.**

JAKO PRZEDSTAWICIELE NA POLSKĘ

KONCERNU SIEMENSOWSKIEGO

DOSTARCZAJĄ:

W ZAKRESIE PRĄDÓW SŁABYCH

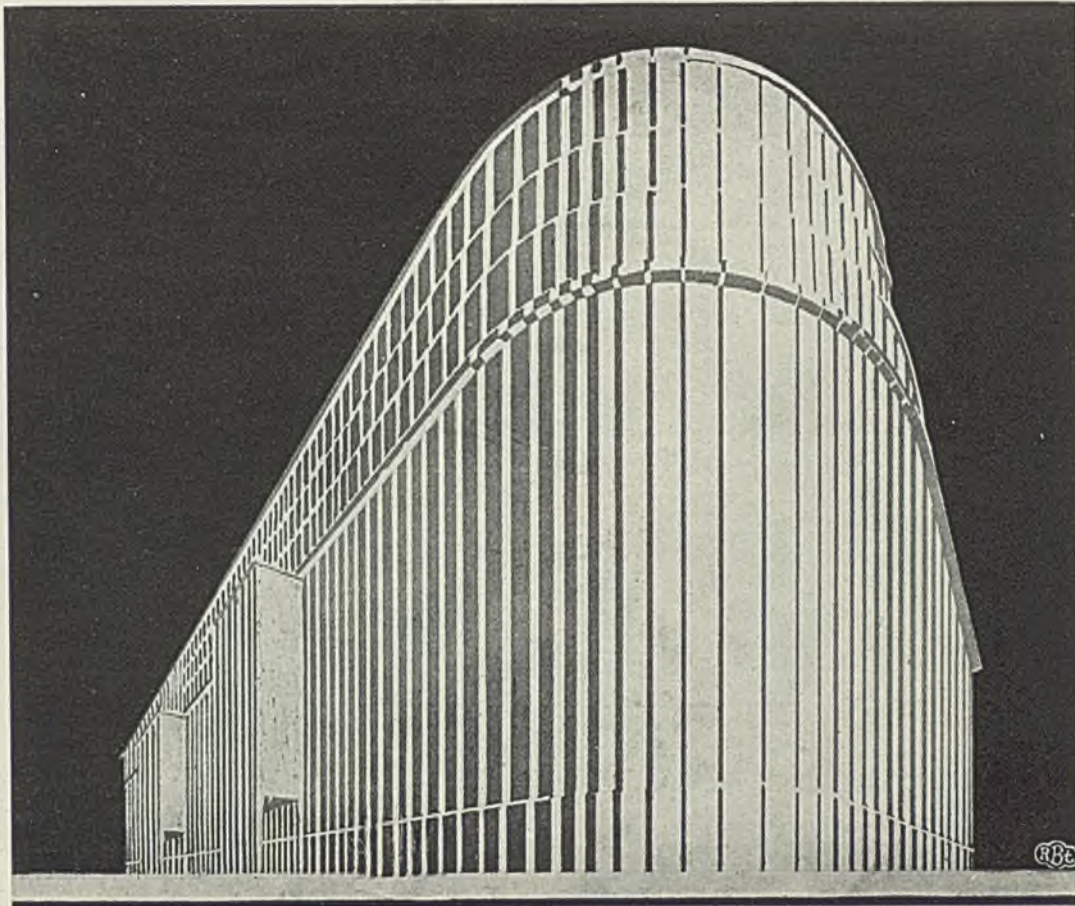
PIERWSZORZĘDNE CO DO SYSTEMU I WYKONANIA:

Telefony automatyczne i ręczne wszelkich systemów;
Aparaty telefoniczne: morsowskie, juzowskie oraz pośpieszne czcionkowe;
Kable i przewodniki wszelkich typów, telefoniczne kable między-miastowe;
Cewki pupinowskie i wzmacniaki telefoniczne;
Urządzenia sygnalizacyjne: pożarowe, alarmowe, policyjne, kopalniane i t. d.
Mierniki elektrotechniczne dla rozdzielni, fabryk i laboratoriów;
Elektryczne urządzenia miernicze kontroli gospodarki cieplnej;
Poczty pneumatyczne publiczne i prywatne;
Radjowe stacje nadawcze; odbiorniki i sprzęt radjofoniczny;
Aparaty rentgenowskie i urządzenia elektromedyczne.

CENTRALA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 30. TEL.: 30-31, 91-27, 30-35, 358-99.

ODDZIAŁY:

KRAKÓW, GRODZKA 58, TEL. 15-55. LWÓW, JAGIELLOŃSKA 7, TEL. 35-32.
SOSNOWIEC, DĘBLIŃSKA 1, TEL. 101. ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 96, TEL. 36-45.



Rys. 1. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.
Układ brył od ulicy Brackiej.

EDGAR NORWERTH

GMACH BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W WARSZAWIE

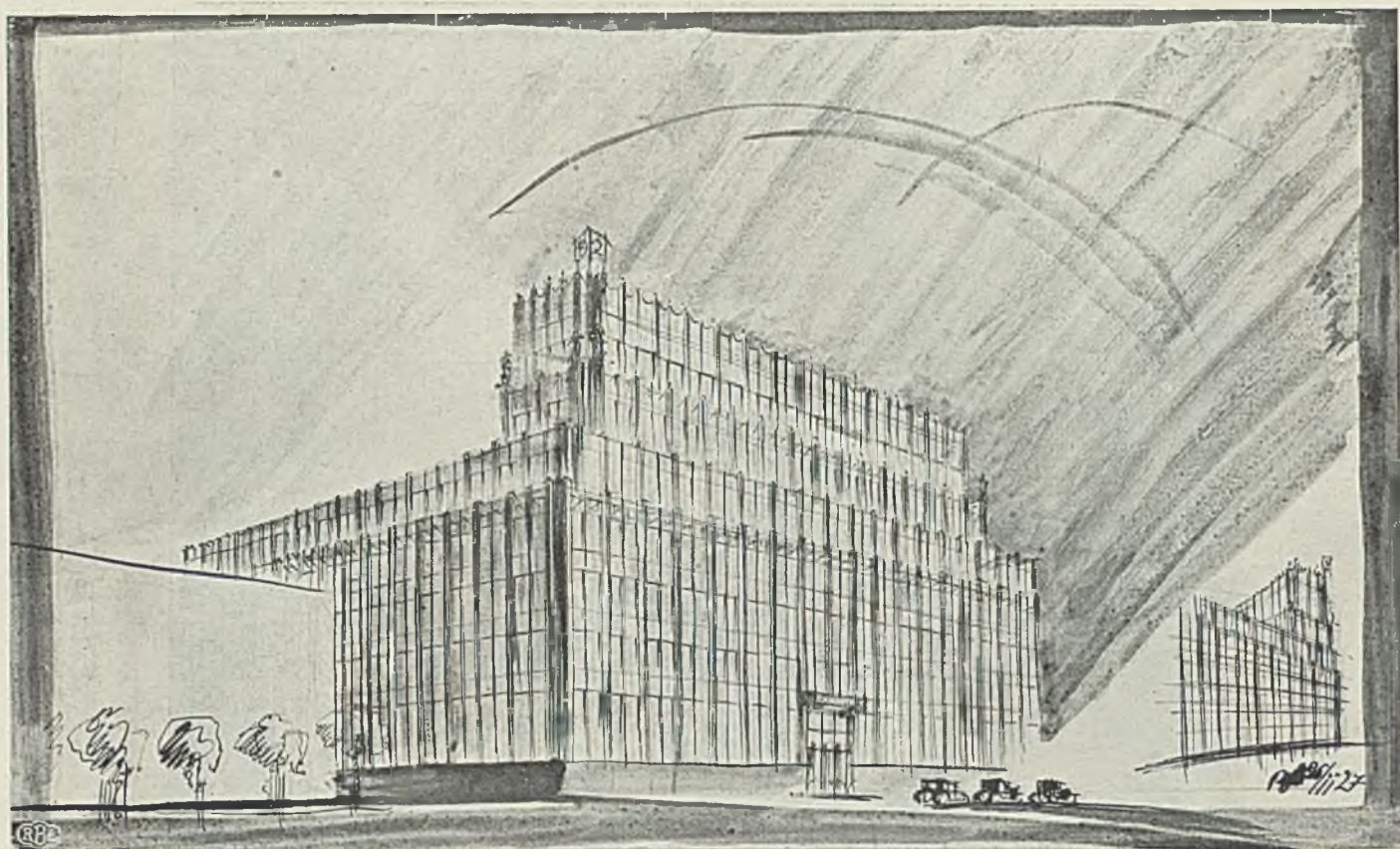
Przeżywamy wyjątkowo ciekawy okres. Okres ucieleśnienia najrozmaitszych teoretycznych przesłanek, filozoficznych rozumowań, bezwzględnych dogmatów, które przez czas długiego zacisza budowlanego swobodnie rozwijały się w zastępstwie praktycznych rozwiązań problemów życia. Jesteśmy obecnie w posiadaniu ogromnej masy takich teoretycznych uzasadnień, dążących do określenia idealnego wyrazu stylu współczesnego. Maszynizm, konstruktywizm, syntetyzm... Bryła, masa, forma... Przenikanie brył, rozbijanie brył...

W każdej z tych ideologii, w każdym z tych określeń, często dziwacznie brzmiących, jest część zdrowej prawdy i część chorobliwego wypaczenia słusznej w zasadzie myśli. Synteza artystyczna tych różnorodnych „izmów” jest zawsze indywidualną i zależy od stopnia kultury, wpływającej na ośrod-

ki hamujące autora, nie dające mu oderwać się od gruntu budowlanego i wznieść się w przestwory na skrzydłach bezpodstawnej fantazji.

Brak takiej kultury artystycznej prowadzi do taniego efekciarstwa. Widzieliśmy w rysunkach domy w kształtach dynamomaszyny jako niedorzeczne zrozumienie „maszynizmu”. Widzieliśmy „niekonstrukcyjne konstrukcje”, jako najnowszy środek dekoracyjny w architekturze, pretendującej na konstruktywizm, cienkie słupki, podtrzymujące wielopiętrowe bryły, i cały szereg tricków konstrukcyjnych, może nawet czasem i wykonalnych statycznie, ale niepewnych i zatraszających wzrokowo.

Należyte zrozumienie i ujęcie tej idei prostoty kształtów stało się probierzem kultury architektonicznej. Przyjęta jako bezwzględny konwenans mody, zdrowa zasada Spokoju prędko przekształciła



Rys. 2. Arch. R. Świerczyński (W-wa). Szkic I-y Gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

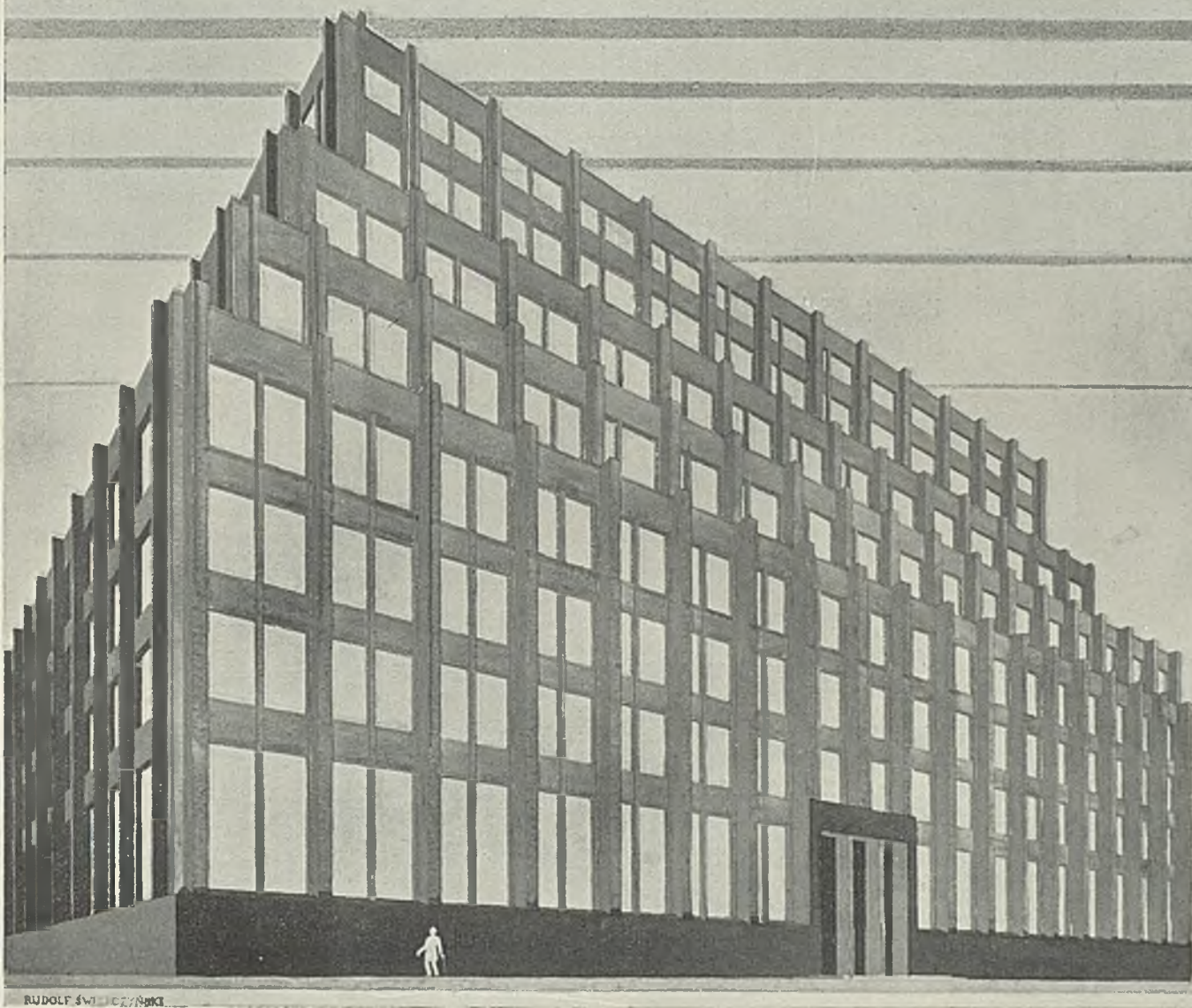
się w pełne niedbalstwo formy, w obojętne podporządkowanie zewnętrznego wyrazu wymogom rzekomego utylitaryzmu planu. Tymczasem właśnie pozbawienie powierzchni ściany plastyki światłocienia wymaga nadzwyczajnej subtelności w wyszukaniu innych elementów oddziaływania, które by zastąpiły bogactwo odrzuconych form. Albowiem cały sens istnienia architektury jako sztuki polega na wzbudzeniu tej sympatyzującej z utworem reakcji emocjonalnej, która nie znosi niedbalstwa lub obojętności.

Zrozumieniem odpowiedzialności artystycznej i troską o należyty dobór proporcji odznacza się podany w niniejszym zeszycie projekt gmachu Banku Gosp. Krajowego prof. R. Świerczyńskiego. Musimy przyznać, że nie zawsze zgadzaliśmy się ze schematycznym traktowaniem elewacji w projektach graficznych autora, które wydawały się nam zadaleko posunięte w stronę bezwzględного purytanizmu. Możliwość urzeczywistnienia konkursowego projektu jednego z najbardziej monumentalnych i reprezentacyjnych gmachów stolicy, w znacznym stopniu złagodziła pierwotną surowość

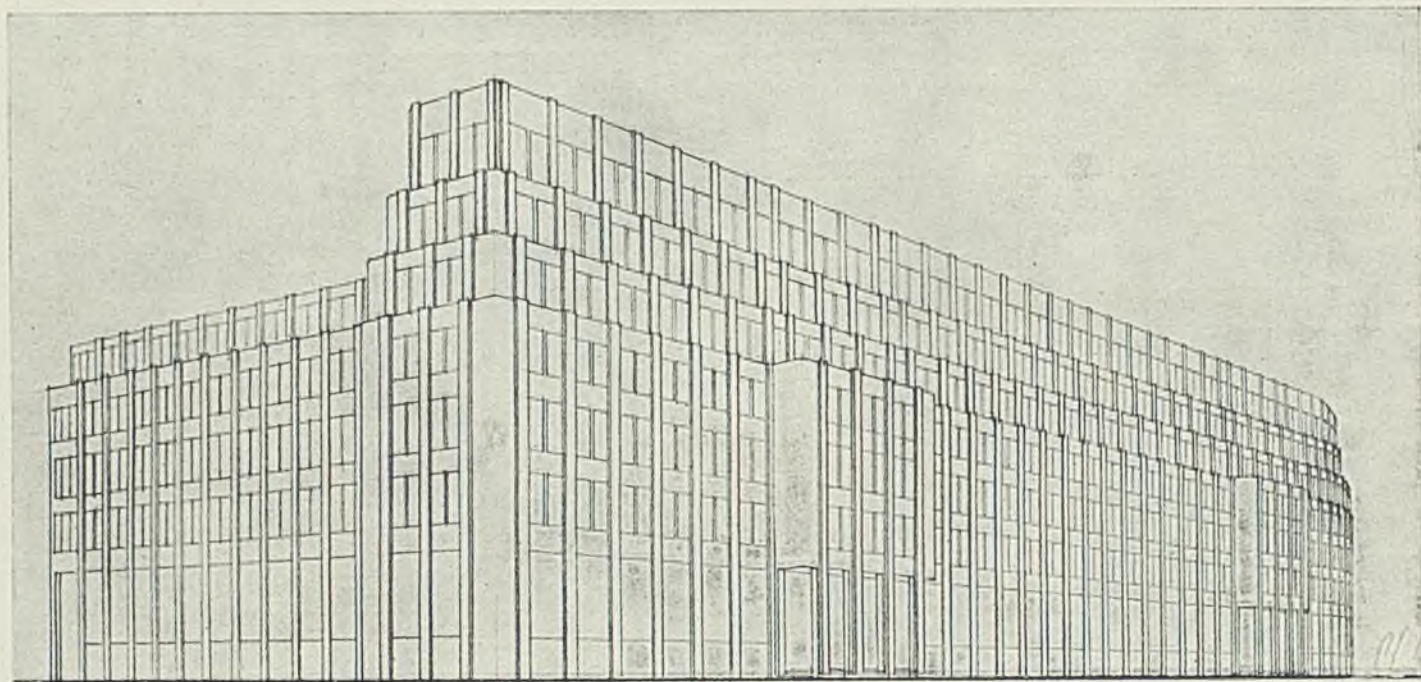
traktowania. We wstępnych szkicach i dalszych opracowaniach projektu szczegółowego odnajdujemy tę troskę o należyty wyraz obiektu, odczuwamy żmudną pracę wahań i poszukiwań, która zawsze świadczy o poczuciu odpowiedzialności podjętej przez autora pracy.

Nie możemy porównywać ostatecznego projektu z projektem konkursowym, ponieważ w międzyczasie podstawowy program został zmieniony. Ministerstwo Robót Publicznych, które w programie konkursowym (p. „Arch. i Bud.” zesz. 10, 1927 r.) stwarzało ogromne trudności kompozycyjne w odnalezieniu należytego wyrazu dwóch połączonych budynków, zostało przeniesione w inne miejsce i cały plac pomiędzy Nowym Światem a Bracką został oddany pod budowę Banku Gosp. Krajowego.

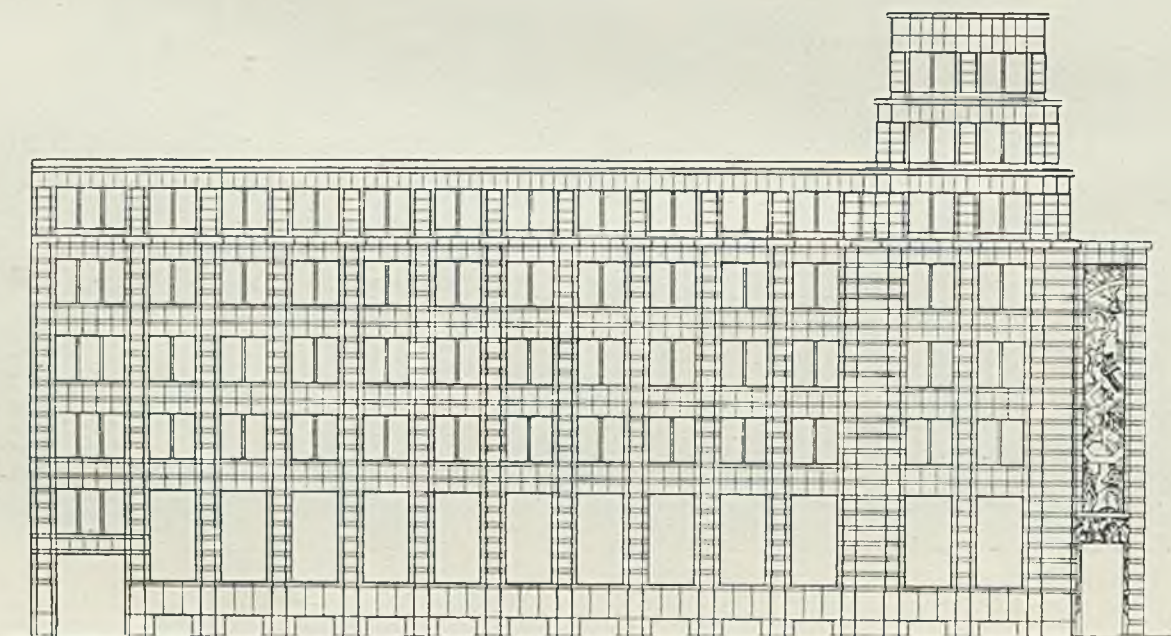
Plan Banku został gruntownie zmieniony. Zrezygnowawszy z nieco większej reprezentacyjności Centralnej Sali dla publiczności w projekcie konkursowym, autor skierował interesantów po zewnętrznym obwodzie planu, czem znacznie zwiększył łączność pracy poszczególnych wydziałów, koncentrując je w połączonej powierzchni



Rys. 3. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Szkic II-i Gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.



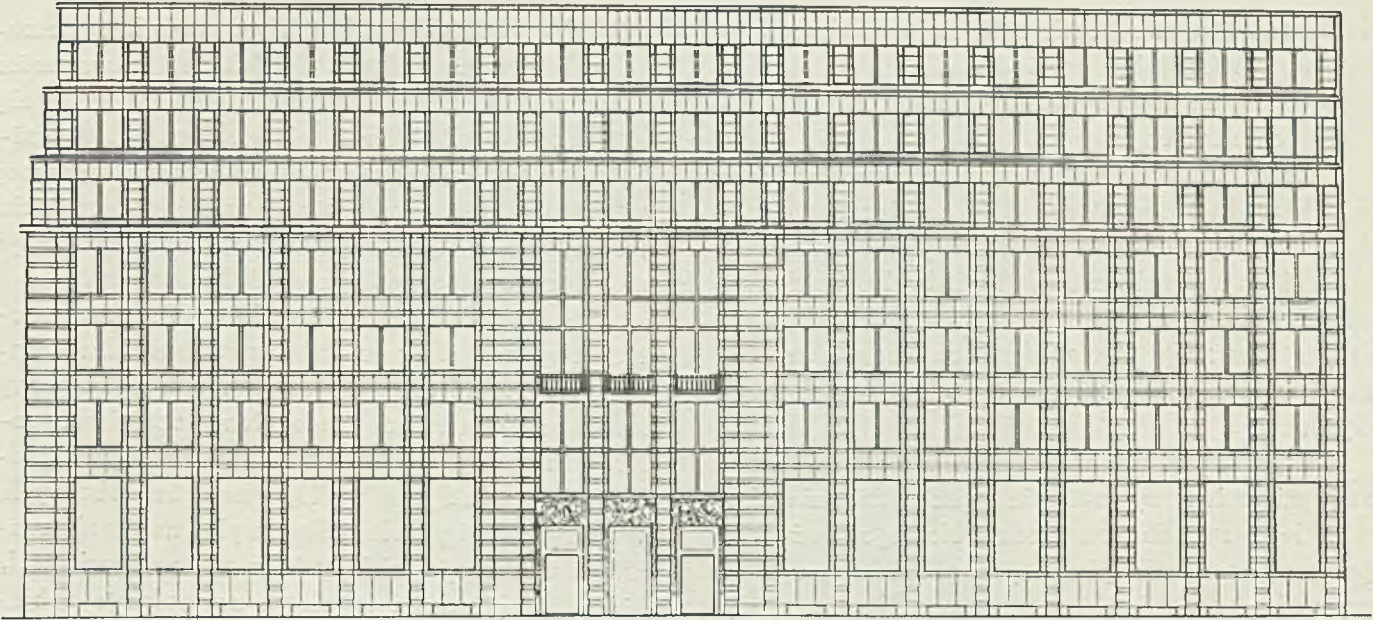
Rys. 4. Szkic III-i Gmachu B. G. K. w Warszawie.



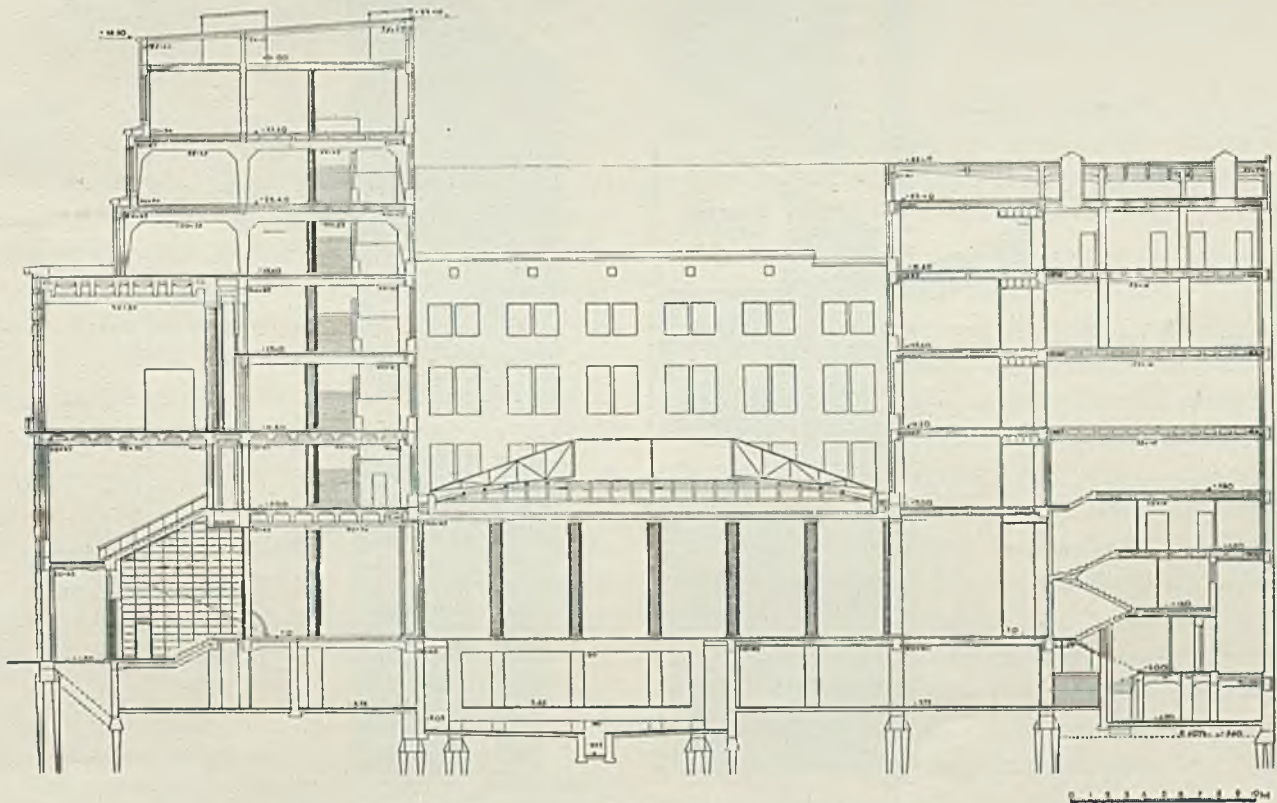
Rys. 5. Szkic IV-y Gmachu B. G. K. w Warszawie.

Rys. 4—5. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa).

Studja Gmachu B. G. K. w Warszawie.



Rys. 6. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Szkic IV-y Gmachu B. G. K. w Warszawie.



Rys. 7. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Przekrój podłużny do szkicu IV gmachu B. G. K. w Warszawie.

kilku sal. Biurowe pomieszczenia górnych kondygnacji, przejrzyste i prosto zaprojektowane, mają dobre połączenie przy trafnie rozstawionych klatkach schodowych.

Kilka wstępnych szkiców daje przedstawienie o drodze, którą szedł autor do ostatecznego projektu. Polega ona na nieznacznych stosunkowo wahaniach w rozkładzie i wyrazie bryły. W szkicu I zwarty blok trzypiętrowy, kończący się u góry attyką czwartego piętra, niesie od strony Alei Jeruzolimskich dwa poziome stopnie górnych kondygnacji.

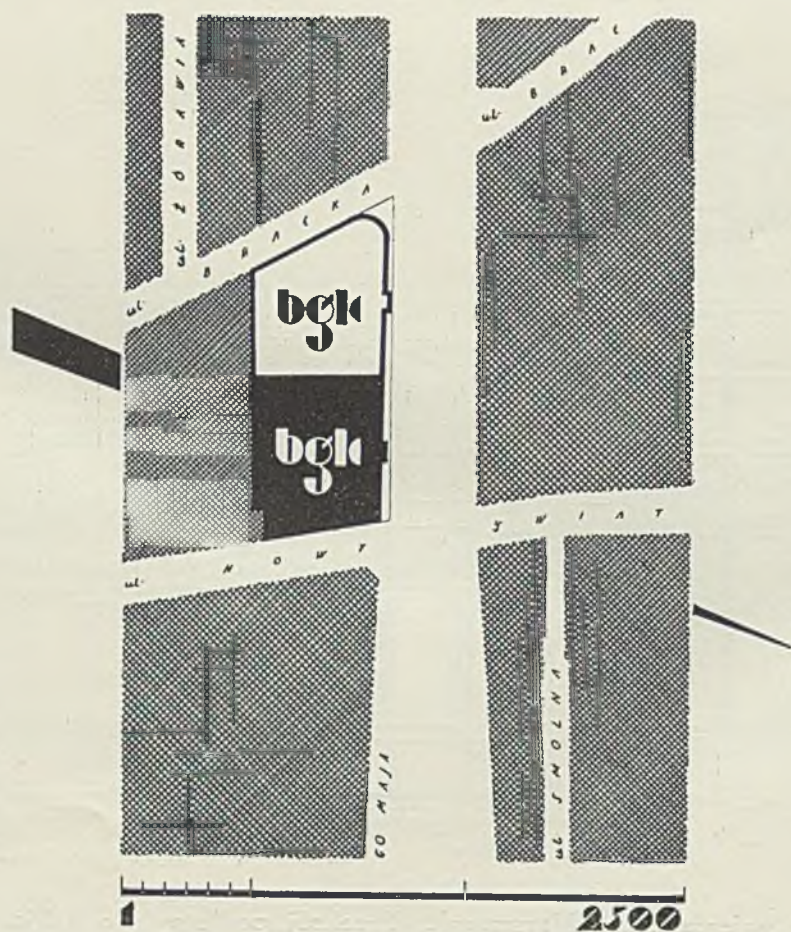
W dalszych szkicach układ wysokości pozostaje niezmienny, natomiast przez dodanie niewielkiego ryzalitu od strony Nowego Światu i przerwę w rytmie pionowych podziałów, ogólny wyraz bryły zmienia się na monumentalny frontowy blok, idący wzdłuż Alei Jeruzolimskiej i odcinający się od niższej części Nowego Światu.

Trudno dać zdecydowaną odpowiedź co do walorów pierwszego lub drugiego traktowania. Rozkład szkicu III może wyraźniej zaznacza szerokość i rytm Alei, natomiast szkic I ma nieco

więcej wyrazu całości i bliżej odpowiada systemowi zabudowania planu. Zwiększenie wysokości ostatniego górnego piętra na szkicu I wydaje się być lepsze w proporcjach, niż w szkicu IV. W każdym razie to są pewne odcienie jednej i tej samej myśli twórczej, która w zasadzie i opracowaniu jest oparta o słuszne podstawy monumentalnego ujęcia znacznego odcinka Alei Jeruzolimskiej.

Powierzchnia ścian została przez autora potraktowana zgodnie ze znaczeniem budynku i charakterem architektury; gmach ma być licowany krajowym kamieniem (andezytem), częściowo polerowanym w gładkich okiennych, co wzbogaci gładką prostotę budynku podług rysunków roboczych, w których fugi poszczególnych płyt nabierają znaczenia większego, niżby miały w rzeczywistości, kiedy powierzchnia kamienia naturalnego nabierze spokoju i jednolitości, jakich tymczasem brak w graficznym ich wyznaczeniu.

Zatrzymując się więc przeważnie na stronie kompozycyjnej projektu, nie możemy pominąć charakterystycznej dla współczesnej prostoty form, konieczności wzbogacenia samego materiału po-



Rys. 8. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Plan sytuacyjny Gmachu B. G. K. w Warszawie

Układ brył od ul. Świat



Rys. 9. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Schemat układu brył Gmachu B. G. K. od ul. Nowy-Świat.

wierzchni. Proporcje, rytm otworów okiennych i elementów konstrukcyjnych, same przez się nie są wystarczające dla stłumienia nędzy byle jak pociągniętej wyprawy. Im prostsza i spokojniejsza powierzchnia, tem wyższa jest wymagana jakość materiału i odpowiedzialność roboty, ponieważ powierzchnia przestaje być tłem dla dominujących akcentów plastycznych, a staje się sama elementem odpowiedzialnym w architekturze budynku.

Lekceważenie tej prostej prawdy już zdążyło stworzyć cały szereg przeraźliwie nudnych i wstrętnych dla oka budynków, w których powierzchniowe ujęcie „modernizmu” sprowadza się do odrzucenia wszelkich elementów pomocniczych i wystawienia na pokaz publiczny ogołoczonego „pułdła z dziurami”.

Przecież ta „nowa architektura” jest tak „łatwa”!

Zastosowanie w danym wypadku przez autora szaro-czarnego naturalnego kamienia do obłożenia ścian banku trzeba uznać za bardzo trafną

myśl. Gładka powierzchnia andezytu niewątpliwie przyczyni się do spotęgowania ogólnej monumentalności dobrze rytmowanego budynku, zwłaszcza w jego ostatecznym rozwinięciu do ulicy Brackiej.

Słabszym natomiast punktem w ogólnej koncepcji banku wydaje się nam rozwiązanie wejść, tak, jak one są przewidziane w ostatecznym projekcie. Uskoki klatek schodowych na froncie od Alej Jerozolimskich, zaznaczających wejścia, są za szczupłe w stosunku do ogólnej masy gmachu i przez to odosobnione i przypadkowe w ogólnym rytmie frontu. Gdyby wspomniane uskoki wejść mogły być rozwinięte w dopełniający szereg rytmiczny przez zwiększenie ich ilości do pięciu lub sześciu przy obecnej ich wielkości, dałoby się je silniej powiązać z główną bryłą budynku i osiągnąć bogatszy, złożony rytm całości. Najsilniej się to odczuwa na planie sytuacyjnym i schematycznej perspektywie od ulicy Brackiej.

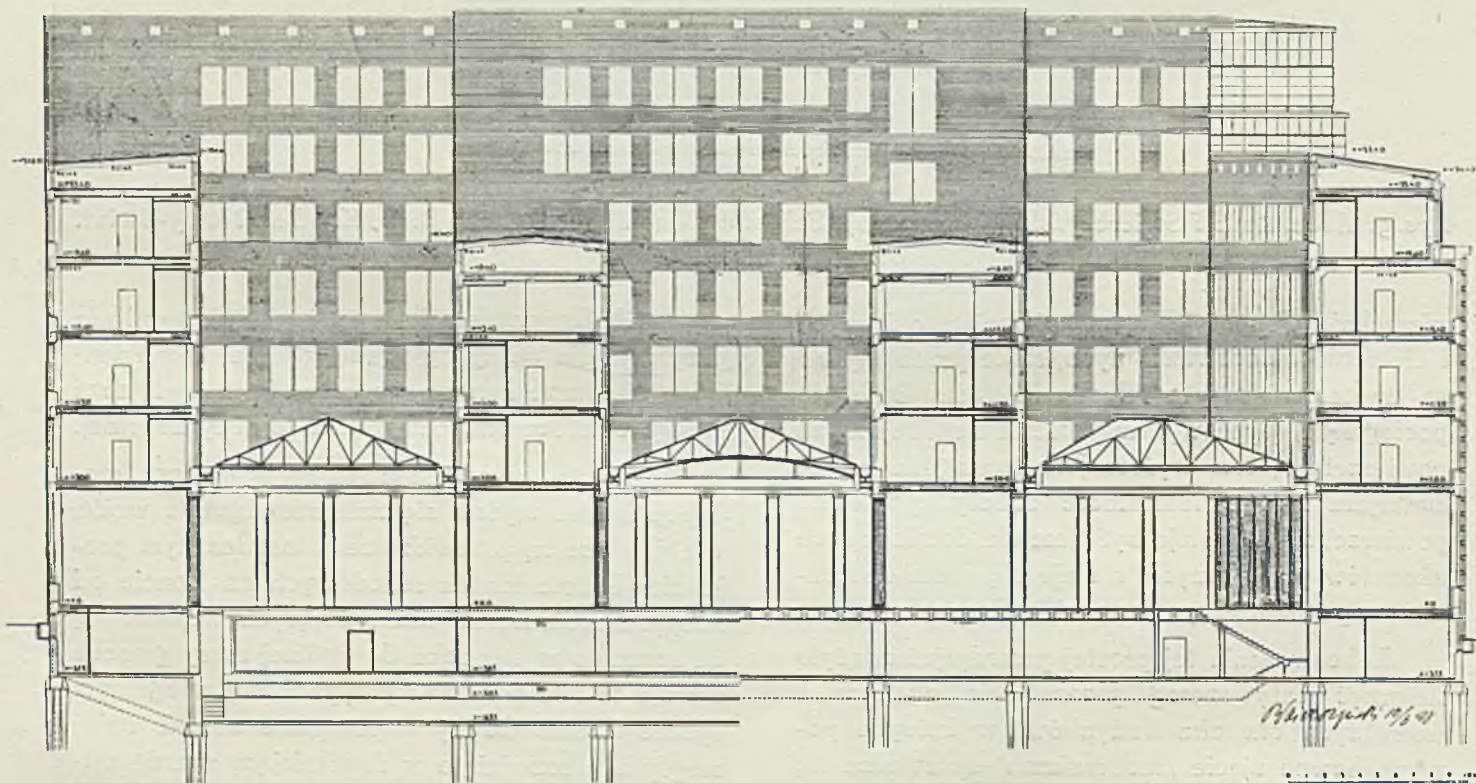
Dlatego też bliższą prawdy nam się wydaje pierwotna myśl autora zaznaczenia wejść za po-

mocą płaskiego w powierzchni ściany akcentu, jak na szkicu I, lub może nawet silniejszego, ale wklęsłego, nie rozbijającego perspektywy frontu.

Projekt rzeźb bocznych powierzchni uskoków, aczkolwiek tylko szkicowy, nie wydaje się nam dobrze zharmonizowany z architekturą budynku. Nie podejmujemy się powiedzieć, jakąby ona być powinna — to kwestja szeregu prób i poszukiwań. Taka, jaka jest na szkicu, wydaje się nam zbyt drobną, zanadto „posiekaną”, bez zasadniczych linii i przez to mało architektoniczną. Z mało wyrazista dla rzeźby i zbyt zagmatwana dla „ornamentu”. Tak samo nieudatne są otwory, wycięte w rzeźbie, zbliżające się silnie do

rodzaju „Kunstgewerbe”, mało zgodnego z silną architekturą budynku.

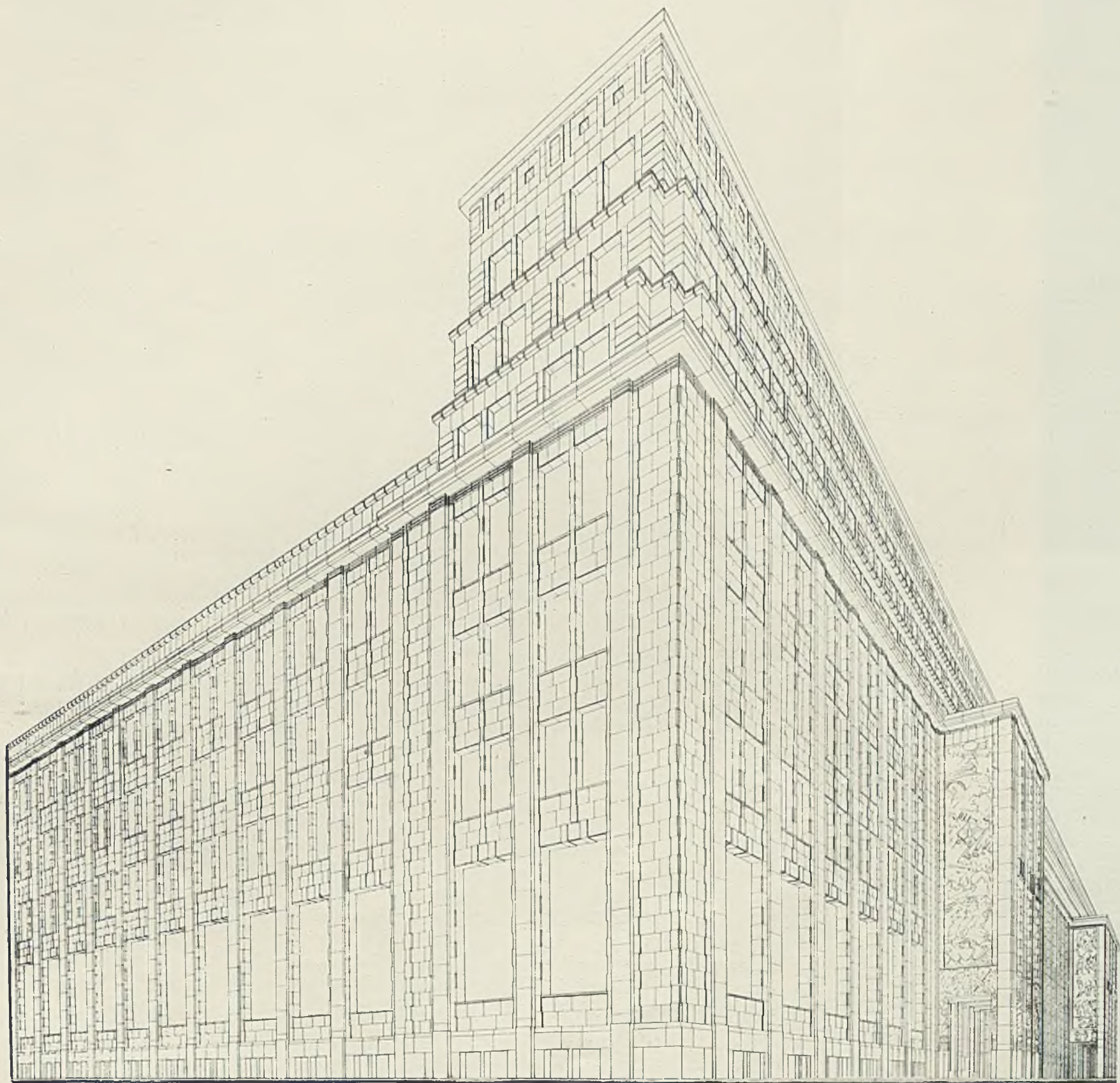
Drobne wątpliwości, wyżej wypowiedziane, oczywiście w niczem nie zmniejszają zasadniczych walorów omawianego budynku. Zresztą „la critique est aisée...”, ale i nie jest nieomylną. Możliwe, że gdybyśmy przeszli tę samą drogę, którą przeszedł autor od pierwszej, lekko i dobrze naskicowanej myśli, wczuwając się w każdy szczegół planu i elewacji, bylibyśmy jeszcze więcej zgodni z ostatecznym wyrazem projektu. W każdym razie wierzymy w to, co się robi i musimy z uznaniem podnieść troskę autora o wygląd budynku, widoczny z ilości włożonej pracy i dbałości o każdy szczegół i kamień elewacji.



Rys. 10. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Przekrój.

Fundamentowanie gmachu na palach syst. „Raymond” wyk. firma „Raymond” Inż. Edward Romański (Warszawa). Wszystkie roboty betonowe, szkielet, stropy, dach, konstrukcję żelazną nad świetlikami, roboty murarskie i dekarские wyk. firma „H. Sosonko i W. Wojciechowski inż.” (Warszawa)



Rys. 11. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Widok perspektywiczny gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego od zbiegu ul. Nowy-Swiat i Al. Jerozolimskich. Projekt ostateczny.

Fundamentowanie gmachu na palach syst. „Raymond” wyk. firma „Raymond”, inż. Edward Romański (Warszawa). Wszystkie roboty żelazo-betonowe, murarskie i dekarские wyk. firma „H. Sosonko i W. Wojciechowski, inż.” (Warszawa).

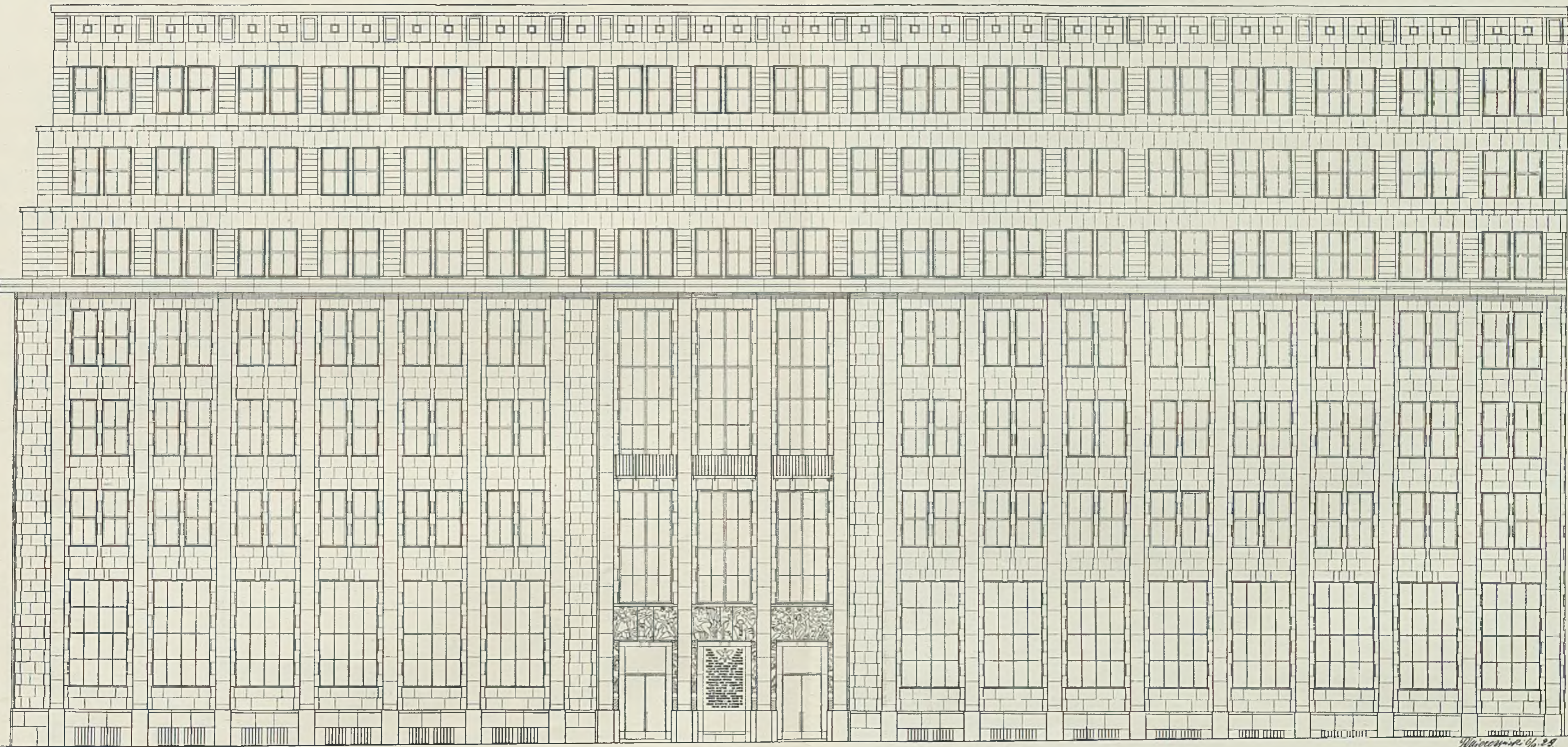


Rys. 12. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa).

Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Elewacja od ul. Nowy-Świat.

Fundamentowanie gmachu na palach syst. „Raymond”, wyk. firma „Raymond”, inż. Edward Romański (Warszawa).
Wszystkie roboty żelazo-betonowe, murarskie i dekarские wykona firma „H. Sosonko i W. Wojciechowski, inż.” (Warszawa).

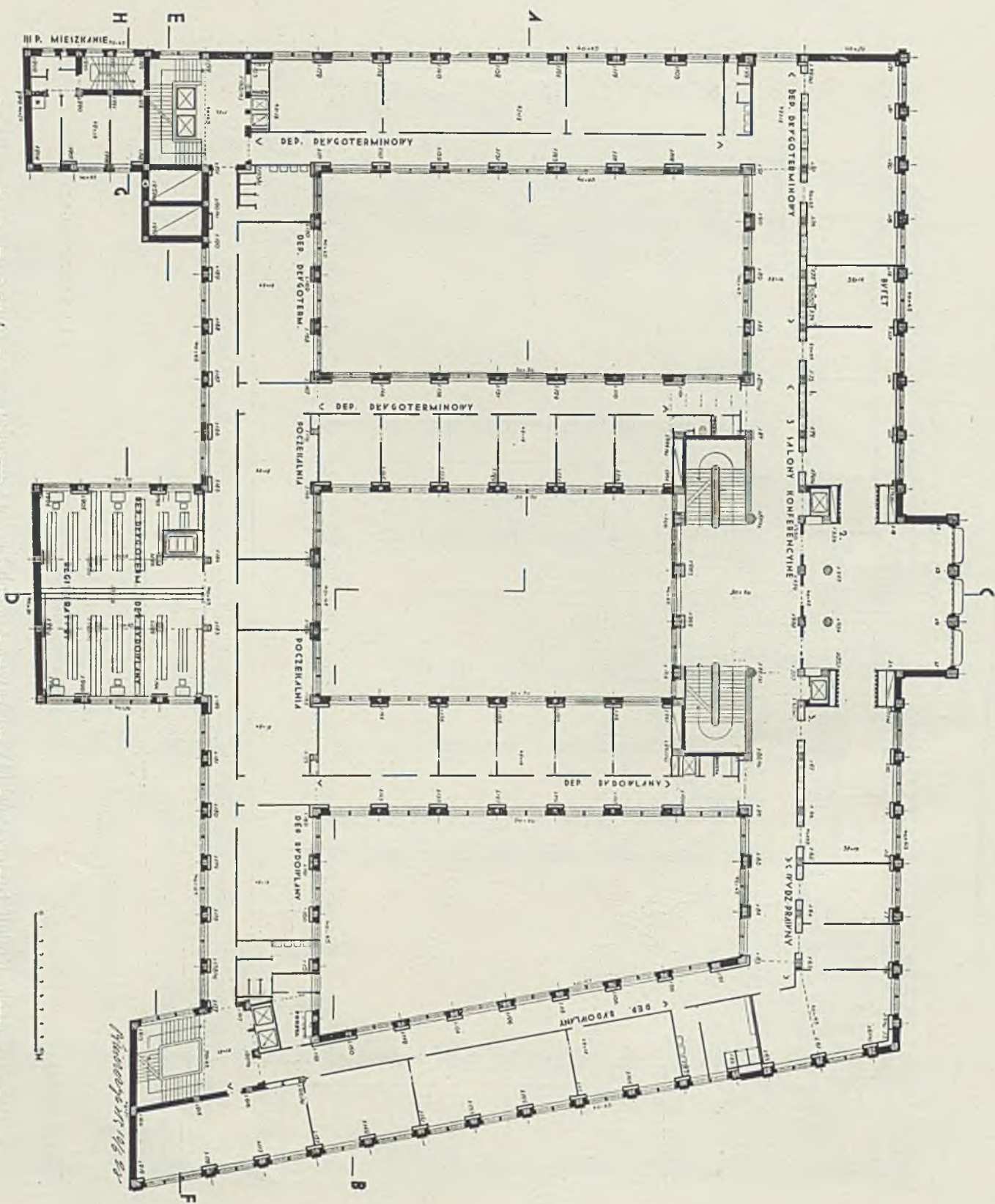


Rys. 13. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa).

Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Elewacja od strony Al. Jerozolimskich.

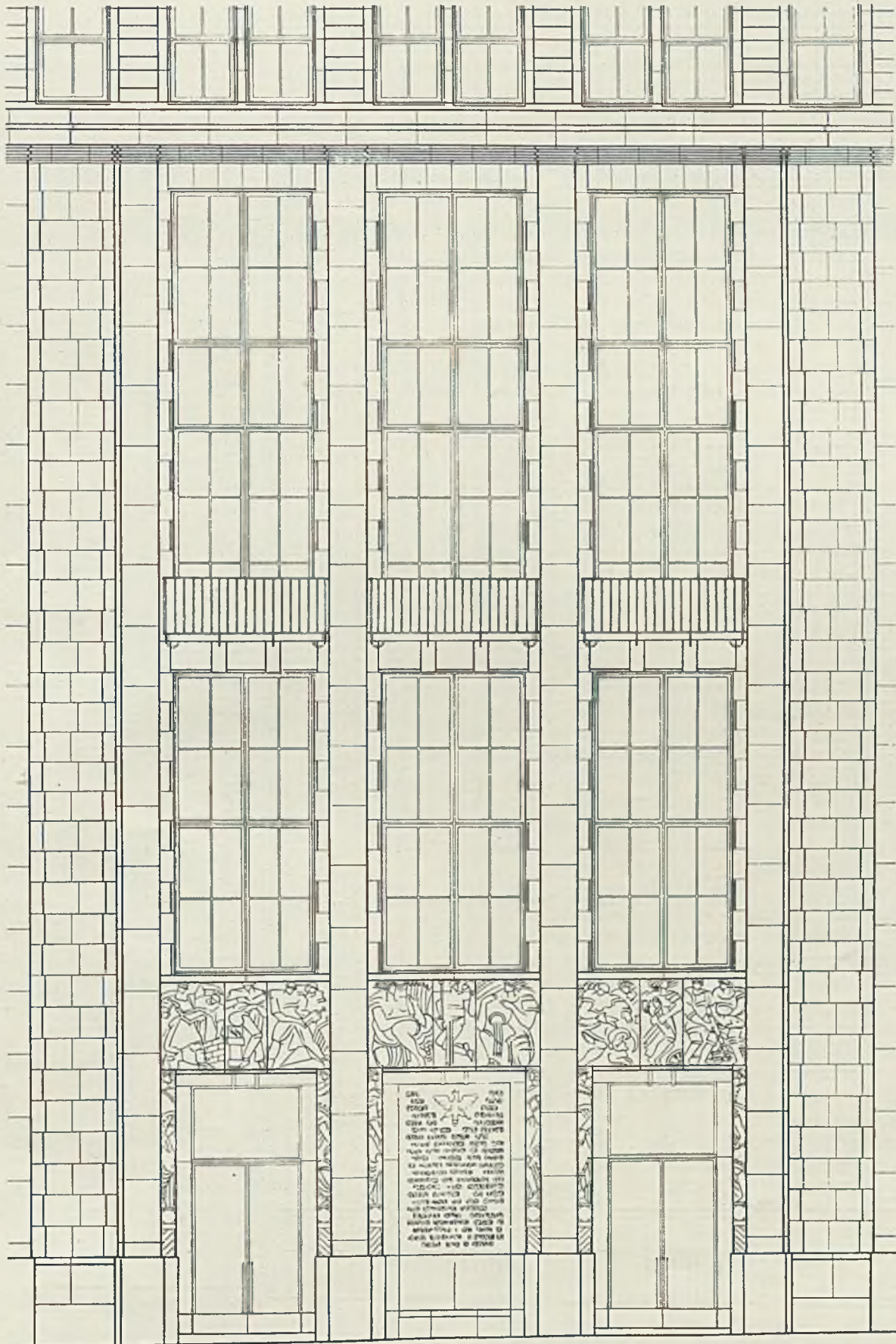
Fundamentowanie gmachu na palach syst. „Raymond” wyk. firma „Raymond”, inż. Edward Romański (Warszawa).
 Wszystkie roboty żelazo-betonowe, murarskie i dekarские wyk. firma „H. Sosonko i W. Wojciechowski, inż.” (Warszawa).



Rys. 17. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Rzut II piętra Skala 1:400.

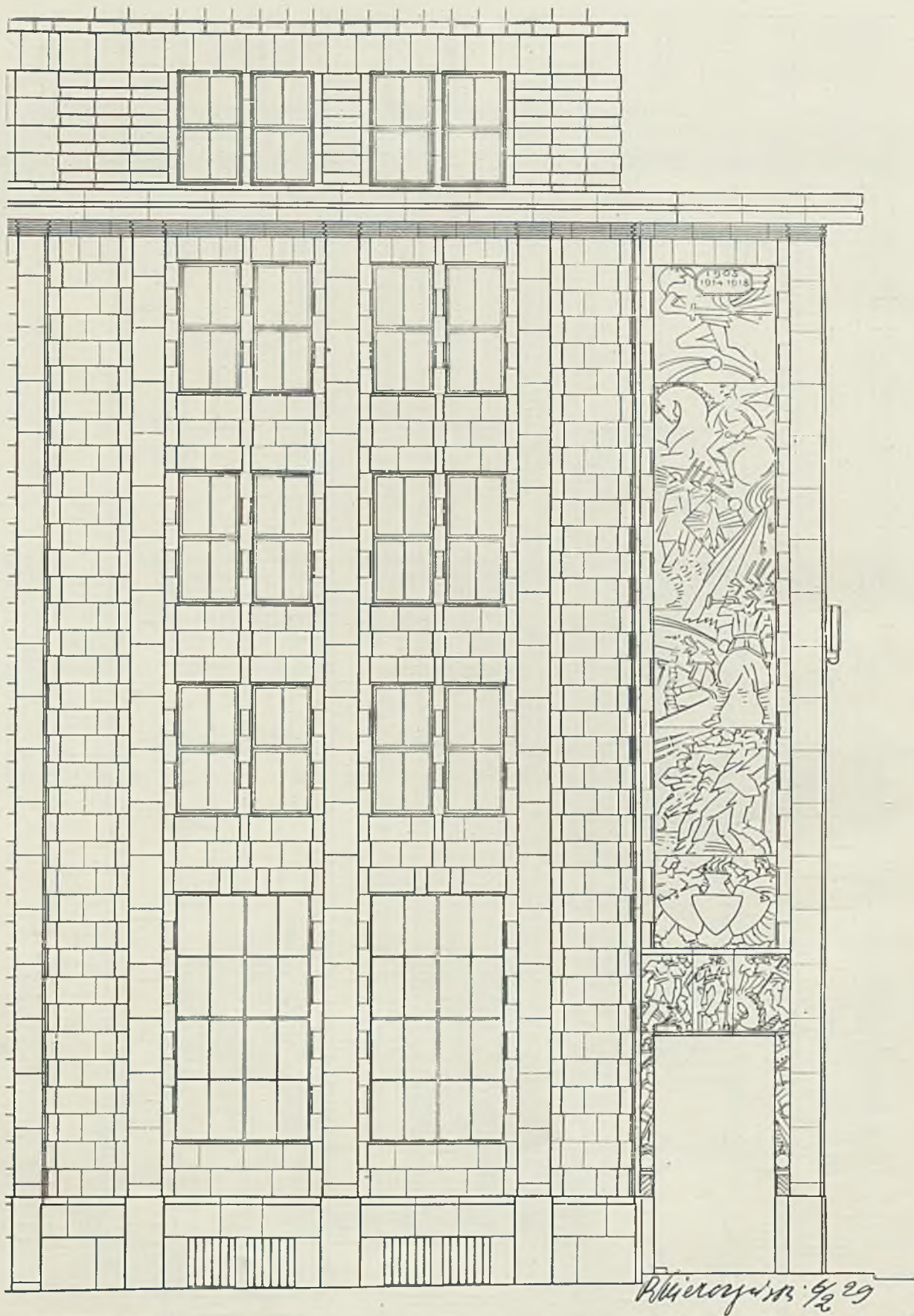
Fundamentowanie gmachu na palach syst. „Raymond” wyk. firma „Raymond” Int. Edward Romanki (Warszawa).
 Roboty żelazo-betonowe, murarskie i dekarne wyk. firma „H. Sosonko i W. Wojciechowski” (Warszawa).



Rys. 18. Arch. Rudolf Świerczyński (Warszawa). Portal gmachu B. G. K. w Warszawie.

Fundamentowanie gmachu na palach syst. „Raymond” wyk. firma „Raymond”, Inż. Edward Romański (Warszawa).

Roboty żelazo-betonowe, murarskie i dekarские wyk. firma „H. Sosonko i W. Wojciechowski, inż.” (Warszawa).



Rys. 19. Arch. Rudolf Świerczyński (W-wa). Fragment elewacji B. G. K. w Warszawie od ul. Nowy-Św

Fundamentowanie na palach syst. „Raymond” wyk. firma „Raymond”, Inż. E. Romański (Warszawa).
 Roboty żelazo-betonowe, murarskie i dekarские wyk. firma „H. Sosonko i W. Wojciechowski, inż.” (Warszawa).

ARCHITEKTURA I INDYWIDUALIZM

Poniżej przytaczamy fragment niedawno wydanej, niezmiernie interesującej i wartościowej książki dr. Alfreda Lanterbacha Pierścień sztuki, w której autor w oddzielnych essayach porusza szereg najistotniejszych zagadnień plastyki, zwłaszcza architektury.

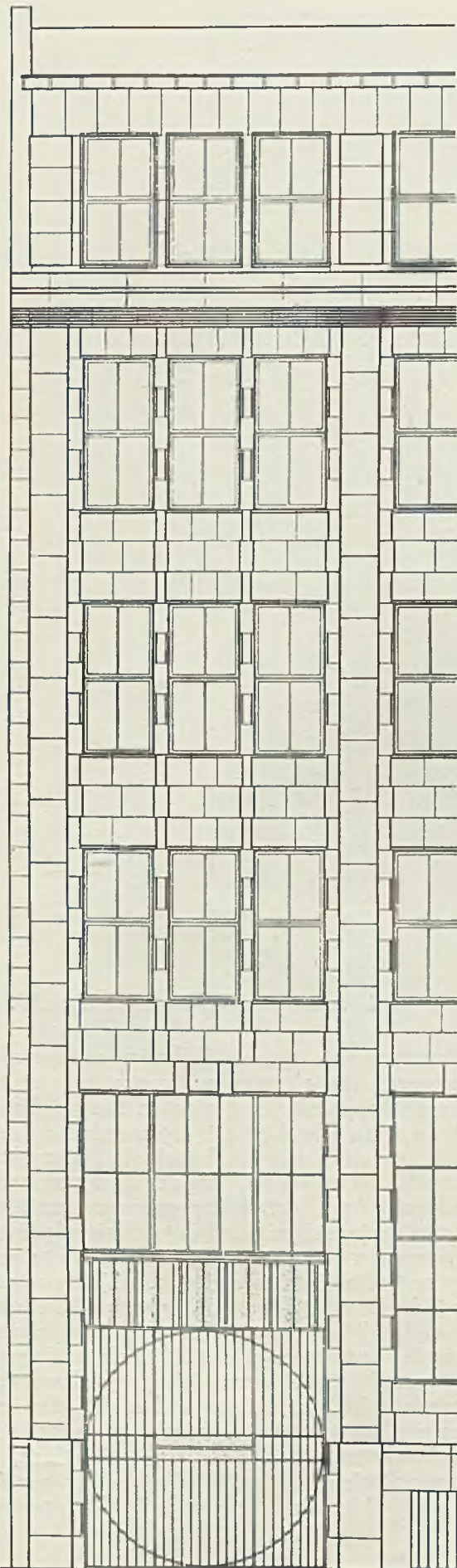
Niebawem omówimy tę książkę szczegółowo.

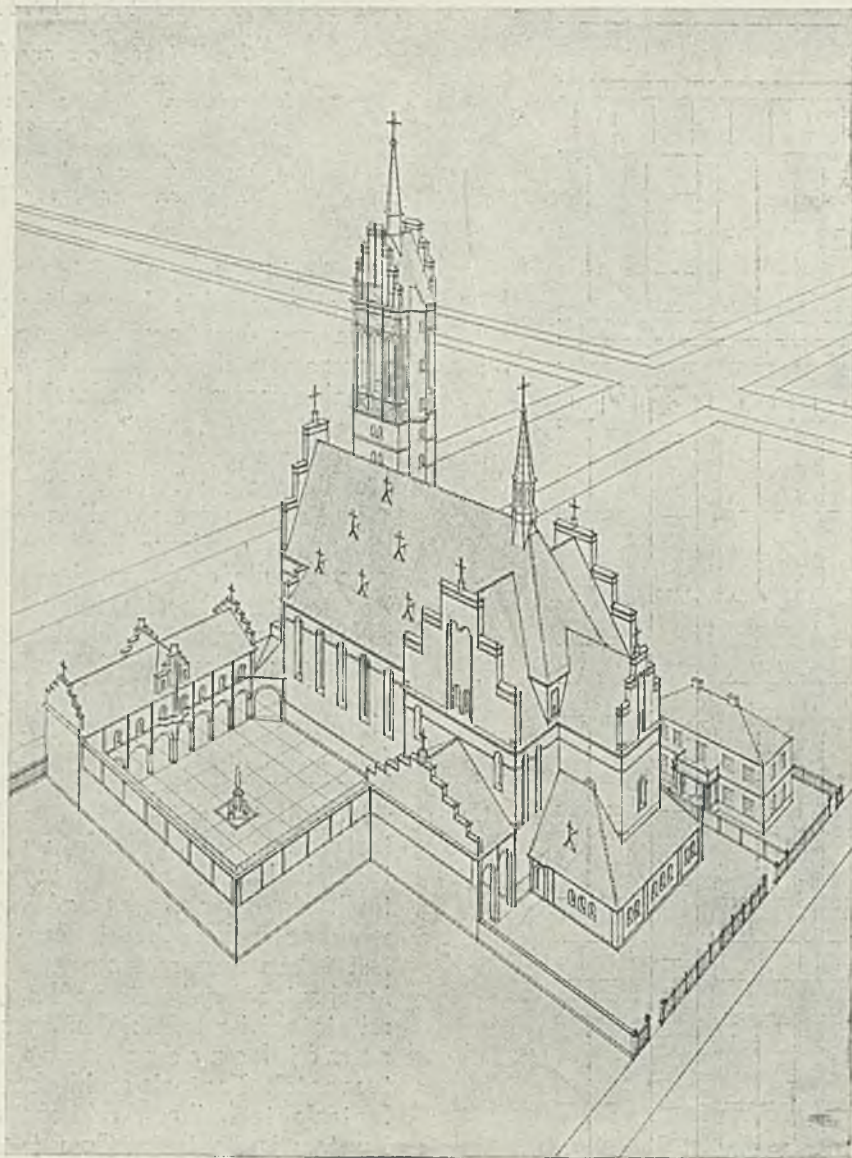
REDAKCJA

Architektura nie daje się pomyśleć jako sztuka sama w sobie, bez celów praktycznych. Świątynia czy dom, amfiteatr czy dworzec kolejowy, zawsze wypełniają jakiś brak, związane są z materialną potrzebą środowiska. Dlatego architekt nie może być wizjonerem, fantastą. Twórczość jego jest materialnie konkretna, a co za tem idzie, ograniczona. Architekt, żyjący tylko abstrakcją, nigdy nic nie stworzy, albowiem budując dla użytku, działa w sferze konkretnych potrzeb bytu; pracując dla ogółu, musi operować obiektywnymi i zrozumiałymi walorami.

Praktyczność architektury jest w zasadzie wroga wszelkim fantazjom, nieopartym na prawach statyki. Oczywiście, że bez fantazji nie byłoby architektury, byłaby conajwyżej zdolność sklecania ścian. Ale fantazja w architekturze nie może być bezprzyczynowa, to jest za punkt wyjścia musi mieć jakąś praktyczną potrzebę. Najbardziej fantastyczne wieże, pinakle, wodożygi, przypory gotyckich katedr nie są wytworem czystej fantazji, ale prze fantazjowaniem praktycznych potrzeb techniki. Fantazja w architekturze jest takim samym momentem twórczym, jak i w innej sztuce, tylko, że walka, jaką stacza z prawami statyki i z materiałem, przystosowuje ją już w samej koncepcji architekta do praktyczności. Fantazja architekta jest racjonalistyczną fantazją technika. Architekt czuje prawa statyki i w tem jest artystą. Czyn jego jest walką z naturą. Malarz może skutecznie swoją koncepcję na płótnie, architekt musi ją zbudować, żeby stała się czynem. Fantazja architekta żyje w ramach techniki, ale ramy te nie są więzieniem, tylko szkieletem jego twórczości. Przez konieczność przystosowania się do zadań realnych architekt nie może opuszczać gruntu doświadczeń, nie może być romantykiem, anachoretą, albowiem kontemplacje jego żyją w dziedzinie namacalnego czynu. Ciągłość czynu materialnego jest nierównie większa, niż ciągłość czynu w sferze pozamaterialnej. Ewolucja pracy rąk odbywa się nader powoli, a związane twórczości architekta z realnością bytu, z techniką, z materiałem, z klimatem i obyczajem pociąga za sobą niedozworność konwencji. Dlatego indywidualizm architekta nie może występować gwałtownie, w formach zupełnie nowych a nieuzasadnionych. Tutaj subjekt musi podporządkować się obiektowi, który jest narzucony i konieczny. Indywidualizm architekta wyraża się przeto nie obiektem, lecz sposobem jego ujęcia,

Rys. 20. Arch. Rudolf Swierczyński (Warszawa).
Fragment elewacji.

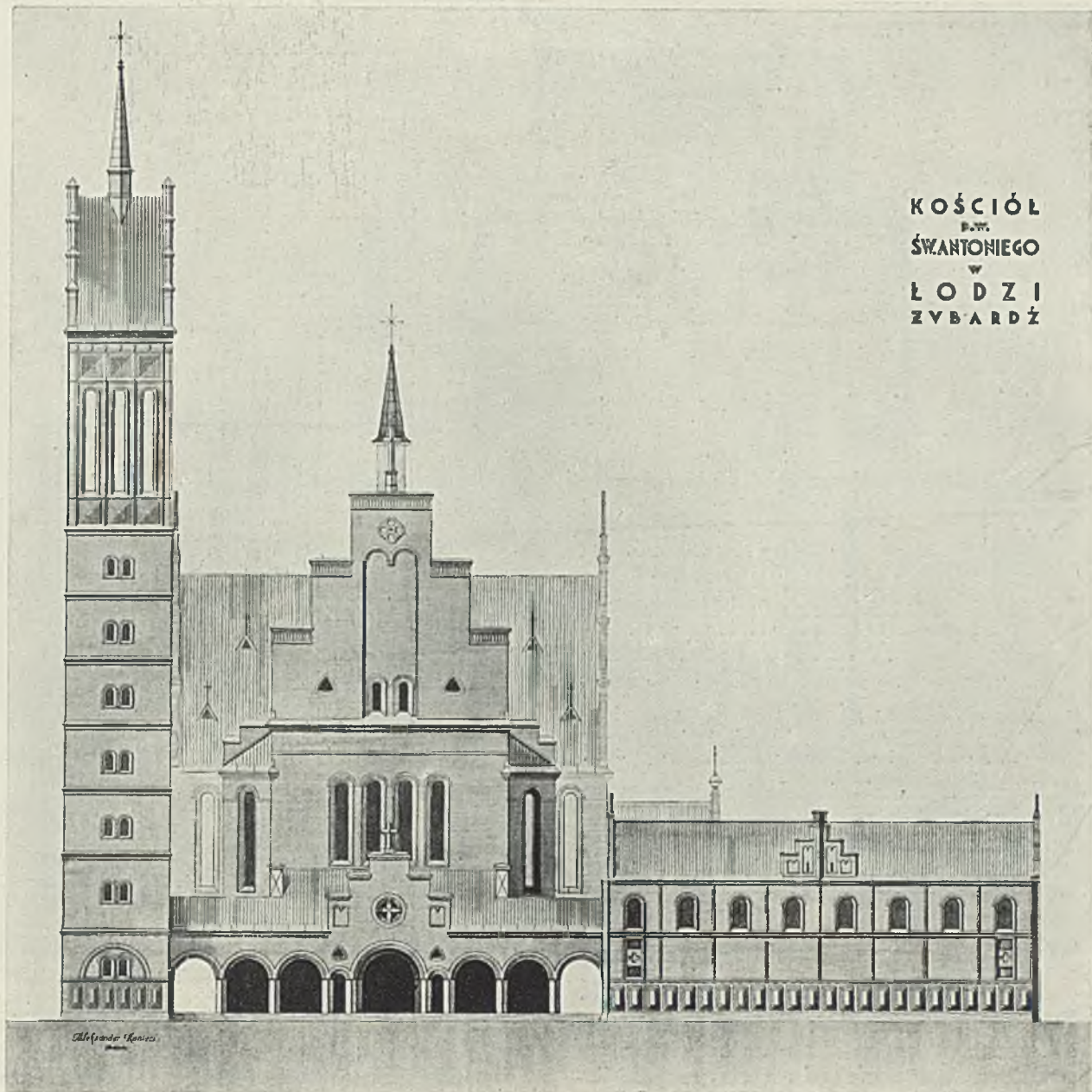




Rys. 1. Arch. Aleksander Raniecki (Warszawa). Projekt kościoła św. Antoniego w Łodzi (Żubardź).

czyli w kształcie. Lecz kształt architektoniczny również nie jest dowolny, skoro opierać się musi na pewnych racjonalistycznych i mechanicznych zasadach. Wprawdzie każdy styl ma odmienną mechanikę i swoisty racjonalizm, lecz konwencje przezeń stworzone są ogólnie obowiązujące. Preto styl egzystuje właściwie tylko w architekturze. Architekt nie tworzy stylu, lecz raczej indywidualne warjanty już ukonstytuowanych i powszechnych form. Ze wszystkich sztuk architektura zawiera najwięcej cech obiektywnych. Będąc sztuką najbardziej praktyczną, jest zarazem najbardziej idealistyczną, ponieważ formy geometryczne, które operuje, nie spotykają się w naturze. Niema ani jednej całkowitej formy architektonicznej, którąby stworzył jeden człowiek. Gdyby styl był wytworem jednostki, a zatem czynnem indywidualnym, nigdy nie zdobyłby uniwersalności. Kolumna jońska, na przykład, stała się

obyczajem pewnego narodu i okresu, a tworzyła się nieinaczej, jak obyczaj społeczny, t. j. przez pracę setek bezimiennych twórców. Niewątpliwie znalazł się ktoś, kto formę tę sprowadził do reguły przez ostateczne wydoskonalenie i wyzyskanie wszystkich elementów, tkwiących w poprzednich próbach. Architekt, który pierwszy zastosował porządek joński, nie był jego bezwzględnym twórcą, lecz prawodawcą; indywidualizm jego polegał na organizacji już istniejących obiektywnych form, zgodnych z ogólną dyrektywą architektury czasu. Architektura, jako organizacja wszystkich artystycznie twórczych sił epoki, była emanacją twórczą narodu, taką samą, jak prawodawstwo. Dlatego nie było tam miejsca na bezwzględny indywidualizm, na twórczość wyłącznie jednostkową. Architekt musiał poddać się idei ogólnej a raczej musiał ująć tę ideę. Gdyby chciał wyrazić się tak indywidualnie, jak poeta, dzieło jego nie



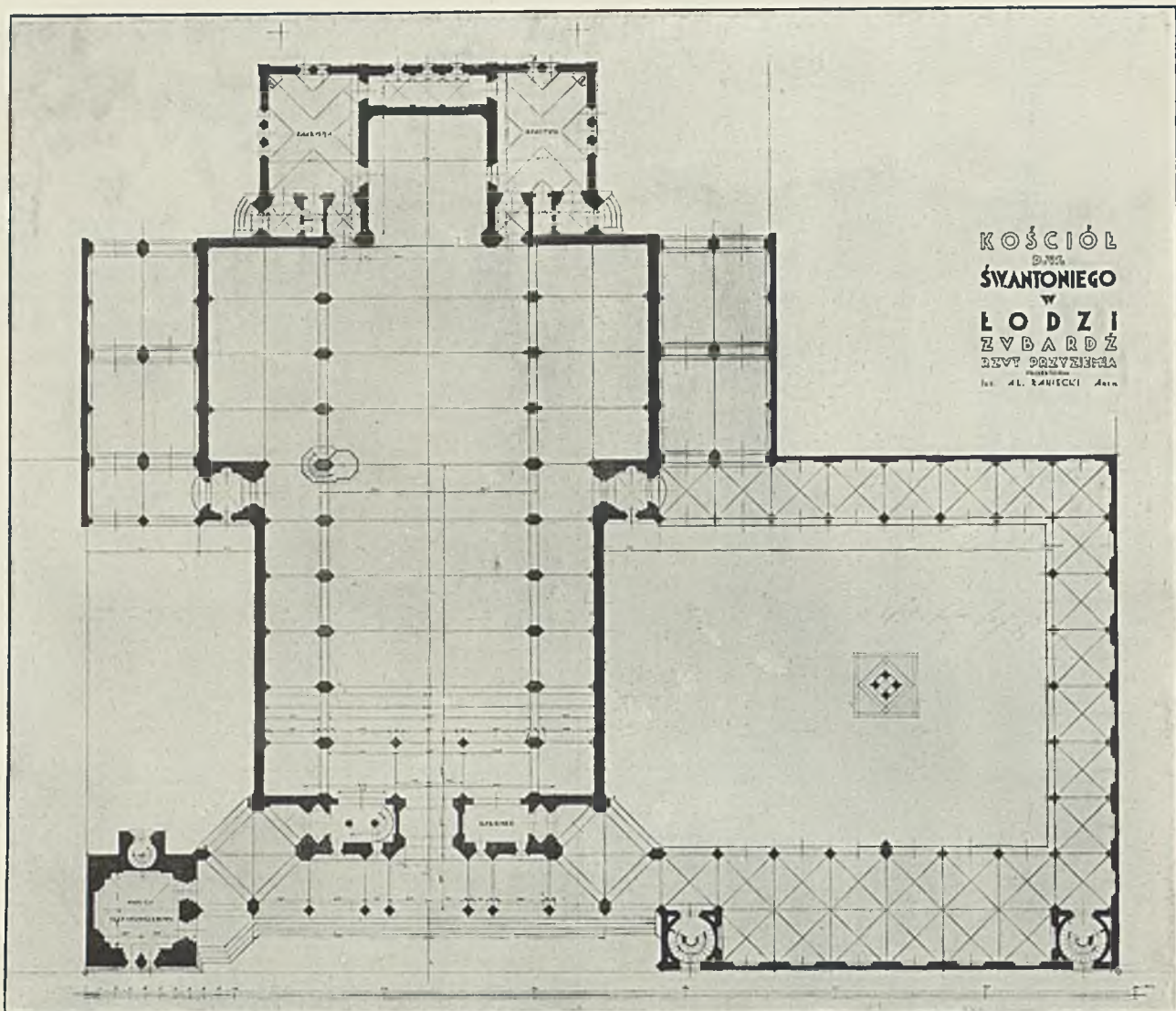
KOŚCIÓŁ
ŚW. ANTONIEGO
W
ŁÓDZI
ZUBARDZ

Rys. 2. Arch. Aleksander Raniecki (Warszawa). Elewacja boczna kościoła św. Antoniego w Łodzi (Zubardz).

miałoby społecznej wartości, a tem samym chybałoby zadaniom samej architektury. Indywidualizm w architekturze nie polega na wypowiedzeniu siebie, lecz na ujęciu żywej i powszechnej idei czasu. Architekt jest organizatorem i wyrazicielem idei; indywidualizm jego wyraża się sposobem ujęcia idei, nie samą ideą. Dla ludzi, obznajmionych z historją architektury, nazwiska takie, jak Bramante, Michał Anioł, Palladio, uzmysławiają styl, bo wszyscy oni mieli swój indywidualny zamiar i wyraz artystyczny. Ale style ich były tylko przetworami jednego dominującego stylu, jednej ogólnej idei architektonicznej i operowały już istniejącymi wartościami. Byli architekci równie wielcy, jak i malarze, ale nie było ani jednego, które-

go indywidualizm wystąpiłby tak dobitnie i jednostkowo, jak indywidualizm Leonarda, Rembrandt'a czy Velesquez'a, gdyż architekt musi być wyrazicielem idei ogólnej, a nie poszczególnej i jednostkowej. Gdyby styl był wytworem indywidualnym, nigdy nie zdobyłby uniwersalności, nie stałby się stylem, to jest ogólną i trwałą dyrektywą sztuki.

Architektura jest uartystycznieniem i prefantazjowaniem rzemiosła, a rzemiosła tego nie trzeba się wstydić, skoro nie można go ominąć. Średniowieczny czy renesansowy murator był rzemieślnikiem i to nie przeszkadzało mu być artystą. Wtedy rzemiosło nie było jeszcze antytezą sztuki. W epokach wielkich stylów każdy do-



Rzut przyziemia.

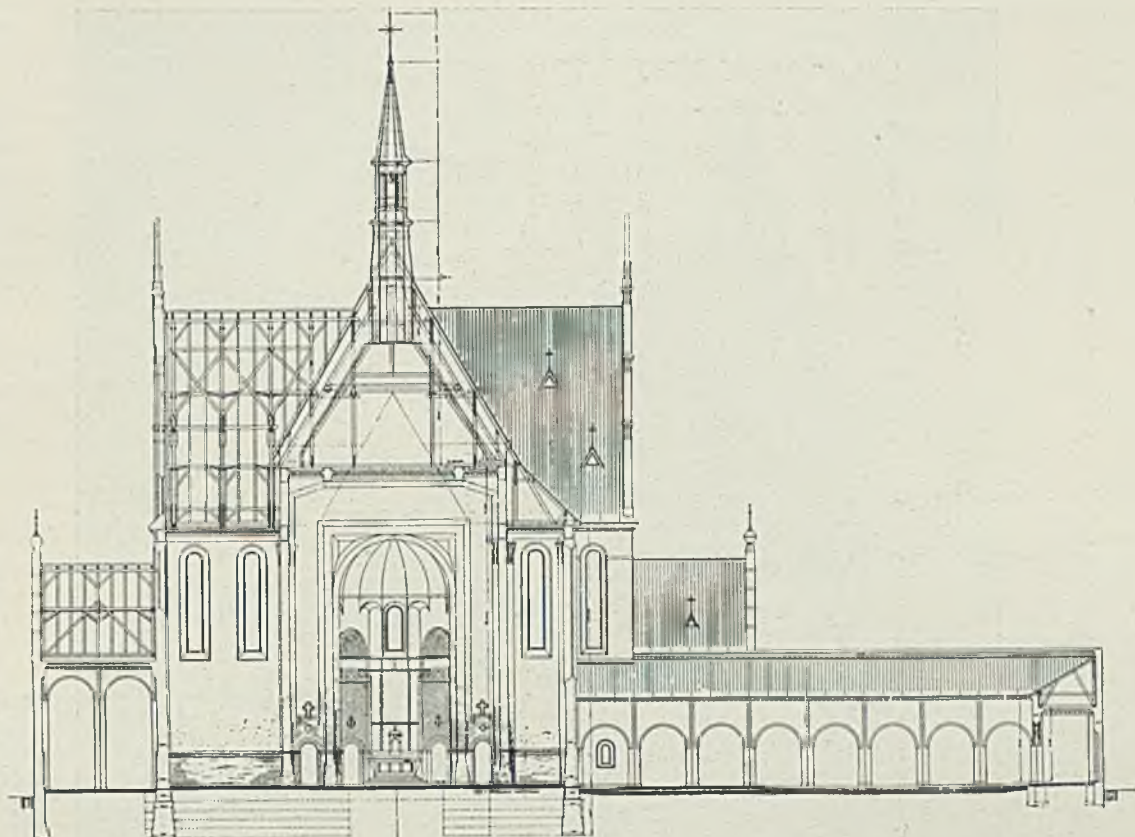
Rys. 3. Arch. Aleksander Raniecki (Warszawa). Kościół św. Antoniego w Łodzi (Żubardź).

bry rzemieślnik był poniekąd artystą, artysta poniekąd rzemieślnikiem. Dziś architekt jest naukowcem, rachmistrzem. Do fachu swego przychodzi z gotową sumą teoretycznych wiadomości. Artyści dawnych epok stanowili cech. Różnica między budowniczym i murarzem polegała na stopniu artystycznego uzdolnienia i wykszolenia. Dziś między budowniczym i murarzem istnieje przepaść, jaka dzieli ludzi teoretycznie wykształconych od najemnych wykonawców. Architekt, jako organizator współtwórczej pracy, jako indywidualium o uniwersalnych zdolnościach, zaprzepaścił się w fachowości. Ponieważ obiekt, przez który wypowiedział się subjekt, zamilkł, albo uciekł w dziedzinę fantazji, chciwie szukając nowych form na szlakach nastrojów, porywów i wybuchów temperamentu, których architektura nie znosi. Była to reakcja artystycznych natur na fałsz i nudę eklektyzmu, eksplozja natur literackich i romantycznych, biorących architekturę za sposób bezwzględny, jednostkowego wypowiedzenia

się. Bankructwo tych prób było nieuniknione, albowiem jeden człowiek nie jest w możności stworzyć abstrakcji architektonicznej formy, formy ogólnej, związanej tak ściśle z bytem, żeby być przyjętą przez ogół. Przedostatnie fantazje indywidualistyczne były przeważnie sztuką teatralną, papierową i patetyczną, albowiem nie miały żadnej idei przewodniej, żadnych obiektywnych walorów, tylko romantyczno-rewolucyjną fantazję jednostki, niezdolnej przystosować się do wymagań realnego bytu. Architektura jest sztuką epiczną. Indywidualizm architekta musi być tak obszerny, żeby obejmować całą współczesną mu twórczość.

W architekturze dzisiejszej panuje jeszcze wielki chaos, z którego jednak, mimo wszystko, wyłania się wyraźnie dążność do kształtów obiektywnych i rzeczowych, nie pozostawiających miejsca dla romantycznego indywidualizmu, a zatem być może — nowy styl — racjonalistyczny.

Alfred Lauterbach.



Rys. 4. Arch. Aleksander Raniecki (Warszawa). Kościół św. Antoniego w Łodzi (Zubardź).

KOŚCIÓŁ ŚW. ANTONIEGO W ŁODZI

Kościół p. w. Św. Antoniego na jednym z przedmieść Łodzi, zw. Zubardź — wraz z parafią — powstaje z inicjatywy J. E. ks. d-ra Wincentego Tymienieckiego, biskupa łódzkiego. Teren pod budowę ofiarował ś. p. ks. kanonik Stanisław Szaniawski, ówczesny dziekan zgierski. W r. 1924 podjęto pierwsze kroki w kierunku realizacji parafji i budowy kościoła: wybudowano kaplicę prowizoryczną i postawiono nabyty z własnych funduszy ks. biskupa domplebanję.

W październiku 1924 r. objął probostwo ks. Roman Rajchert — warszawianin, który posuwa sprawę budowy kościoła w nader trudnych warunkach finansowych. Szkice do projektu na zamówienie ks. R. Rajcherta w listopadzie 1926 r. wykonał niżej podpisany, uzyskując aprobatę Kurji Biskupiej i abeftację Ministerstwa Robót Publicznych w marcu 1927. W tym też roku za specjalnem zezwoleniem władz nadzorczych poświęcono w miesiącu sierpniu kamień węgielny. W 1928 r. wykonano ceglane ławy fundamentowe pod konstrukcją żelazobetonową kościoła. W roku bieżącym ma się przystąpić do wykonania części żelazobetonów — a mianowicie ławy żelazobetonowej i filarów konstrukcyjnych kościoła.

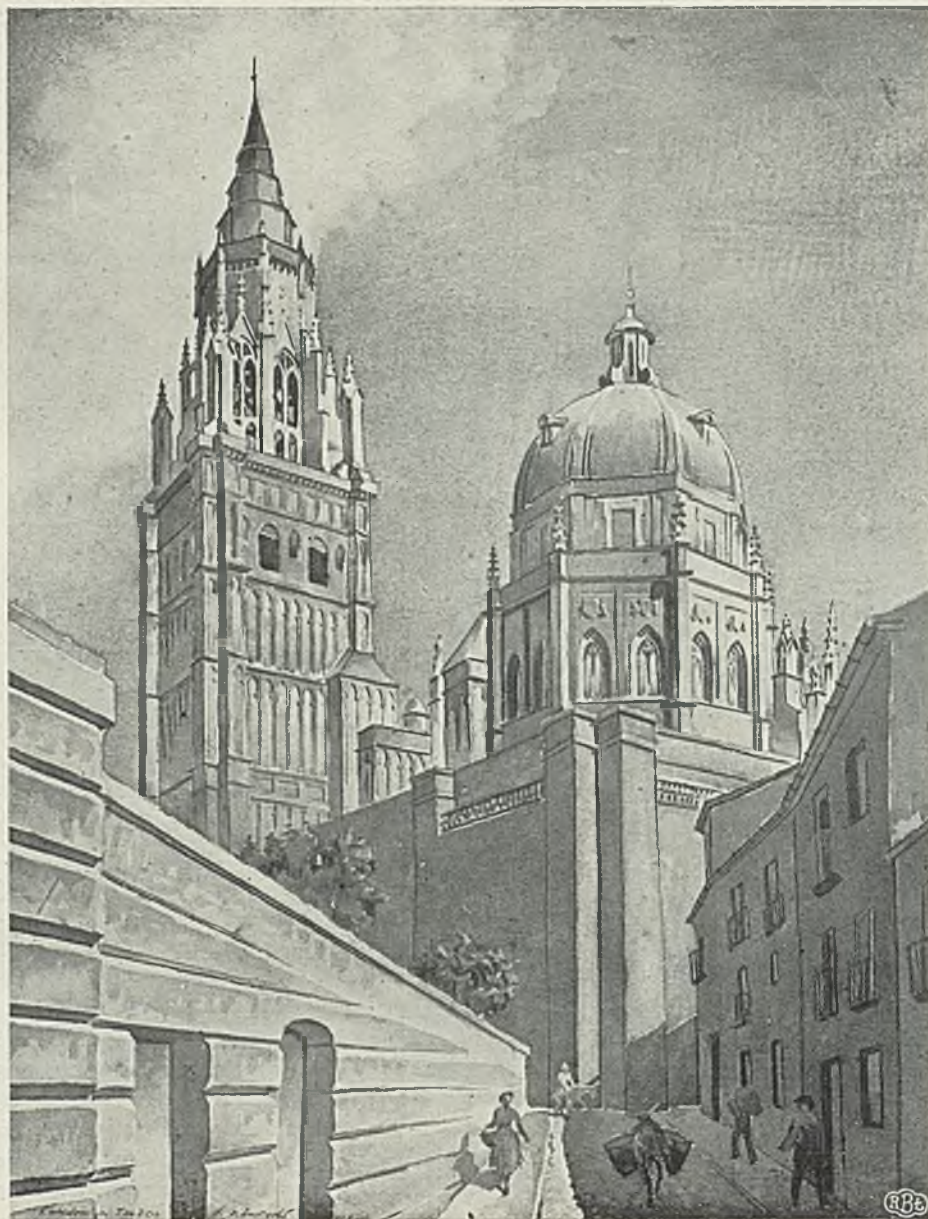
Kościół w swej koncepcji zasadniczej jest pomyślany jako szkielet żelazobetonowy, nie wyłączając konstrukcji dachu, sygnaturki i wieży z wypełnieniem cegłą od wewnątrz paloną, od zewnątrz — betonową. We wnętrzu zamierzone jest ujawnienie konstrukcji przez pozostawienie kon-

strukcyjnych elementów kościoła w surowym żelazobetonie, meslowanym; z użyciem w pewnych fragmentach tejże cegły cementowej jako licówki, która w następstwie po wyfugowaniu i oczyszczeniu ma być kolorowana na podkładzie z pokostu, ew. powleczone szkłem wodnem. W tym sensie zamierzone jest wykonanie absydy wraz z nadstawą ołtarza oraz cokola w całym kościele, jak również ościeże okien, portale, podziały ścian i t. p. Niektóre momenty absydy, transeptu i ścian kościoła będą miały wykonane w cegle jedynie obramienia, w których przewiduje się malowanie al fresco lub mozajkę.

! Kruźganki tworzą kościół letni; pośrodku wiradażu Krzyż lub figura Św. Antoniego ! 4 polskie lipy — symbolizujące 4-ch Ewangelistów. Jeden bok kruźganków rozwinęty szerzej — jako miejsce nabożeństw majowych, sala nauczania i przysposobienia dzieci do 1-ej Komunii św.; nad tą częścią kruźganków mieści się sala parafjalna — ew. na odczyty, zebrania i nauczania; z niej — balkon, kazalnica. Obejście wokół kościoła drogą poprzez kruźganki, których mury jako cel dalszy mają tendencję odgrózenia się od sąsiednich parcel, które ew. mogłyby być zabudowane. Kościół powstaje ze składek dobrowolnych parafjan-robotników tej dzielnicy Łodzi, nadto z ofiarności fabrykantów, do których kołacze w niestrudzony sposób dzielny proboszcz parafji Ś-go Antoniego ks. Roman Rajchert.

Aleksander Raniecki.

W maju 1929 r.



Rys. 1. Katedra w Toledo (akwarela). Mal. St. Skibniewski.

WRAŻENIA Z PODRÓŻY PO HISZPANJI

EDMUND MICHALSKI

We wrześniu r. ub. została zorganizowana przez Związek Słuchaczy Architektury Politechniki Warszawskiej wycieczka do Hiszpanji, której marszruta przewidywała ponadto zwiedzenie Maroka oraz Francji.

Zrozumiałem jest, że podróż, zakrojona na taką skalę, wymagała przezwyciężenia wielu trudności, od których zależało zrealizowanie tak dużego programu, dzięki jednak przemyśleniu wszystkich szczegółów, zostały one całkowicie pokonane, wobec czego wycieczkę tę należy zaliczyć do bardzo udanych, przedewszystkiem zaś do wyjątkowo interesujących. W skład wycieczki wchodziło około czterdziestu osób, charakter zaś miała przedewszystkiem architektoniczny. Po-

wodzenie wycieczki oraz jej charakter należy przypisać udziałowi w niej Dziekana Architektury prof. Przybylskiego, w ręku którego spoczywało kierownictwo jej oraz prof. Kamińskiego. Z pośród studentów najbardziej czynni byli panowie Sieczkowski i Marzyński.

Zgodnie z ustalonym programem zwiedzono następujące miasta. We Włoszech: Genuę. W Hiszpanji: Barcelonę, Madryt, Toledo, Grenadę, Kordobę, Sewillę i Kadyx, skąd udano się przez Atlantyk do Maroka, zatrzymując się tam w Tangerze i Tetuanie, zaś w drodze powrotnej w Marsylii oraz Paryżu.

Przyjazd w większej liczbie studentów Polaków zrobił

na Hiszpanach duże wrażenie, dzięki czemu zajmowali się oni wycieczką bardzo gorliwie, starając się o to, aby zwiedzenie ich kraju i szczególnie poznanie różnych osobliwości odpowiadało trudom, jakie, chcąc do nich przybyć, należało ponieść. Ze swej strony nie byliśmy im dłużni, informując ich o naszej Ojczyźnie, tem skuteczniej, że byliśmy w stanie szczerze rozdawać im ofiarowane nam laskawie na ten cel różne wydawnictwa oraz publikacje Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departamentu Budowlanego (?) Ministra Oświaty oraz „Architektury i Budownictwa”, za które w imieniu Związku Słuchaczy Architektury niniejszem składam podziękowanie.

Pierwszym miastem hiszpańskim, do którego przybyła wycieczka (morzem z Genui), była Barcelona. Robi ona od pierwszego rzutu oka wrażenie niezwykle zamożnego miasta z mnóstwem monumentalnych gmachów, licznymi arterjami, placami oraz ogrodami, potraktowanymi na bardzo szeroką skalę. W ostatnich czasach Barcelona rozwinęła się wyjątkowo intensywnie i rozwija się nadal dzięki temu, że stanowi jeden z najważniejszych portów śródziemnomorskich. Zawdzięczając temu, Barcelona pozyskała olbrzymie nowe dzielnice, których niejedno z miast może jej pozazdrościć. Dziel-



Rys. 2. Kościół św. Izydora w Sewilli (akwarela).
Mal. S. Bukowski.

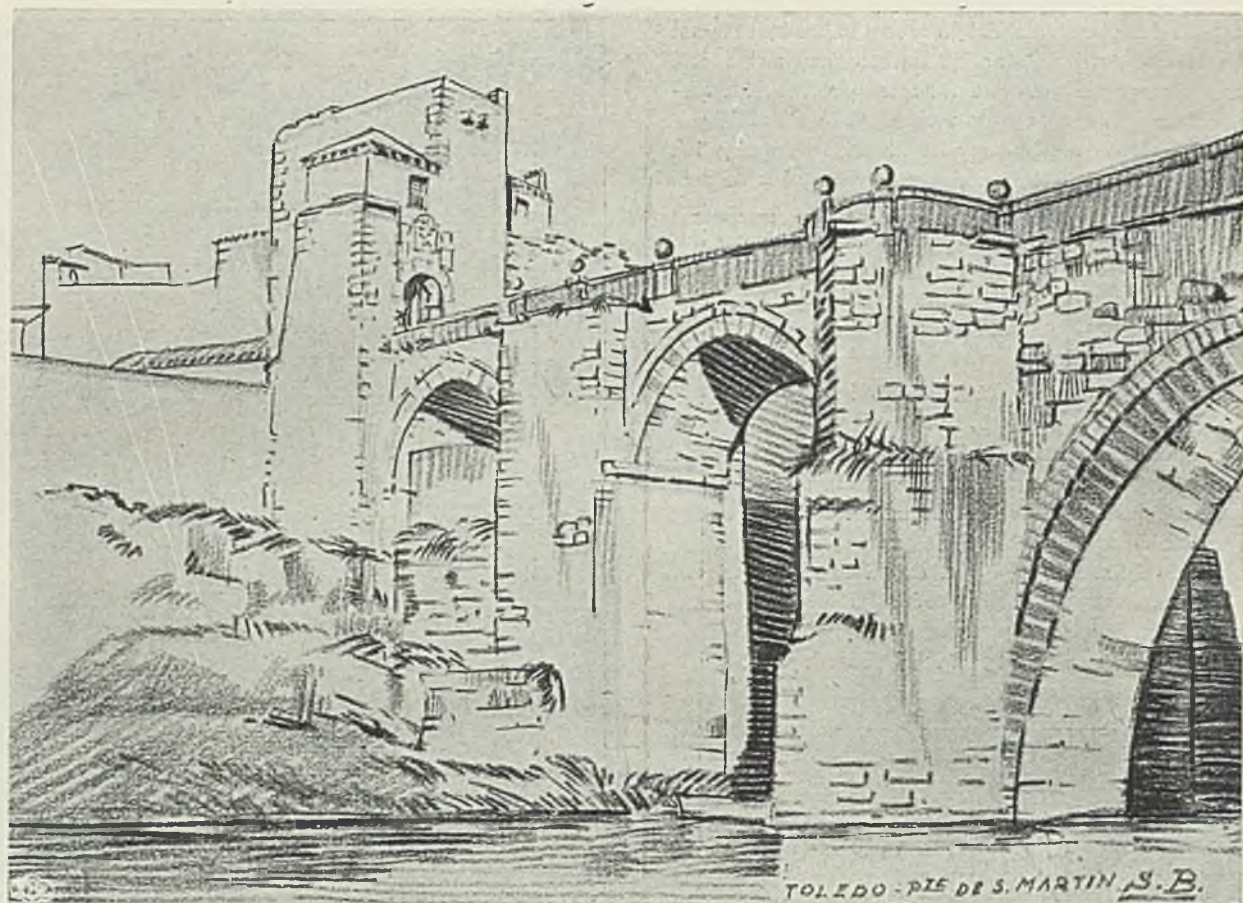


Rys. 3. Wieża „Giralda“ katedry w Sewilli.

Dawny minaret, nadbudowany przez Hernanda Ruiza w XVI w. Na wierzchołku wieży ustawiono brązową figurę 4 m. wysokości, obracającą się za najmniejszym podmuchem wiatru (girard — obracać się), skąd powstała nazwa wieży.

nice te jednak grzeszą pewną monotonią z powodu rozbicia w szachownicy na bloki budowlane jednakowego kształtu i rozmiarów, co wskazuje albo na wielki pośpiech w realizowaniu bądź co bądź tych wielkich zamierzeń, lub na zupełne nieliczenie się z urbanistycznymi postulatami.

Do rzeczy najbardziej interesujących należy zaliczyć międzynarodową wystawę w Barcelonie, której otwarcie ma nastąpić w 1929 roku. Ma ona być poświęcona sztuce, przemysłowi (metalurgicznemu, chemicznemu i tekstylnemu), rolnictwu, sportowi i innym. Jest ona niezwykle interesująca zarówno pod względem swego usytuowania, rozmiarów, jak i wielkiej obfitości pawilonów poszczególnych działów wystawy, których jest około dwudziestu. Teren wystawy zajmuje wzgórze Montjuich, przestoczony w ogród, z którego rozpościera się niezwykle piękny widok na miasto i morze. Z pośród pawilonów najokazalszym i najciekawszym jest t. zw. pawilon narodowy, tworzący zamknięcie perspektywiczne głównej arterji wystawy. Zdumiewa również swem założeniem oraz wymiarami wielki stadion, który zajmuje powierzchnię około 45000 m². O wielkości tej wystawy najlepiej wnosić można z zajmowanego terenu, który wynosi



Rys. 4. Toledo. Most św. Marcina (sangwina). Rys. S. Bukowski.

120 hektarów, przyczem ogrody i pawilony zajmują po 30 hektarów, resztę wypełniają place, arterje komunikacyjne

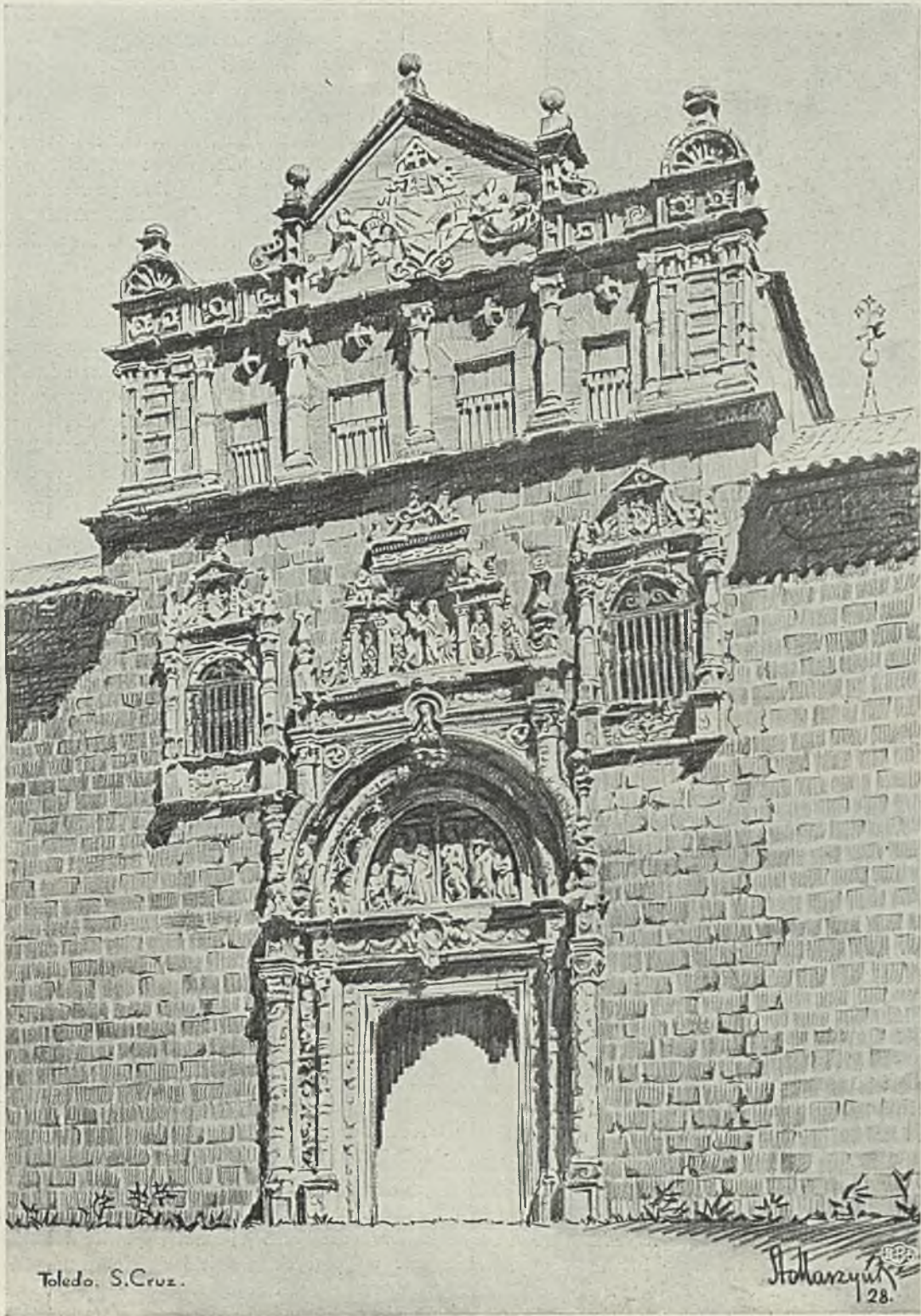


Rys. 5. Puerta del Sol w Toledo. Fot. Maszyński.

i t. p. Budżet jej został obliczony na 130 milionów pesetów, t. j. około 300 milionów zł., wobec czego może ona być zaliczona do największych wystaw powojennych. Poszczególne pawilony wystawowe są to przeważnie wielkie gmachy, w bryle może trochę ciężkie, jednak naogół bardzo interesujące. Pod względem wyrazu architektonicznego zostały one oparte o dawną architekturę hiszpańską, co jest zupełnie zrozumiałe wobec silnie rozwiniętej pod tym względem tradycji wśród Hiszpanów. Brak tendencji modernistycznych może niejednego ze zwiedzających rozczarować, tem niemniej wystawa robi bardzo poważne i imponujące wrażenie.

Zwiedzwszy jeszcze słynny Montserrat, udaliśmy się w centrum Hiszpanji do jej stolicy — Madrytu. Niezwykle ożywione tętno życia tego miasta, wyposażonego w najrozmaitsze środki lokomocji z metropolitenem włącznie, oraz wielką ilością bardzo wysokich gmachów, budowanych na wzór amerykański — świadczy, że tu się koncentrują wszystkie sprawy państwowe. Pod silnem wrażeniem skarbów sztuki, nagromadzonych w muzeum Prado w Madrycie oraz klasztoru Escorialu, położonego w pobliżu tego ostatniego, udaliśmy się do Toledo.

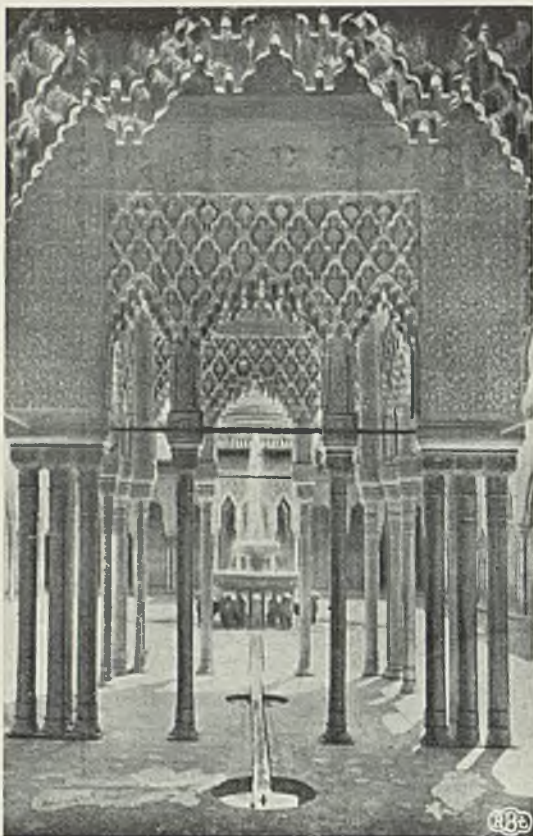
Jest to typowe miasto średniowieczne, tem ciekawe, że zahamowane w swym rozwoju utrzymało świetnie dawny swój charakter. Nagromadzone w niem zabytki oraz wyjątkowo malownicze położenie, czynią Toledo miastem tak wyjątkowo pięknem, że mało mu jest pod tym względem podobnych (Orvietto). Z zabytków jest tu gotycka katedra.



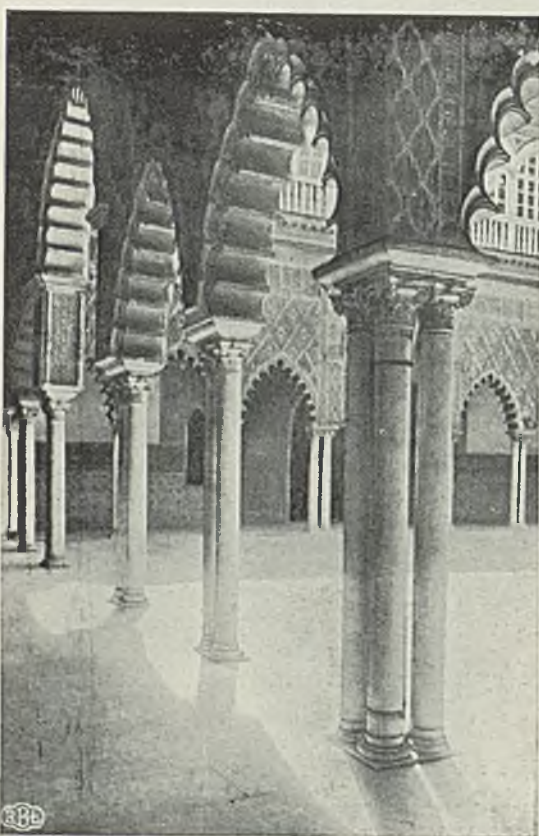
Rys. 6. Portal dawnego szpitala de Santa Cruz (rys. ołówkiem St. Maszyński).

jedna z największych po medjolańskiej, monumentalny Alcazar, szpital Santa Cruz z pięknym wczesnorenesansowym portalem i krużgankami, oraz liczne baszty w dawnych murach obronnych. Zabytki te chlubnie świadczą o przeszłości miasta i jego życiu artystycznym, które kwitło w całej peł-

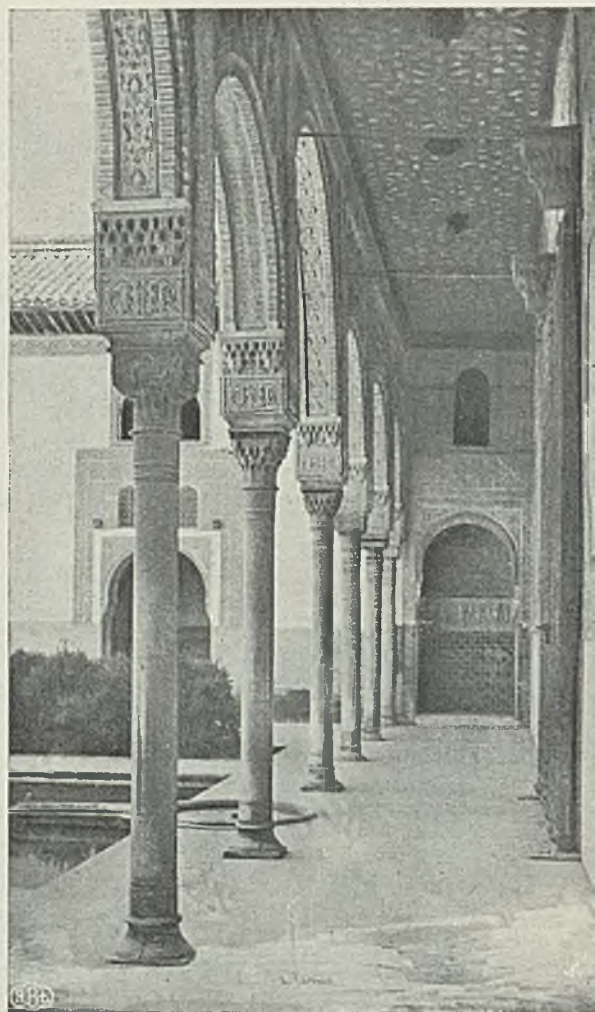
ni, mając artystów tej miary, co El Greco, lub Petrus Petri (architekt). Bardzo charakterystyczne dla Toledo są t. zw. patio, t. j. wewnętrzne dziedzińce, które posiada każdy dom w mieście. Są one nieraz bardzo wykwintne, jak w domu El Greco, lub zupełnie skromne, wszystkie jednak posiada-



Rys. 7. Grenada. Dziedziniec Lwów w Alhambrze.



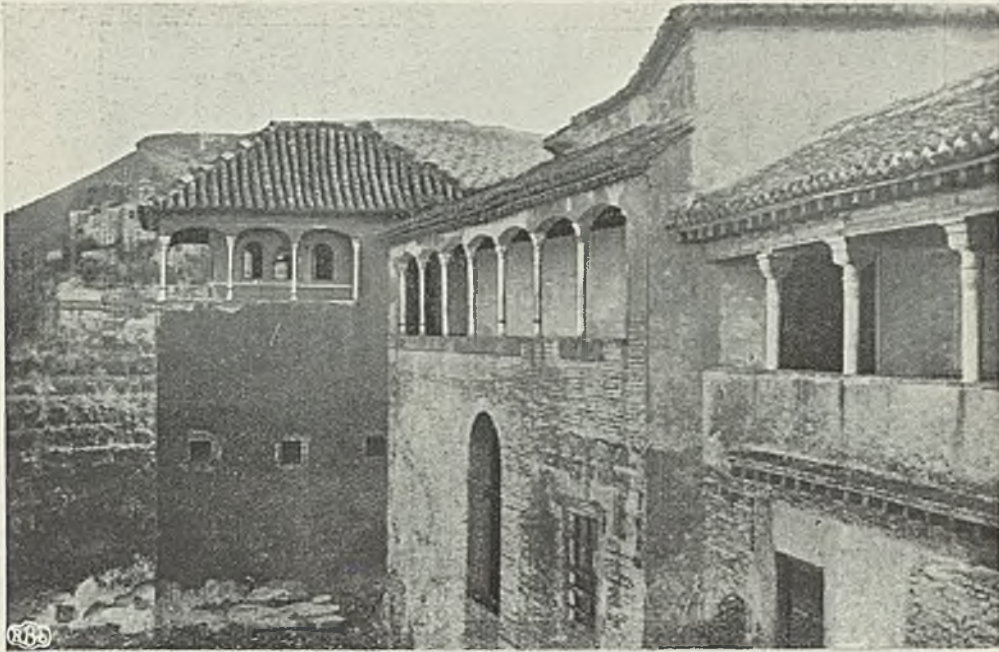
Rys. 8. Sewilla. Kolumnada t. zw. dziedzińca dziewczic w Alkazarze.



Rys. 9. Grenada. Alhambra. Kolumnada dziedzińca Mirtowego.

ją w sobie taki urok, że nic dziwnego, iż na nich wzorzył się cała Południowa Ameryka. Mieszkałem w Toledo w jednym z takich małych domków, w którym „patio” miało też bardzo skromne wymiary, kilka metrów wzdłuż i wszerz. Obłożone dookoła pyszną majoliką, z bijącą fontanną w środku, wytwarzało nastrój wysoce artystyczny.

Kulminacyjnym punktem całej wyprawy była dopiero Grenada, głównie dzięki Alhambrze, rezydencji zamkowi arabskich władców. Olbrzymie mury, otaczające Alhambrę, oraz liczne jej baszty, spowite w obfitą zieleń i słońce, w gorących promieniach słońca na tle niewypowiadane czyste lazuru nieba, stanowią obraz tak wspaniały i piękny, że wydaje się raczej wizją, aniżeli rzeczywistością. Mury te posiadają przedziwny ton brunałno-czerwony (al-hambra zn. miasto czerwone) i sprawiają wrażenie martwych głazów, lecz członów żywego organizmu. Wrażenie doznane jeszcze bardziej się potęguje wewnątrz zamku. Alhambra składa się z całego szeregu kompleksów, w których znajdują się liczne sale oraz krużganki. Sale jak np. ambasadorów (salon de embajadores), i krużganki np. mirtowy (patio de Arrayanes), lub lwów (patio de Leones) w kontraście do potężnych bloków murów wewnętrznych, posiadają niesłychanie subtelną ornamentykę.



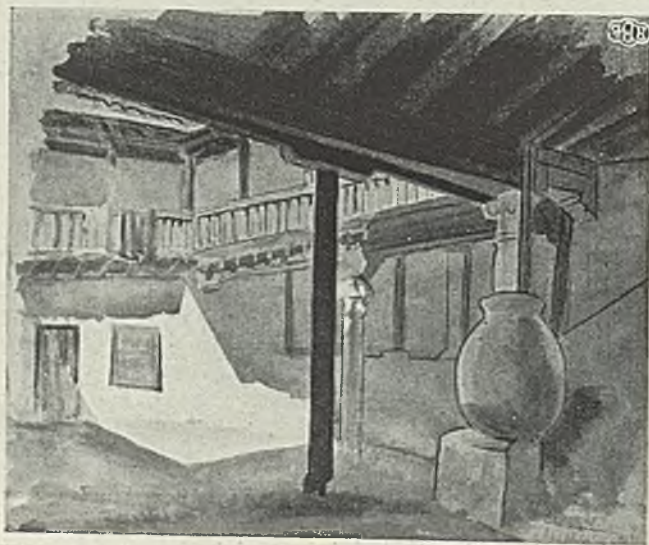
Rys. 10. Grenada. Fragment zewnętrznych krużganków Alhambry.



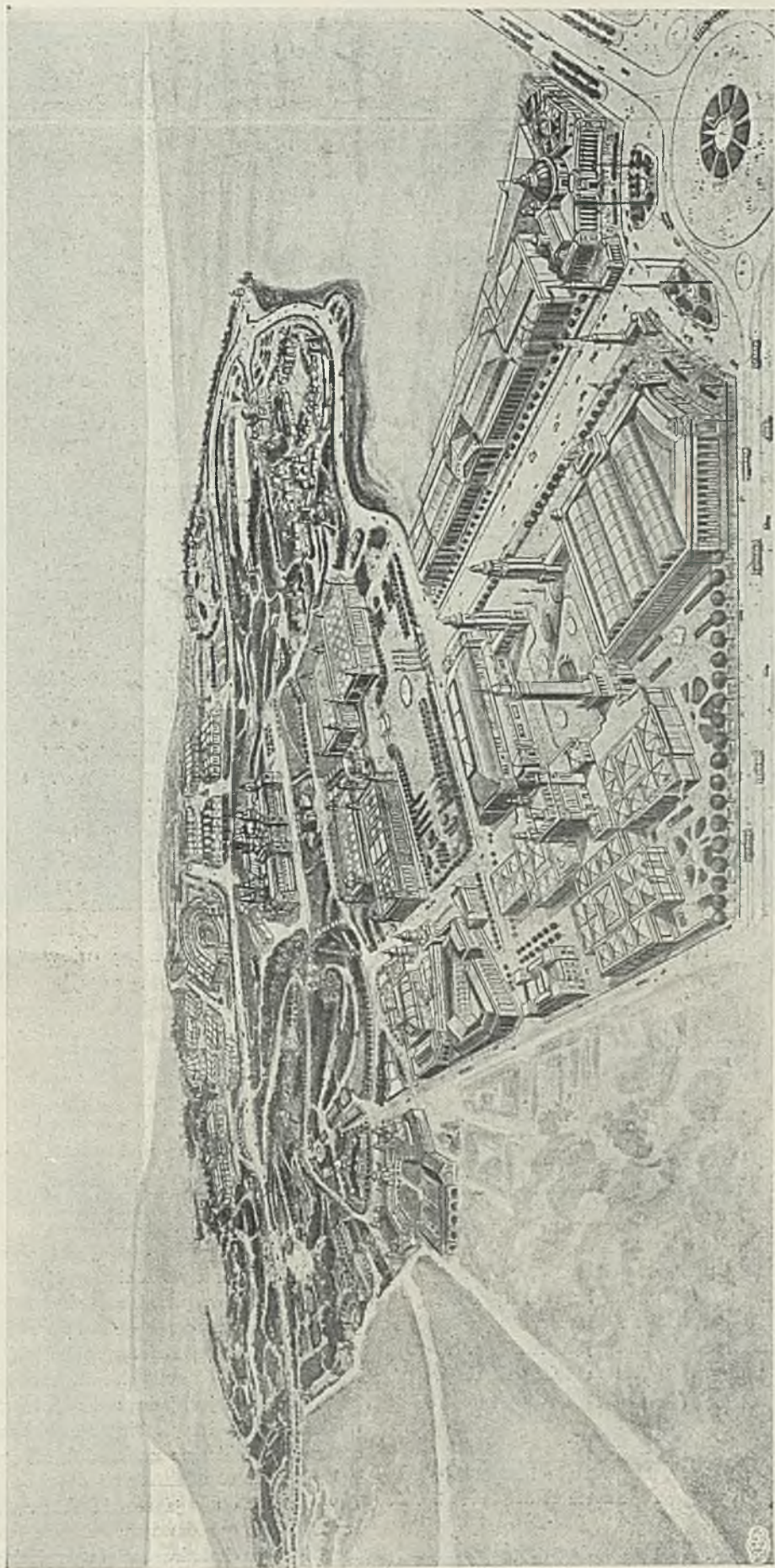
Rys. 11. Grenada. Dziedziniec mirtowy w Alhambrze.



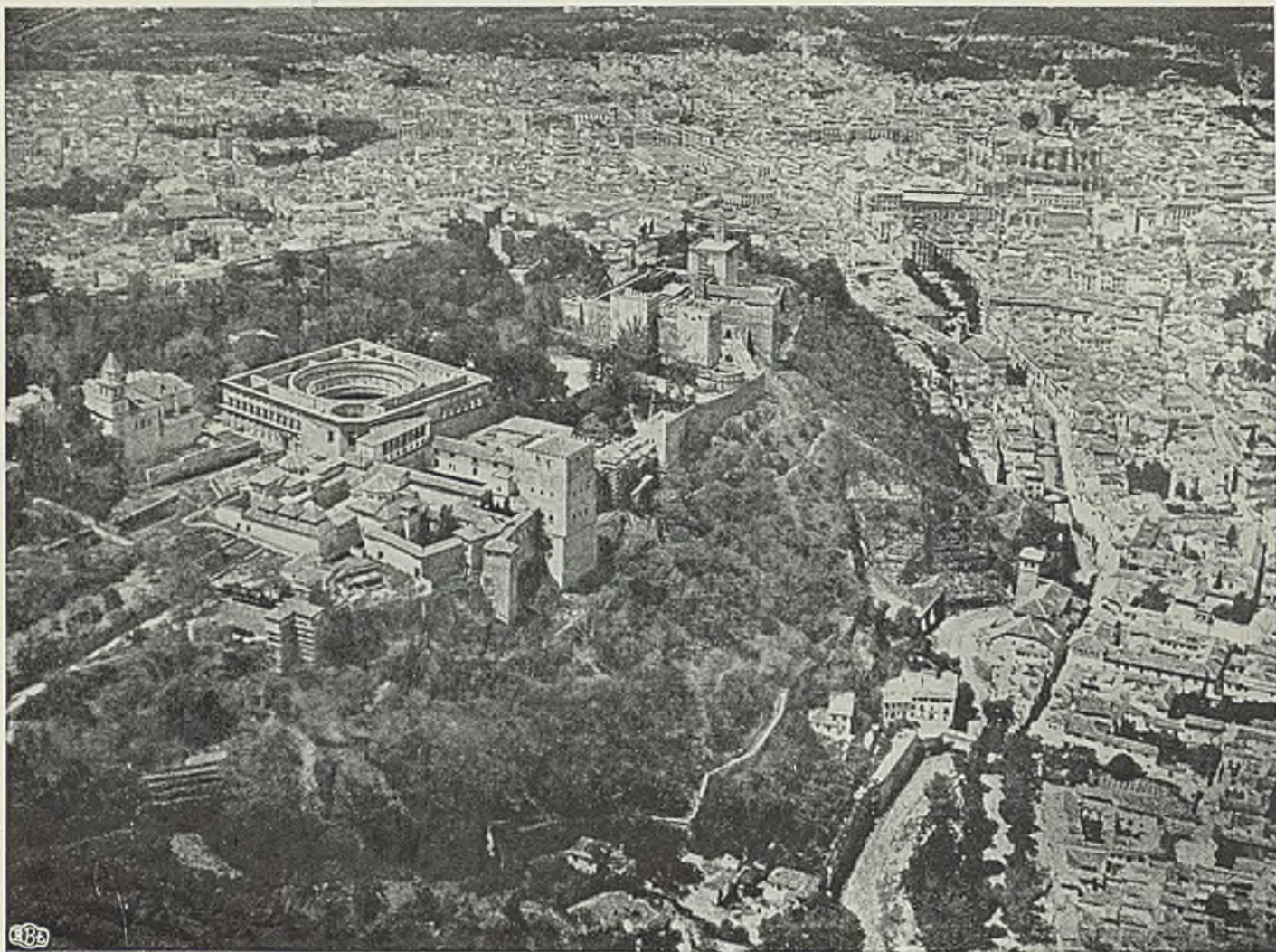
Rys. 12. Fragment Alhambry od strony wschodniej.



Rys. 13. Toledo. Wnętrze typ. dziedzińca z Toledo. Akwarela M. Walentynowicza.



Rys. 14. Widok ogólny Międzynarodowej Wystawy w Barcelonie.



Rys. 15. Alhambra i część Grenady z lotu ptaka. W ogrodach Alhamby niewykończony korpus pałacu Karola V. (Rys. 16 i 17).

Na tle wschodniego przepychu pałacu arabskiego odcina się swą pozą klasyczną i regularnym założeniem czworoboczny blok nieukończonego pałacu renesansowego, wzniesionego z polecenia Karola V w ogrodach Alhamby. Autorem tego dzieła był Pedro Machuco, początkowo kierownik królewskiego zakładu wyrobu herbów (plaskorzeźby), następnie uczeń Rafała z Urbino.

Pałac jest w rzucie kwadratowy 63×63 m. i ma 17,40 m. wysokości. W trzech narożnikach, powstałych z wpisania koła do kwadratu, umieszczone zostały klatki schodowe, w czwartym zaś wejście do kaplicy ośmiokątnej, położonej na półn.-wschodzie.

Pedro Machuco zmarł w dwudziestym czwartym roku budowy, kiedy jeszcze wiele brakowało do wykończenia gmachu. Pracę kontynuował syn jego Luis Machuco, który, choć zbyt jeszcze młody, tak przejął jednak sztukę ojca, że prowadząc robotę, w niczym nie zmienił zasadniczego pierwotnego założenia. Po jego śmierci Juan de Osea i Juan de Mijares, obaj uczniowie Herresy, zaczęli wprowadzać zmiany do budowy, która zresztą już wkrótce za Potes'a została przerwana dla braku rzeźbiarzy tej miary co, Machucowie. Przerwa ta trwa po dziś dzień...

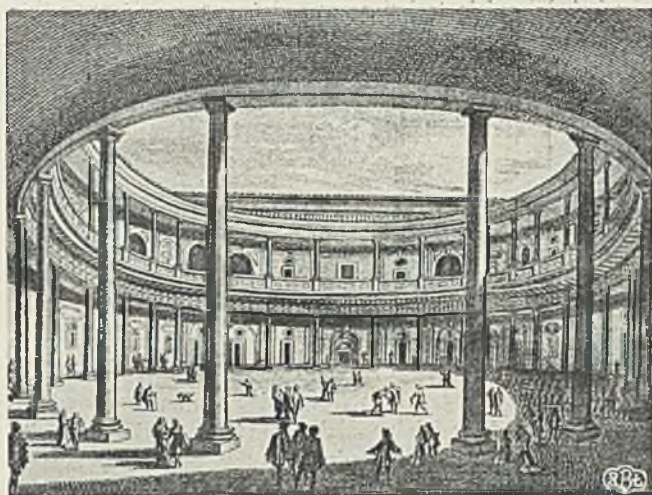
t. zw. arabeski, wykonaną w stiuku i podmalowaną dyskretnie barwą złotą i czerwoną. Wykwintna koronka tych arabesk, wypełniająca często olbrzymie płaszczyzny ścian, smukłe i figlarne kolumnienki, podtrzymujące lekkie w rysunku arkady, wszystko to razem jest ze sobą tak skojarzone i zharmonizowane, że oczarowuje swym pięknem, wprowadzając widza w niemy zachwyt.

Grenada posiada wiele innych ciekawych zabytków, jak katedra, oryginalny kościół Kartuzów w stylu hiszpańskiego rokoka i wiele innych. Jednak wszystkie one maleją wobec Alhamby.

Podobnie silne wrażenie, jak Alhambra, wywołuje meczet

w Kordobie, mimo zasadniczej różnicy między temi dwoma zabytkami. Pierwszy z nich — skąpany cały w słońcu, tchnie pogodą i życiem, drugi — niski i pozbawiony światła jest ponury i jakiś tajemniczy, dzięki jednak temu przy swej kolosalności robi niezwykle silne wrażenie.

Meczet ten jest jednym z największych w Europie, wewnątrz stanowi istny labirynt naw. Samo miasto poza meczetem, przerobionym na kościół, nie posiada specjalnie nic ciekawego, toteż udaliśmy się dalej na południe, do Sewilli. Tu cała nasza uwaga została skoncentrowana na katedrze. Pozostałością po dawnym meczecie, na miejscu którego z pocz. XIV w. katedra została wzniesiona, jest piękna wie-



Rys. 16. Dziedziniec pałacu Karola V.
Sztach z XVI w.



Rys. 17. Wejście do pałacu Karola V.

za—dawny minaret o wyjątkowej wysokości 97,5 metra ze świetnie zachowanymi arabeskami, wykonanymi w cegle.

Wnętrze katedry przedstawia się imponująco. Posiada ona skarbiec, wyposażony w cenne zabytki, różne kaplice, jak capilla real z pomnikami królewskimi, lub kaplica Św. Antoniego, ze słynną ekstazą tegoż świętego — Murrilla i wiele innych.

Reminiscencje przeżytych wrażeń w Alhambrze dał nam Alcazar w Sewilli, który posiadając, podobnie jak i ona, różne dziedzińce i sale, nie wywołał w nas jednak uczucia o podobnie silnym napięciu, gdyż pod względem artystycznym stoi znacznie niżej.

Równocześnie z wystawą barcelońską ma nastąpić otwarcie Ibero-Amerykańskiej wystawy w Sewilli. Rozmiarami i potraktowaniem swem ustępuje ona wystawie barcelońskiej, jednak prezentuje się bardzo interesująco.

Będąc skrupowanym rozmiarami niniejszego artykułu,

nie jestem w stanie wyczerpać opisu wszystkich doznanych wrażeń, toteż z konieczności muszą poprzestać na rzeczach w mem pojęciu najważniejszych i to w najogólniejszej formie. Pragnę tutaj jednak podkreślić, że organizowanie podobnych wycieczek zagranicznych posiada niezaprzeczalnie bardzo poważne znaczenie zarówno pod względem artystycznym, jak i propagandowym. Wycieczkę hiszpańską cechuje wyjątkowo poważny charakter, co się ujawnia w rzetelnym zwiedzeniu zabytków sztuki przez wszystkich uczestników, wykonaniu wielkiej ilości szkiców i notat architektonicznych, akwarel oraz niezliczonej ilości zdjęć fotograficznych. Materiał, tą drogą osiągnięty, przedstawia się bardzo bogato i posiada wartość niezaprzeczalną. Dlatego też wszelkie poczynania tego rodzaju przez organizacje studenckie cieszyć się powinny jak największym poparciem i dziwić się należy nieuzasadnionej krytyce, która z uprzedzeniem traktując wysiłki młodzieży, nie chce widzieć w nich tego, co one naprawdę dają.

R Ó Ż N E

Ministerstwo Robót Publicznych ogłasza konkurs na opracowanie typów mieszkań w domach o czterech kondygnacjach (parteru i trzech pięter) przy zabudowaniu nowych dzielnic miasta.

Materiał do budowy może być użyty dowolny. Dom ma być ogniotrwały. Typy mieszkań mają być następujące:

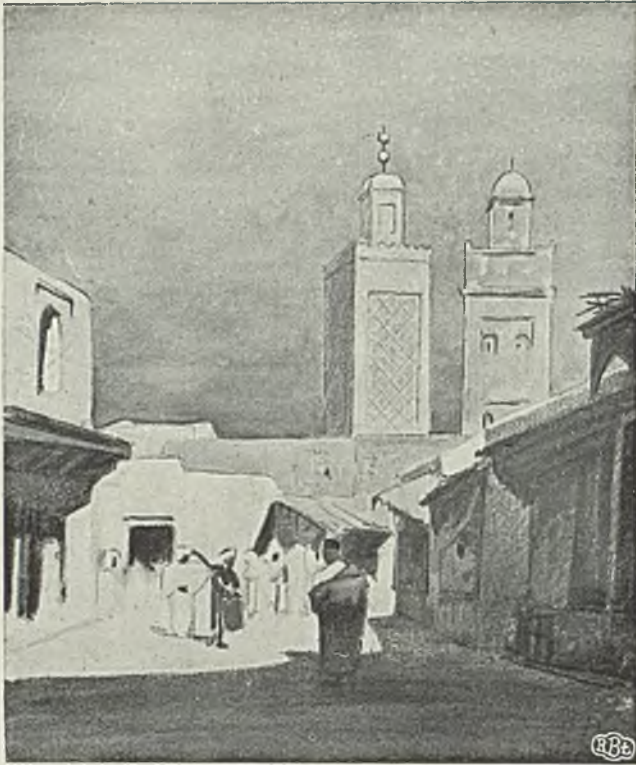
1) mieszkanie jednopokojowe o powierzchni użytkowej nie przewyższającej 35 m², przyczem w mieszkaniach tych należy przewidzieć kuchnię ze śpiżarką a przynajmniej szafką śpiżarnianą; 2) mieszkania dwupokojowe z kuchnią, śpiżarką, a przynajmniej szafką śpiżarnianą o łącznej powierzchni użytkowej, nie przekraczającej 55 m²; 3) mieszkanie trzypokojowe z kuchnią, śpiżarką, a przynajmniej szafką śpiżarnianą o łącznej powierzchni użytkowej nie przewyższającej 80 m², zawierające prócz tego pokój, albo niszę, względnie osobne miejsce dla służącej; 4) prócz mieszkań jedno, dwu i trzy pokojowych z kuchniami, nale-

żyć przewidzieć szereg lokali jednoizbowych, dla pojedynczych osób, w których zostanie pomieszczony trzon kuchenny; powierzchnia takiego lokalu nie może przewyższać 25 m².

Z każdego mieszkania musi być połączenie z klatką schodową.

Dla każdego samoistnego mieszkania należy przewidzieć potrzebne urządzenia sanitarne (W. C., wanny, ewent. natryski, etc) oraz komórki w piwnicach, zaś dla poszczególnych grup mieszkań odpowiednio umieszczone miejsca na pralnie, do suszenia bielizny. Potrzebne będą ponadto ręcznie poruszane wyciągi dla węgla, drzewa etc. z piwnic na górne piętra.

Typy, opisane pod 1), 2) i 4), winny być zgrupowane w przedstawieniu graficznym oddzielnie w jeden zespół budowlany (budynek), w którym mieścić się będą mieszka-



Rys. 18. Fragment z Tangeru (Marokko).
Akwarela M. Walentynowicza.

nia jednopokojowe (typ 1 i 4) i dwu oraz trzypokojowe (typ 2 i 3) we wzajemnym stosunku 60:20:20.

Niniejszy program przewiduje budowę bloków prostokątnych.

Projekty należy rozwiązać przy następującym ustosunkowaniu frontu do stron światła: a) południowo-wschodnim i b) północno-zachodnim.

Projekty typów mieszkań 1) do 4) należy wykonać w podziałce 1:100.

Projekty te winny być okotowane i uwidocznić rozkład sprzętów oraz kwadraturę powierzchni każdej ubikacji i składać się z rzutów poziomych i przekrojów.

Projekt ogólnego ugrupowania (zespołu budowlanego) ma być wykonany w podziałce 1:20 i zawierać rzuty poziome, przekroje i elewacje.

W wypadku zastosowania nowych konstrukcyj do projektów należy dołączyć szczegół tych konstrukcyj w podziałce 1:20, obliczenia statystyczne, a w razie zastosowania nowych materiałów należy dołączyć ich analizę cen.

Wysokość kondygnacji w świetle nie może przewyższać 3.15 m. łącznie ze stropami.

Do każdego rozwiązania należy dołączyć opis techniczny, zawierający dokładne obliczenie stosunku do całkowitej zabudowanej powierzchni budynku; a) całkowitej powierzchni każdego mieszkania wraz z ubikacjami pomocniczymi, b) powierzchni użytkowej pokoi mieszkalnych, c) powierzchni użytkowej klatki schodowej (w rzucie poziomym), d) powierzchni przekroju konstrukcyj pionowych (murów i ścian), e) stosunek powierzchni użytkowej pokoi mieszkalnych do powierzchni użytkowej ubikacji pomocniczych

i kuchni. W opisie technicznym należy uzasadnić wszystkie w projekcie zawarte okoliczności, wpływające na obniżenie kosztów wykonania budynku

Konstrukcja stropów bezwarunkowo ogniotrwała.

Ogrzewanie przyjmuje się piecami.

Za 4 najlepsze prace wyznacza się następujące nagrody:

Nagroda pierwsza	15.000 zł.
" druga	10.000 "
" trzecia	8.000 "
" czwarta	5.000 "

Prócz powyższych nagród przewiduje się zakup 5 prac po 3.500 zł.

Sąd konkursowy może, wstrzymując ogólną sumę nagród, zaproponować inny ich podział, w każdym razie całkowita suma, przeznaczona na nagrody i zakupy, będzie wypłacona.

Nagrodzone i zakupione prace stają się własnością Ministerstwa Robót Publicznych, ponieważ celem konkursu jest uzyskanie rozwiązania najkorzystniejszego zużycia zabudowania powierzchni domu przy jak najhigieniczniejszym urządzeniu małych mieszkań i przy równoczesnym minimum kosztów budowy i utrzymania, przeto Sąd Konkursowy będzie z tych punktów widzenia rozpatrywał nadesłane prace.

Skład Sądu Konkursowego stanowią: 2 delegaci Ministerstwa Robót Publicznych; 2 delegaci Banku Gospodarstwa Krajowego; 1 delegat Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie; 1 delegat Dyrekcji Robót Publicznych Województwa Warszawskiego —

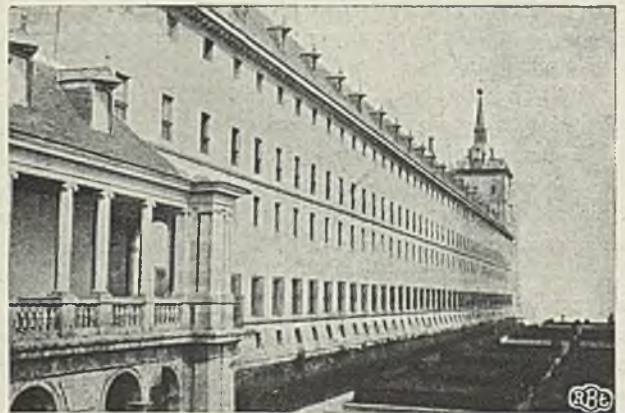
panowie: inż. arch. Rudolf Świerczyński, prof. Politechniki Warszawskiej, inż. arch. Alfred Zacharjewicz, Radca Budownictwa, oraz inż. arch. Stanisław Brukalski.

Termin konkursu upływa dnia 15 września 1929 r.

Prace niepodpisane będą nadsyłane do Ministerstwa Robót Publicznych w tekach z napisem „na konkurs tanich mieszkań” do dnia 15.IX 1929 r. do godziny 12-tej w południe, prace pozamiejscowe winny nosić datę stempla pocztowego nie późniejszą niż 14.IX. Do każdej pracy należy załączyć zapieczętowaną kopertę, zawierającą: imię, nazwisko i adres autora.

Sąd Konkursowy odbędzie się 16 września b. r. i w dniach następujących.

Wyniki konkursu będą podane do publicznej wiadomości.



Rys. 19. Escorial pod Madrytem. Fot. Dziewulski.

Urząd Budowy Gmachów Państwowych w Warszawie ogłasza konkurs na projekt gmachu Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w Warszawie.

Warunki konkursu i program oraz plan sytuacyjny otrzymać można w kancelarii Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w Warszawie przy ul. Długiej 50, II piętro, od 15 maja r. 1929 w godz. 10—14. W Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi i Wilnie otrzymać można wymienione programy i załączniki w miejscowych Kołach Architektów.

Koncern „Thonet Mundus” ogłasza konkurs międzynarodowy na modele mebli przy całkowitem lub częściowym zastosowaniu techniki mebli giętych.

Nagrody dla 4-ch dopuszczonych do konkursu grup będą rozdzielone w sposób następujący:

dla każdej z tych 4 grup po jednej I nagrodzie w kwocie am. dol. 225;

dla każdej z tych 4 grup po jednej II nagrodzie w kwocie am. dol. 125;

dla każdej z tych 4 grup po dwie III nagrody w kwocie am. dol. 75.

Komisji konkursowej przysługuje jednakże prawo rozdzielić wyznaczoną na poszczególne grupy sumę dol. 500 także w innych sposób. Niezależnie od tego zastrzega sobie koncern „Thonet-Mundus” prawo nabycia niektórych nie-nagrodzonych projektów po cenie dol. 50 za sztukę.

Przedstawicielem Polski w komisji konkursowej jest prof. Rudolf Świerczyński.

(Szczegóły konkursu — w ogłoszeniu, zamieszczonem w zeszycie niniejszym).

Konkurs na kościół w Baranowiczach rozstrzygnięto 4-o maja 1929. Skład Sądu stanowili: arch. R. Świerczyński, jen. O. Pożerski, arch. A. Bojemski, arch. J. Seredyński, arch. J. Stefanowicz, arch. L. Panczakiewicz. Nagrody uzyskali: I nagr. — arch. Jan Kukulski, II nagr. — arch. Jan Łukasik, III nagr. — arch. Zdzisław Mączyński. Poza tem wyróżniono prace Nr. Nr. 18, 23, 22, 4, 26, 14.

TOW. OPIEKI NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI

W kamienicy Baryczków odbyło się walne zgromadzenie członków Tow. opieki nad zabytkami przeszłości.

Okres sprawozdawczy obejmował czynności zarządu Towarzystwa za lata 1926, 27, 28.

Zebranie zagał wiceprezes Towarzystwa arch. Julian Lisiecki, przewodnictwo zaś objął dyrektor dep. sztuki, p. Wojciech Jastrzębowski.

Sprawozdanie z działalności instytucji złożył dyrektor Tow., dr. Władysław Kłyszewski. Czynności Towarzystwa zmierzały stale w dwóch kierunkach zasadniczych: naukowo-konserwatorskim oraz propagandy sztuki polskiej i obcej.

W dziale pierwszym na wymienienie zasługuje odnowienie kamienicy Baryczków, osiągnięte dzięki obecnemu prezesowi instytucji, prezydentowi m. st. Warszawy, inż. Zygmuntowi Słomińskiemu. Troszcząc się o stan zabytków na ziemiach Rzeczypospolitej, Tow. przyczyniło się do wydania przez ministra Składkowskiego okólnika, zalecającego wojewodom i starostom współdziałanie z działalnością Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości. Przykładem racjonalnej opieki konserwatorskiej służyć mogą prace, dokonywane z ramienia Towarzystwa około zabezpieczenia ruin zamku książąt mazowieckich w Czernsku. Towarzystwo wło-

żyło wiele owocnej pracy w tym kierunku, budząc szerokie zainteresowanie społeczeństwa losami tego najstarszego zabytku dziejowego w okolicach Warszawy. Do wydatnych poczynań Tow. zaliczyć należy zorganizowanie w listopadzie 1927 r. drugiego ogólnopolskiego zjazdu konserwatorskiego w Warszawie oraz, łącznie z nim, wielkiej wystawy konserwatorskiej, urządzonej w szkole podchorążych przez prof. dr. Oskara Sosnowskiego z ramienia Towarzystwa. W roku 1928 Towarzystwo, objawszy protektorat nad sprawą polichromji na rynku Starego Miasta, pracę tę ostatecznie doprowadziło do końca. W drugim punkcie działalności Towarzystwa wymienić należy szeroką, celową propagandę sztuki pod postacią wystaw publicznych, urządzanych w kamienicy Baryczków. W okresie sprawozdawczym Towarzystwo urządziło wystawy: 1) Wschód Polski, wystawa dywanów, tkanin i wschodniej sztuki stosowanej, 2) Sztuka polska w zbiorach państwowych, 3) wystawa zbiorów rapperswilskich oraz organizowana obecnie wystawa dzieł sztuki i pamiątek narodowych, rewidowanych z Rosji, której otwarcie przewidziane jest w pierwszych dniach maja.

Z kolei skarbnik Towarzystwa p. Kazimierz Stefański złożył szczegółowe sprawozdanie finansowe, przedstawił bilans Towarzystwa oraz projekt budżetu na rok 1929, zamykający się sumą 84.000 zł.

W dalszym ciągu posiedzenia dr. Władysław Kłyszewski odczytał sprawozdanie z działalności wydziału konserwatorskiego, zawierające dokładne wyszczególnienie wygłoszonych w Towarzystwie referatów naukowych na specjalnych tygodniowych posiedzeniach wydziału oraz wykaz opinii fachowych, przesyłanych zainteresowanym urzędom państwowym, bądź samorządowym.

W wyniku dokonanych wyborów do zarządu weszli: dyrektor Bronisław Gembarzewski, mecenas Czesław Jankowski, dr. Władysław Kłyszewski, prof. Marjan Lalewicz, Rajnold hr. Przeździecki, prof. Kazimierz Skórewicz, prezydent miasta inż. Słomiński, prof. Oskar Sosnowski, Kazimierz Stefański, prof. Jarosław Wojciechowski, jako zastępcy zaś prof. Zygmunt Batowski, prof. Aleksander Janowski, architekt Julian Lisiecki, architekt Witold Matuszewski i dr. Zygmunt Rokowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wacław Jaxa-Kwiatkowski, Henryk Fukier i p. Łągiewski. Wszyscy ponownie.

PROTOKÓŁ

posiedzenia Koła Architektów z dn. 27 kwietnia 1929 r.

Przewodniczący p. Fr. Lilpop. Protokółuje p. H. Marciniak. Obecnych 19 członków.

P. G. Trzeciński referuje o kongresie Towarzystwa badań budowlanych, odbyłym w Berlinie w r. b., na którym był obecny jako delegat Inst. badań budowlanych przy Politechnice Warszawskiej. W zjeździe wzięło udział około 1600 osób, w tem kilku cudzoziemców.

Wszystkie tematy, które miały być omawiane na zjeździe, zostały podzielone na 5 grup: 1) kształtowanie rzutów mieszkań, gospodarstwo domowe, 2) materiały i konstrukcje budowlane, 3) ogrzewanie i instalacje, 4) budowa miast i ulic, 5) prowadzenie budowy i badania techniczne.

Delegat Polski, któremu udostępniono zwiedzanie wszelkich pracowni i obiektów, brał udział w grupie 5-ej, jako naj-

więcej dla Instytutu interesującej, na której, prócz sprawozdań z rocznej działalności komisji technicznych, przedstawiono 15 referatów. Ostatni, wypowiedziany przez prof. Gropiusa daje obraz celu, do którego dąży obecnie organizacja przemysłu budowlanego niemieckiego. Na podstawie danych, zebranych przez prelegenta w czasie jego pobytu w Ameryce oraz publikacji urzędowych, postawił on tezę, że Ameryka buduje taniej, niż Europa, gdyż 1 m.³ kosztuje tam 45 mk. Budowle są tam lżej budowane, lecz zato lepiej wyposażone. W Ameryce inny jest stosunek kosztów robocizny i materiału, bowiem wydajność pracy robotnika ameryk. jest więcej niż podwójna w stosunku 4-krotnego zarobku, co przy sile nabywczej dolara wynosi, że robotnik amer. zarabia 2 razy więcej niż niemiecki. Wydajność jego pracy nie polega na wydajności materialnej, t. zn. żeby on zrobił 2 razy tyle w tym samym czasie pracy, lecz na umiejętnym zorganizowaniu pracy na budowie, gdzie wszystko jest zgóry przewidziane i obmyślane, dla zużycia jego energii i na nadzwyczajnej akuratachności i punktualności, przejawiającej się we wszystkim, począwszy od kredytu a kończąc na zatwierdzaniu planów i całej organizacji amerykańskiego przemysłu. Referent przytoczył bardzo ciekawe porównanie rachunkowe, przeprowadzone przez architekta amerykańskiego Herwey Corbetta, który prowadził jednocześnie 2 budowle: w N.Yorku i w Londynie, a z którego wynika, że chociaż koszty materiałów były przy obu budowlach prawie równe a koszty robocizny w Ameryce są znacznie wyższe (4-krotnie), — ogólny koszt budowy wypadł prawie jednakowo. Za przyczyny tego Corbett uważa to, że Ameryka buduje lżej niż Europa, że budowle swe amortyzuje w krótszym czasie, posiada prostokątnie rozwiązane plany regulacyjne i precyzyjną organizację budowy. Rzeczywiście, w Europie budowane są mocniejsze ściany i fundamenty, następnie poszukuje się ciągle malowniczości w krzywych ulicach, podczas gdy Ameryka posiada bloki budowlane, kształtowane prostokątnie, co pozwala stosować ekonomiczniejsze, znormalizowane elementy budowlane i typy, — pozwala to na seryjne wykonywanie budowli, co znacznie obniża ich koszt. Ogromne znaczenie dla wyników gospodarczych budownictwa amer. ma normalna dla ich warunków wielkość budowli, mianowicie więksi przedsiębiorcy amerykańscy zgodnie nie biorą do wykonywania bloków budowlanych niżej 1 miliona dolarów, gdyż tylko przy takim rozpięciu da się skonstruować aparat gospodarczy, pracujący z pełnym obciążeniem, co wyklucza nieprodukcyjne straty w każdej fazie budowy. Ponieważ każde opóźnienie, czy zatrzymanie biegu robót powoduje wielkie zwiększenie kosztów budowy, Amerykanie więc precyzują wprost przygotowanie robót do najdrobniejszych szczegółów w wykazie graficznym, w którym uwzględnia się wszystko naprzód tak, że później w czasie budowy żadne wątpliwości lub zamieszania nie są możliwe. Warunkiem takiej organizacji jest nadzwyczajna punktualność społeczeństwa amerykańskiego. Za uchybienie terminów dostawy stosowane są wysokie kary i ściągane bezapelacyjnie przy poparciu obowiązujących ustaw. Wszystkie jednak środki, zmierzające do wyzyskania drogiego czasu robotnika nie mają nic wspólnego z jego wyzyskiem, prze-

ciwnie dążą do znacznego podniesienia jego stanowiska.

Ażby Europę zbliżyć do amerykańskiego ideału i wykorzystać ameryk. doświadczenia należy, zdaniem prof. Gropiusa, przeprowadzić cały szereg organizacyjnych ulepszeń, polegających na zmianie planowania miast na prostokątne, na wprowadzeniu najszerzej pojętej normalizacji, na skróceniu czasu amortyzacji budynków, procedury administracji urzędowej, na planowym przygotowaniu budowy na miejscu w biurach architekta i przedsiębiorcy, jasnym podziale robót, oszczędności specjalizacji, i przede wszystkim punktualności, wreszcie uświadomieniu robotnika o słuszności zasady wydajności i odpowiedzialności jako drogi do podniesienia moralnego i ekonomicznego ich stanu.

Niemcy idą już w kierunku organizacji amerykańskiej, starając się wprowadzić ją u siebie przez wykresy podziału czasu przy prowadzeniu różnych działów robót na budowie. Wykres ten dał już duże wyniki.

Polska do tej pory marnuje na budowie dużo cennego czasu. Warsz. Instytut badań naukowych, ażeby temu przeciwdziałać postanowił wydać formularze, wzorowane na niemieckich, a przystosowane do naszych potrzeb, które mogą doprowadzić do wykazania, ile dałoby się uzyskać przy umiejętnej organizacji. Również zamierza się przeprowadzić porównanie 2 robót analogicznych — metodą dawną i nową i porównać wyniki.

W dyskusji zabierali głos p.p. Liłpop, Waloński, Stiefelman i Wóycicki, wypowiadając się na temat tayloryzacji pracy.

W październiku roku ubiegłego zawiązało się *Koło Architektów Polskich w Gdyni*. Do Wydziału weszli:

Do Zarządu Inż. arch. Stanisław Ziółowski — przewodniczący, inż. arch. Stanisław Świątkiewicz — zastępca przewodniczącego, inż. arch. Stanisław Garliński — sekretarz, inż. arch. Leon Mazalon — skarbnik, inż. arch. Wacław Tomaszewski, inż. arch. Włodzimierz Prochaska.

Do Komisji Rewizyjnej: inż. arch. Maksymilian Zuske, inż. arch. Tadeusz Jędrzejowski.

Koło posiada obecnie 12 członków. Siedziba Koła mieści się w Gdyni przy Skwerze Kościuszki.

Zawiadamiając o powyższym, Koło Architektów Polskich w Gdyni przesyła wszystkim pokrewnym organizacjom oraz ich Członkom koleżeńskie pozdrowienia i życzenia owocnej pracy na polu architektury.

SPROSTOWANIE.

Od p. J. Holewińskiego otrzymaliśmy następujące sprostowanie, które podajemy:

„Na str. 116, zeszytu 2—3 „Architektury i Budownictwa“ pod rysunkami Domu Administracyjnego Szpitala Przemienienia Pańskiego niewłaściwie umieszczone zostały nazwiska architektów. Autorem powyższego projektu oraz kierownikiem budowy jest arch. Józef Holewiński. Arch. zaś Antoni Jawornicki — w związku z powierzonym mu przez Magistrat m. Warszawy opracowaniem regulacji i zabudowania placu św. Florjana — projektował jedynie elewację wspomnianego gmachu. Pracę tę arch. Jawornicki wykonał już po sporządzeniu projektu przez arch. Holewińskiego i bez porozumienia się z nim. Całość projektu nie jest więc bynajmniej wspólną pracą powyższych architektów, jakby to wnosić można z mylnie umieszczonych pod rysunkami ich nazwisk“.

Wszelkie prawa autorskie, dotyczące umieszczonych w niniejszym zeszycie projektów, zastrzeżone

Redaktor naczelny: *Zygmunt Wóycicki*

Adres redakcji: Warszawa, Wspólna 40 telefon 152-87.

Klische wykonane w Zakładach Fotochemigraficznych Romana Borkenhagena w Łodzi, ul. Piotrkowska 100.

DRUKARNIA TECHNICZNA, SPÓŁKA AKCYJNA, WARSZAWA, ULICA CZACKIEGO 3/5, TELEFON Nr. 14-67.

OD STOLARZA DO ŚWIATOWEGO KONCERNU

Niewiele jest wielkich przedsięwzięć przemysłowych branży meblowej, które mogą wykazać się takim rozwojem, jak ogólnie znany koncern fabryk giętych mebli „Thonet-Mundus”.

Przed stu laty poczynił zwykły stolarz Michał Thonet bardzo ważne odkrycie, a mianowicie, że drzewo bukowe, gotowane w wodzie, staje się giętkie i że po wystudzeniu zachowuje nadane mu formy.

Bardzo wiele jest takich wynalazków, niewielu jednak tak przewidujących ludzi, którzyby potrafili tego rodzaju wynalazek wykorzystać dla swego rzemiosła.

Michał Mundus pojął, iż buczyna gięta dzięki swym właściwościom, a mianowicie lekkiej wadze, elastyczności i odporności, jest materiałem, który wywoła przewrót w dziedzinie fabrykacji giętych mebli.

Nabył on cały szereg europejskich patentów, co chwilowo ze względu na duże koszty zagrażało jego egzystencji; niewyczerpany zasób sił i wiara w poczynione odkrycie pomogły mu wytrwać na stanowisku.

Wytrzymałość jego uwieczniona została pomyślnymi rezultatami. Z małych początków powstało z czasem wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe, które zatrudnia obecnie 20.000 osób i eksportuje we wszystkie strony świata przeciętnie 200.000 metr. centnarów giętych mebli. Do koncernu Thonet-Mundus należą wielkie powierzchnie lasów, bardzo wiele tartaków, 20 fabryk w Czechosłowacji, Niemczech, Francji, Austrii, Rumunji i Ameryce. Sprzedaż zorganizowana jest we wszystkich krajach europejskich, jak i zamorskich tak przykładowo, iż nie pozostawia nic do życzenia.

Koncern Thonet-Mundus zdołał iść z biegiem czasu i nieoszołomiony sukcesami, starał utrzymać się zarówno w dziedzinie techniki, jak i sztuki na wysokości zadania. Dewizą jego jest przeprowadzenie propagandy nie przy pomocy gołosłownych przyrzeczeń, lecz faktów, które potwierdzić mogą zastępy zadowolonych nabywców.

Koncern Thonet-Mundus współpracuje ze znanymi architektami całego świata, dzięki czemu nie jest jednostronny w wyborze modeli i kierunku estetycznym. Zaliczyć go można w pełnym słowa tego znaczeniu do niewielu międzynarodowych przedsiębiorstw, których celem jest wytwarzanie nietylko tanich i dobrych, lecz i pięknych fabrykatów.

Opublikowany w dzisiejszym numerze konkurs koncernu Thonet-Mundus dowodzi raz jeszcze, jak zależy tej firmie na tem, aby wprowadzić na rynek nowe, dobre i estetyczne meble.

Ogłoszenie Konkursu Architektonicznego

Urząd Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie ogłasza publiczny konkurs architektoniczny dla Architektów obywateli Rzplitej Polskiej na wykonanie projektu gmachu Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w Warszawie.

Warunki konkursu i program oraz plan sytuacyjny otrzymać można w kancelarii Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w Warszawie przy ulicy Długiej Nr. 50 — II-gie piętro — od dnia 15 maja 1929 roku w godz. między 10-tą i 14-tą.

W Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi i Wilnie otrzymać można wyżej wymienione programy i załączniki w miejscowych Kołach Architektów.

MIĘDZYNARODOWE OGŁOSZENIE KONKURSU

KONCERNU „THONET - MUNDUS”

w celu stworzenia nowych modeli przy całkowitem lub częściowym zastosowaniu techniki mebli giętych.

Jako nagrody wyznacza się w ogólnej wartości
am. dol. 2000.—

które dla 4-ch dopuszczonych do konkursu grup, rozdziela się w następujący sposób:

Dla każdej z tych 4 grup po jednej I nagrodzie w kwocie am. dol. 225.—
„ „ „ 4 „ „ II „ „ „ 125.—
„ „ „ 4 „ „ dwie III nagrody „ „ „ 75.—

Komisji konkursowej przysługuje jednakże prawo, kwotę dol. 500.—, wyznaczoną na poszczególne grupy, rozdzielić także w inny sposób, niż wyżej podano.

Niezależnie od tego zastrzega sobie koncern „Thonet—Mundus” prawo nabycia niektórych nienagrodzonych projektów po cenie dol. 50.— za sztukę.

Nagrodzone oraz nabyte projekty przechodzą na własność S. A. „Thonet—Mundus”, która to S. A. zastrzega sobie prawo ewentualnych zmian, gdyby takowe z powodów technicznych okazały się koniecznymi.

Do komisji konkursowej należą Panowie: Oliver P. Bernard Esq. Architekt dekorator. Londyn; architekt Le Corbusier-Pierre Jeanneret, Paryż; Architekt Prof. Dr. Józef Frank, Wiedeń; Prof. Edmund Farago, Budapeszt; Prof. Joseph Gocar, Rektor Akademii Umiejętności Praga; Architekt prof. Bruno Paul, Berlin; architekt Enrico Griffini, Mediolan; architekt Germit Rietveld, Utrecht; architekt Gustav Sierel, Wiedeń; Inż. Architekt Rudolf Swierczyński, Warszawa; architekt prof. Adolf G. Schaeck, Stuttgart; dyrektor Hans Weill, Wiedeń; budowniczey Ernst Wiesner, architekt akademik, Brno.

Komisji przysługuje prawo powzięcia uchwał w obecności co najmniej 5-ku wyżej wymienionych członków.

Konkurs ma na celu:

Stworzenie nowych modeli, odpowiadających nowoczesnym wymaganiom estetycznym przy jak najdalej idącym zastosowaniu drzewa bukowego i płyt fornierowych. Modele te powinny zapewnić sobie jak największy zbył na rynku.

Konkurs obejmuje następujące grupy:

- I. Fotele i krzesła dla mieszkań prywatnych.
- II. „ „ odpowiednie dla restauracji, kawiarni i t. d.
- III. „ „ przystosowane dla dłuższego przesiadywania na nich, jak np. dla biur, szkół, fabryk i t. d.
- IV. Małe mebelki przynajmniej przy częściowym zastosowaniu techniki mebli giętych.

Dla każdej grupy przypadają wyżej wspomniane nagrody.

W konkursie mogą przyjmować udział wszyscy, przyczem przysłać mogą jeden lub więcej projektów, odnoszących się do jednej, kilku lub wszystkich grup.

Blizsze warunki i ważniejsze szczegóły, odnoszące się do powyższego konkursu, zostaną osobom zainteresowanym przesłane na żądanie w formie cyrkularza bezpłatnie, przez niżej podane Towarzystwa Koncernu, które także chętnie gotowe są udzielić ustnie wszystkich żądanych wyjaśnień.

Komisja Konkursowa zasiądzie dnia 16 września 1929 w Wiedniu. Projekty muszą najpóźniej do dnia 9 września 1929 być w posiadaniu „Thonet—Mundus” Tow. z o. p. w Wiedniu I. Elisabethstr. 24. Przepisy, dotyczące formy oraz wykonania projektów, zawarte są w wyżej wymienionym cyrkularzu.

Dla Polski: Thonet—Mundus S. A. Bielsko, Miekiewicza 21.

„ Niemiec: Gebrüder Thonet A. G. Berlin W. 8 Kronenstrasse 61/63; Frankfurt a./M. Kaiserstrasse 77; Hamburg, I. Alsterdamm 10; München 3 Theatinerstr. 17.

Anglii: Thonet Bros. Ltd. London 64, Great Eastern Street E. C. 2.

„ Francji: Thonet Frères Paris 137, Rue du Mont Cenis.

„ Holandji: Handelsmaatschappij voor gebozen Meubelen en Industrie, Amsterdam Nieuwe Spiegelstr. 26.

„ Austrii: Thonet—Mundus Ges. m. b. H. Wien I., Elisabethstrasse 24.

„ Skandynawji: Skandinavisk Thonet—Mundus A/S, Kopenhagen V, Axelberg Axeltovet 1/III.

„ Hiszpanji: Grifé et Escoda, Barcelona, Fernando 36.

„ Węgier: Thonet—Mundus A. G. Budapest IV., Vaci-Ucca 11a.

„ Czechosłowacji: Thonet—Mundus A. S. Brno, Rennergasse 9.

Dla wszystkich niewyszczególnionych krajów pozostaje: Thonet—Mundus Ges. m. b. H., Wien I., Elisabethstrasse 24.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY I TECHNICZNY

Armatury elektryczne

Warszawa

TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE
„K A N D E M” Sp. z ogr. odp.
Warszawa, ul. Miodowa Nr. 7, telefon 288-29.

„A. MARCINIAK i S-ka”

Spółka Akcyjna
WARSZAWA, ul. Złota 49. Telefon 260-76 i 260-06

Armatura dla Techniki Sanitarnej

Warszawa

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49. Tel. 510-54

Asfalty

Poznań

KOCENT i GOŹDZIEWICZ
Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 31-86
ASFALTOWANIE ULIC RÓŻNEMI SYSTEMAMI
BUDOWA NAWIERZCHNI BITUMICZNYCH
FABRYKA ASFALTU

Warszawa

POLSKA FABRYKA EKSTRAKTÓW GARBARSKICH
Spółka Akcyjna
WARSZAWA DZIAŁ ASFALTÓW Telef. 319-51
Smocza 43 123-57, 224-28
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ASFALTÓW
MEKSFALT i SPRAMEX

Betoniarki

Warszawa

RZEWUSKI i S-ka
Spółka Akcyjna
Warszawa ul. Ordynacka 7 Tel. 28-95 i 28-17

Biura Architektoniczne

Poznań

MARJAN ANDRZEJEWSKI
inżynier dyplom. - architekt
Poznań, Plac Wolności 11/I p. - - - - - Tel. 15-42

Tarnów

Biuro Architektoniczne i Budowlane
Inż. Arch. EDWARDA OKONIA
TARNÓW, Przechodnia Chyszowskiej 1/6, I p. Telefon Nr. 236

Warszawa

BIURO ARCHITEKTONICZNE
HENRYK STANKIEWICZ i BOHDAN NOWAK
INŻYNIEROWIE - ARCHITEKCI
WARSZAWA
ulica Św. Barbary Nr. 12 m. 4. Telefon 304-88

Biura Inżynierskie

Warszawa

WŁADYSŁAW GALL
Inżynier dyplomowany
Warszawa ulica Krucza Nr. 40 Tel. 164-16

Biuro Inżynieryjno - Budowlane
KAROLA SZTOLCMAŃ
WARSZAWA Pl. Napoleona 1 m. 17 Tel. 431-26, 338-38

Biura Techniczne

Kraków

BIURO TECHNICZNE
Inż. JÓZEF WEINGRÜN
Kraków, pl. Groble 19 telefon 21-45

Biura Techniczne

Poznań

Biuro Techniczno-Budowlane
ROMAN MATUSZEWSKI Arch. Bud.
POZNAŃ ALEJE MARCINKOWSKIEGO 14 TEL. 12-32

Blacharsko Instalacyjne Zakłady

Poznań

ZAKŁAD BLACHARSKO-INSTALACYJNY
ALEKSANDER ROTNICKI
Poznań Przemysłowa 27 Tel. 6496

Blachy Cynkowe

Warszawa

Przedstaw. Zjednocz. Polskich Walcowni Blachy Cynkowej
HERMAN MEYER
WARSZAWA, TRAUĞUTTA 2, TELEFON 1-84 i 3-84

Brukarstwo

Poznań

JÓZEF JÓŹWIAK, mistrz brukarski
Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
Poznań, ul. Górna Wilda 47. Telefon 56-04.
Wykonuje wszelkie prace brukarskie, ziemne i kanalizacyjne.
Dostawa wszelkiego rodzaju materiałów brukowych i żwiru z własnej
żwirowni.

Warszawa

ZRZESZENIE BRUKARZY Z. O. O.
Warszawa, ul. Solec 20B, telefon 45-99.
Wytwórnia płyt betonowych i rur do kanalizacji telefonicznej
Wszelkie roboty brukarskie. Układanie kabli elektrycznych.

Budowlane Konstrukcje

Warszawa

POLSKA FABRYKA SIATKI JEDNOLITEJ
Hr. ST. LEDOCHOWSKI, Sp. Akc.
Warszawa ul. Przemysłowa 24 Telefon 72-35

Budowlane Materiały

Kraków

M. A M S T E R
ZAKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH
Kraków, Pl. Groble 18. Telefon 10-06

Warszawa

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
Z Y G M U N T C H O D Y N A
Warszawa, ul. Srebrna 3, tel. 211-11

Inż. ST. MARUSZEWSKI i S-ka
WARSZAWA, HOŻA 38, TEL. 159-22 i 277-22

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk
Wapno piechcińskie marmurowe niegaszone oraz hydrauliczne.
Cement. Gips „Scipio”. Szamoty „Kiepacki”. Cegła. Dachówka.
Eternit. Trzcina. Lepnik „Duroxyl”. Studzienki „Oms”. Papa.
Posadzka.

Inż. JAN PĘDZICH
Warszawa, ul. Zielna 30. Telefon 180-70

DOM HANDLOWY „STAMAT”
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa Wilcza 23 Telefon 245-89

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
„S Z Y F E R P O L”
Warszawa, Hoża 48. Tel. 93-95, 118-95, 118-48

Budowlane Okucia

Warszawa

FABRYKA OKUC BUDOWLANYCH i ODLEWNI METALI
Inż. K. Dobrowolski i F. Huskowski Sp. z o. o.
WARSZAWA—PRAGA, KROWIA 6/8, TELEFON 4-79

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Katowice

MONIER Spółka Akcyjna
Przedsiębiorstwo Budowlane dla prac podziemnych, naziemnych
i żelazo-betonowych
Katowice, Sobieskiego 3, tel. 125

UNJA BUDOWLANA
Towarzystwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
Katowice ul. Opolska 15. Warszawa—Szkołna 8.

Kraków

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY i ROBÓT ŻELBETOWYCH
JÓZEF KACZMARCZYK Budowniczy
Kraków, Rynek Gł. 34 Telefon 42-32

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH
„K I L O F” Spółka Akcyjna
Kraków, Zwierzyniecka 23, Tel. 11-71

Lublin

Biuro Budowlane, Kanalizacyjne, Centr. Ogrzewania i Handl.
„ARCHITEKT”
Sp. z ogr. odp. w Lublinie, Zamojska 4, tel. 2-47

Rok założenia 1900
PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-BUDOWLANE
W. SZCZEPAŃSKI i S. ORŁOWSKI
Lublin, Krakowskie Przedmieście 36, tel. 219

Lwów

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKO-ARCHITEKTONICZNYCH
Inż. WŁAD. SZCZEK rządowo upoważ. do pro-
wadzenia robót budowlan.
LWÓW, NOWY-ŚWIAT 20

Łódź

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
„KONSTRUKTOR”
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Łódź, Al. Kościuszki Nr. 1, telefon 60-28

Poznań

JAN DOMERACKI budowniczy
Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych
w Poznaniu, ul. Górna Wilda Nr. 42. Telefon 16-67

M. HOFFMANN i S-ka
Przedsiębiorstwo robót naziemnych, podziemnych i żelbetowych
Fabryka wyrobów cementowych
Poznań, Górna Wilda 134a

J. KLATKIEWICZ
BUDOWNICZY
P O Z N A Ń ul. SIEROCA 3/4 TELEFON 32-81

KOCENT i GOŹDZIEWICZ
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 31-86
Budownictwo podziemne-żelbet. Fabryka wyrob. cement.

Przedsięb. robót budowl.-inż. i Fabryka wyrobów drzewnych
CZESŁAW LEITGEBER architekt
P O Z N A Ń NARAMOWICKA 25 TELEFON 50-81

P. ŁABUZIŃSKI
architekt-budowniczy
Poznań, Wierzbicice 10. II Tel. 51-62

EDMUND RYCHLICKI
BUDOWNICZY
P O Z N A Ń UL. SKRYTA 7 TELEFON 65-84

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i inżynierskich
ZYGMUNT SCHNOTALE architekt-budowniczy
POZNAŃ, ul. Strzelecka 33, tel. 1868 — TORUŃ, Piastowska 7, tel. 552

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Poznań

K. SOWIŃSKI BUDOWNICZY
POZNAŃ, ul. FR. RATAJCZAKA 37, TELEFON 38-41

WŁADYSŁAW URBANIAK, budowniczy
Przedsięb. Robót Inżynieryjnych, Tartak parowy. Fabr. wyrob. z drzewa
Poznań, Droga Dębińska 10, tel. 33-54

Sosnowiec

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
L U F T i S-ka
Sosnowiec, - - - - - ul. Jasna 8

Warszawa

Pierwsza w Kraju Fabryka Gipsu p. f. „ALABASTER”
Złożona w roku 1875
właściciel Inż. BRONISŁAW PLEBIŃSKI
Warszawa, ul. Czerniakowska 156 (dom własny) tel. 13-40

Przedsiębiorstwo Budowlane i Przemysłowo-Handlowe
„ALWA” wł. inż. A. Wachniewski
Biuro: Hoża 30, tel. 332-41. Skład i wytwórnia: Grochowska 42, tel. 207-26

Towarzystwo Inż.-Budowlane „TRAWERS”
BANASZKIEWICZ, HACIEWICZ i SERWIŃSKI — Inż.
Warszawa, Piękna 22. Tel. 271-66

Biuro Inżynieryjno-Budowlane BOBROWSKI i S-ka Inż.
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Rakowiecka 9, telefon 94-18

Przedsiębiorstwo Techniczno-Budowlane
M. BIAŁOBRZEŃSKI i J. HILDT
Warszawa, Miedziana 8. Telefon 183-71

Przedsiębiorstwo Budowlane
ADAM IG. BROMKE i SYN
Warszawa, ul. Nowowiejska Nr. 11, telefon 56—23 i 112—28

„BUDOWNICTWO i PRZEMYSŁ”
Polska Spółka Udzielowa
WARSZAWA ŚNIADECKICH 6

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE
„BUDOPOL” Sp. z ogr. odp.
Dyrekcja — Warszawa, Kredytowa 6, tel. 331-71 i 331-71.

Biuro Budowlane
T. CZOSNOWSKI
Warszawa, ul. Ceglana Nr. 5. Telefon 5-87

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
Inż. I. Domański, J. Wiszczor, i S-ka Sp. z o. o.
Warszawa, Wspólna 32, Telefon 331-00.

WŁADYSŁAW DUDZIŃSKI
BUDOWNICZY
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 46, TELEF. 253-22

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
Inż. K. FELIŃSKI
Warszawa, Marszałkowska 36. Telefon 131-47

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE
DLA BUDOWLI PRZEMYSŁOWYCH
EKSPozytura w Warszawie, ul. SIENKIEWICZA 1. TEL. 155-75

H. Halber, Architekt, Warszawa, ul. Bagatela 13, tel. 160-98
J. Halber, Przedsiębiorstwo Budowlane
Warszawa, ul. Koszykowa 51, telefon 157-67

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Warszawa

BRACIA HORN i RUPIEWICZ

Spółka Akcyjna
WARSZAWA
Zarząd: ul. Mazowiecka 7. Fabryka: Ludna 6

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Budowlane
JÓZEF JAWORSKI i S-ka
Warszawa, ul. Fabryczna Nr. 28, tel. 195-03

KRAJOWE TOWARZYSTWO BUDOWLANE
„KATEBE” Sp. z ogr. odp.
WARSZAWA, SIENKIEWICZA 3, TELEFON 420-01, 420-02 i 256-10

Przedsiębiorstwo Budowlane
JAN KĘDZIERSKI
Warszawa Nowy Świat 41 Tel 43-78

Biuro Inżynierskie
Dr. CZESŁAW KŁOŚ
Warszawa Smolna 10 Tel. 271-01

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjno-
wodociągowych
A. KLEIBER i W. JEŻEWSKI
Warszawa Ordynacka 8 Tel. 98-11

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
JAN KRECKI
WARSZAWA, UL. EM. PLATER 19, TEL. 102-33

Przedsiębiorstwo Budowlane, Biuro Inżynierskie
C. LUBIŃSKI i K. JASKULSKI Sp. z ogr. odp.
Warszawa, ul. Wilcza 5, m. 12, tel. 116-51, 116-50 i 97-88

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych
FR. MARTENS i AD. DAAB
Warszawa, ul. Wiejska Nr. 9. Telefon Nr. 55-84

Przedsiębiorstwo Techniczno-Budowlane
F. MAZURKIEWICZ
Warszawa, ulica Złota Nr. 76 Tel. 32-98

Biuro Przemysłowo-Budowlane
S. PRONASZKO i R. SOBIESZEK
Warszawa, Ś-to Krzyska 25, tel. 426-72, 426-74.

ARTUR REINBERG, inżynier-budowniczy
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
Warszawa, ul. Wspólna Nr. 51, telefon 283-18

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
A. i R. RZECZKOWSCY
Biuro Zarządu: Warszawa, Zajęcza 8. Telefon 74-85

BIURO BUDOWLANE
F. SKAPSKI, T. SZOPA i S-ka inżynierowie
Sp. z ogr. odp. Al. UJAZDOWSKA 39 m. 8, TEL. 416-54

Biuro budowlane
Inżyniera MICHAŁA SZYLAJNERA
Warszawa, ul. Hoża 9/3, tel. 322-89 i 303-22

SYNDYKAT TECHNICZNO-BUDOWLANY
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
WARSZAWA SENATORSKA 28/30 TEL. 54-35 i 62-27

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Warszawa

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane
JAN TARCZEWSKI i S-ka
Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Elektoralna 28, tel. 209-09

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-BUDOWLANE
„TEKTON” Sp. z ogr. odp.
WARSZAWA KREDYTOWA 16 TEL. 83-41 i 90-41

T-WO ROBÓT KOLEJOWYCH I BUDOWLANYCH
„TOR” Spółka Akcyjna
WARSZAWA, ELEKTORALNA 6, TELEFON 54-40

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Spółka Akcyjna, egz. od 1910 r.
Warszawa, ul. Hoża Nr. 9, telefony: 322-89 i 303-22

WACŁAW WĘDROWSKI
Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
Warszawa, ul. Polna Nr. 46 (dom własny), tel. Nr. 140-96

WARSZAWSKA SPÓŁKA BUDOWLANA
Spółka z ogr. odp.
Warszawa, Al. Ujazdowskie 39, tel. 230-22 i 15-34.— Równe.
Budownictwo lądowe—Żelbet—Projekty—Kosztorysy—Mosty
Budownictwo kolejowe Własne Zakłady Ceramiczne

Warszawskie Towarzystwo Techniczno-Budowlne.
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 9, Telefon: 302-56, 302-57

Biuro Budowlane
W. WOJNAROWSKI i B. ŚWIECKI
Warszawa, ul. Marszałkowska 79, tel. 58-01

„ŻELAZOBETON” Sp. z ogr. odp.
W. Kryński, W. Malinowski i W. Polkowski inżynierowie
Warszawa, Żórawia 11. Tel. 60-24, 40-24 i 7-67

Zawiercie

Biuro Budowlane ANTONI BLANA
Zawiercie, ul. Słowackiego 12

Cegielnie

Poznań

CEGIELNIE
DRYGAS i WTORKOWSKI
POZNAŃ PL. WOLNOŚCI 11 TELEFON 21-90

Skolimów

Cegielnia „OBORY”
poczta Skolimów, tel. 241-77
Cegła ręczna i maszynowa

Warszawa

MECHANICZNA CEGIELNIA
DĄBRÓWKA WILLANOWSKA
WARSZAWA NOWY-ŚWIAT 18 TELEFON 29-40

Inż.-Cer. JÓZEF CISZEWSKI
Rok założenia 1906 ZŁOTY MEDAL
WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 7, Telefon 749

Celolit

Warszawa

Dom Handlowy „S T A M A T”
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
WARSZAWA WILCZA 23 TELEF. 245-89

Cement

Warszawa

ZJEDNOCZONE FABRYKI PORTLAND-CEMENTU
F I R L E Y Sp. Akc.
WARSZAWA WARECKA 11 TELEFON 211-04

Centralne Ogrzewania i Wodociągi

Warszawa

BIURO TECHNICZNO-INSTALACYJNE
JÓZEF BUCZKOWSKI i S-ka
Warszawa, Hoża 59. Telefon 84-39

Ceramika

Grudziądz

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
Towarzystwo Akcyjne w Grudziądzu
Największa w Polsce fabryka dachówek

poleca znane ze swej dobroci:
karpiówkę żłobioną, holenderkę i rzymską na
krycie kościołów i gmachów monumentalnych

Prospekty i kosztorysy gratis

Warszawa

„D Z I E W U L S K I i L A N G E”
Tow. Akcyjne Zakładów Ceramicznych
Warszawa, ul. Rysia Nr. 1 Telefon Nr. 18-84 i 18-65

ZAKŁADY CERAMICZNE „PUSTELNIK”
SPÓŁKA AKCYJNA
Zarząd: Warszawa, Królewska Nr. 8

Drzwiczki Hermetyczne, piecowe i kuchenne

Warszawa

Drzwiczki Hermetyczne Piecowe i Kuchenne
PIOTR ŁAWACZ i Synowie w Końskich
Oddziały: Warszawa, Daniłowiczowska 2, tel. 202-54, Łódź, Sienkiewicza 30

Elektryczne Instalacje

Warszawa

E. KÜHN i S-ka
BIURO INSTALACYJNO ELEKTROTECHNICZNE
WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 71 TEL. 67-52 i 97-93

BIURO ELEKTROTECHNICZNE

A. Z. OKON

Warszawa Szopena 10 Tel. 107-99

BIURO ELEKTROTECHNICZNE
S. ZYGADŁO i W. LEGOTKE inżynierowie
Warszawa, Marszałkowska 72 Telefon 76-73

Fabryki Hydrauliczne

Warszawa

Fabryka Hydrauliczna „WISŁA”
M. STRASBURGER i K. SASKI
Warszawa, ul. Kopernika 26, tel. 62 i 70-48

Fabryki Papy Dachowej

Poznań

SEWERYN WRZESIŃSKI
FABRYKA PAPY DACHOWEJ
P O Z N A Ń PL. WOLNOŚCI 18 TELEFON 32-98

Fabryki Siatek i Płotów Drucianych

Poznań

R. MATUSZEWSKI i S-ka
FABRYKA SIATEK
P O Z N A Ń ul. Św. MARCINA 45a TELEFON 2401
SIATKI 4-ro i 6-cio kątnie, oraz KARBOWANE, RABIC, ARFY
K o m p l e t n e o g r o d z e n i a

Fabryki Wyrobów Betonowych

Warszawa

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH
STANISŁAW RADZYMIŃSKI
Warszawa Wilanowska 22
STOPNIE LUSTRICO, POSADZKA CEMENTOWA
INKRUSTOWANA BIAŁA I KOLOROWA

Warszawa

Wytwórnia Wyrobów Betonowych „GOLKÓW”
HENRYK GOŁOGOWSKI
WARSZAWA AL. JEROZOLIMSKA 21 TELEFON 219-74

EDMUND SZMIDT
WYTWÓRNIA WYROBÓW
BETONOWYCH i KSYLOLITOWYCH
Warszawa ul. Grójecka 56 Tel. 328-39

Fasadowa Wyprawa

Warszawa

WYPRAWA FASADOWA „TERRAZYT” KAMIEŃ
SZTUCZNY
Zakłady Przemysłowe „TERRAZYT” w Warszawie
Chmielna 72 Telefon 72-14

Gazowe aparaty. Lamy elektryczne

Warszawa

Fabryka „JAN SERKOWSKI” Sp. Akc.
Gazowe Piece Kąpielowe — Kuchnie, Kuchenki Ga-
zowe, Lamy i Żyrandole Elektryczne.
Warszawa, ul. Nowolipie 78, tel. 6-12 i 163-87.

Instalacyjno-Techniczne Biura

Warszawa

DMOWSKI i JAWORSKI
Kanalizacja. Wodociągi. Ogrzewania. Instalacje gazowe.
Warszawa, ul. Płocka 20 (dom własny). Tel. 282-48.

Tow. Akc. Drzewiecki i Jeziorański
WARSZAWA Al. Jerozolimskie 71
O D D Z I A Ł Y:
KRAKÓW, POZNAŃ, LWÓW, WILNO

Zajączkowski, Szewczykowski i S-ka
INŻYNIEROWIE
Warszawa, ulica Śliska Nr. 9. Telefon 165-12 i 89-12

Inżynieria Sanitarna

Warszawa

Biuro Urzędzeń Zdrowotnych i Ogrzewań Centralnych
WACŁAW TOMASZEWSKI inż.
Warszawa, ul. Mazowiecka 10. Telefon 162-68

Isolacje

Warszawa

Zakład Izolacji ciepło- i zimnochronnych
FRANCISZEK OŻAROWSKI
WARSZAWA KOPERNIKA 42 TELEFON 295-72

Izolacje i Asfalty

Warszawa

Fabryka materiałów izolacyjnych, gudronitu i asfaltu
„GUDRONIT” W. CISZEWSKI bud.
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17
tel. biuro 11-46, fabryka 150-45

Fabryka materiałów izolacyjnych, asfaltów i przetw. chemicznych
L. ORŁOWSKI, J. ROGOWICZ i S-ka
Zarząd: Warszawa, ul. Królewska Nr. 8, telefon 101-23

Kastor, środek przeciw wilgoci

Warszawa

HYDROFUGE „KASTOR” — KARSTENS MAURZYCY
Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 7. Telefon 27-95

Lampy — Latarnie Naftowo - Żarowe

Warszawa

P O L M E T, S. A.
BIURO SPRZEDAŻY
Warszawa, Pl. Dąbrowskiego 2, tel. 123-99

Linotol

Warszawa

LINOTOL posadzki jednolite skalodrzewne
Inżynier ZYGMUNT ŁADA i S-ka
W A R S Z A W A ul. TRAUUTTA 2 TELEFON 1-81 i 3-84

Metalowe Wyroby

Warszawa

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
A. M O R A N T O W I C Z
Warszawa, Długa 46. Tel. 189-59

Obicia Papierowe

Warszawa

Tow. Akc. „J. FRANASZEK”
Magazyn detaliczny obić papierowych
Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 15

Polichromja — Malarstwo Art. — Witraże

Poznań

„P O L I C H R O M J A”
Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, tel. 78-64

Posadzki Ksylolitowe

Kraków

K A M I E N I E S Z T U C Z N E
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, Studencka 8. Telefon 46-09.

Posadzki i Parkiety

Poznań

K O R A S Z E W S K I i M A R W E G
Wyroby Drzewne. Posadzki Dębowe. Handel Drzewem
Poznań, Plac Wolności 14a, tel. 28-84

Warszawa

WYTWÓRNIĄ POSADZEK DRZEWNYCH
B-cia B E D N A R C Z Y K
Warszawa, Kałuszyńska 7, telefon 311-54

Przemysł budowlany

Poznań

P R Z E M Y S Ł B U D O W L A N Y
Stanisław Potoczny
Poznań, ul. Fredry 2. Tel. 50-32

Przemysł Budowlany

Warszawa

Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa, Al. Ujazdowska 39, tel. 72-65

Reprodukcje Światłolitograficzne z Rysunków, Planów, Map

Poznań

K O N R A D R O Z Y N E K
Zakłady Graficzne
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 28. Tel. 37-47

Rysunkowe Artykuły

Warszawa

Wytwórnia papierów światłoczułych
W. S K I B A i A. W Y P O R E K
WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 71 TELEF. 35-66
ELEKTR. ZAKŁAD KOPIOWANIA PLANÓW I RYSUNKÓW
FOTOGRAFJA — WSZELKIE ARTYKUŁY RYSUNKOWE

Zakład wyświetlania rysunków i Skład przyborów rysunkowych

W A R S Z A W A ALBÍN ZABORSKI Widok 22 Telefon 405-09

Rzeźbiarstwo i Sztukatorstwo

Poznań

F R A N C I S Z E K B O H N
Kamieniarstwo i Mechaniczna Obróbka Marmurów
Poznań, ul. Łazarska 23. Tel. 69-10

S T. D U Ż E W S K I
Mistrz Rzeźbiarsko-Sztukatorski
Poznań, Łazarska 13, tel. 66-26

FABRYKA KAMIENIARSKA
J A N F E D O R O W I C Z
Warszawa, Dzika 61-a. Telefon 77-96

Studnie Artezyjskie wiercone

Poznań

J. K O P C Z Y Ń S K I i S p.
Przedsiębiorstwo wiercenia studzien — Fabryka pomp
Poznań, ul. Łazarska 30, tel. 60-42

S z k ł o

Warszawa

W Ł A D Y S Ł A W G A W O R O W S K I
W a r s z a w a Marszałkowska 38 Telefon 250-45

K A C Z O R E K i C H E C I Ń S K I, S p. z ogr. odp.
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT SZKLARSKICH
Fabryka luster i szlifiernia szkła — Warszawa, Hoża 41, telefon 111-42

Związek Hut Szklanych w Polsce
Warszawa, ul. Hortensji 5, tel. 309-29

Światłoczuły Papier

Poznań

S T. J U R A C K I i S T. C H E Ł M I C K I S p. z o. o.
P O Z N A Ń, A L. M A R C I N K O W S K I E G O 2 6, T E L. 3 1 - 0 0 i 2 5 - 4 7
WYTWÓRNIĄ ŚWIATŁOCZULEGO PAPIERU
P O Z N A Ń ul. MAŁECKIEGO 6 TEL. 73-20

Wentylatory

Warszawa

ZAKŁAD URZĄDZEŃ WENTYLACYJNYCH I SUSZARNIANYCH
Inż. FR. KWIATKOWSKI
Warszawa, Krochmalna 83. Telefon 94-74

Zakłady Wyświetlania Rysunków

Warszawa

Znacznie rozszerzony Zakład Wyświetlania Rysunków
ALBIN ZABORSKI
Warszawa, Widok 22, tel. 405-09

Witraże

Kraków

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW
S. G. ŻELEŃSKI
Kraków, ul. Aleje Krasińskiego 23. Tel. 137

Żelazo

Warszawa

S. GRAFF, Warszawa, Grzybowska 10.
ŻELAZO — BLACHA — BELKI
Tel. 13-62, 37-67, 137-55. P. K. O. 34^o9.

Poznań

„POLICHROMJA”
Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, tel. 78-64

Żyrandole

Warszawa

WITRAŻE ARTYSTYCZNE DO KOŚCIOŁÓW, GMACHÓW RZĄDOWYCH,
PRYWATNYCH I t. p.
F. BIAŁKOWSKI
Warszawa, ul. Stępińska 42, tel. 29-55

Warszawa

JABŁOŃSKI i Spółka
Warszawa, Królewska 16. Tel. 118-14
Świeczniki nowoczesne. Największy wybór

Zakłady Stolarskie

Warszawa

ZAKŁADY STOLARSKIE
L. GLOEH, Warszawa — Praga,
ul. Kowieńska Nr. 5/7/9. Telefony 290-63 i 147-86.

„A. MARCINIAK i S-ka”
SPÓŁKA AKCYJNA

Warszawa, ul. Złota Nr. 49. Tel. 260-76 i 260-06

FABRYKA STOLARSKA
KAROL SZWACHUŁA
Warszawa, Solec 103. Telefon 124-65

Żwir

Warszawa

WARSZAWSKIE TOW. EKSPLOATACJI ŻWIRU
Warszawa, Sp. z ogr. odp.
SOLEC 20-b. TEL. 438-00
Dostarcza żwir kopalniany

OGŁOSZENIE

w MIESIĘCZNIKU

„ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO”

jest dla firmy

NAJPEWNIJSZĄ RĘKOJMIĄ POWODZENIA

SZANOWNYCH PRENUMERATORÓW

PROSIMY

O WPŁACENIE PRENUMERATY ZALEGŁEJ

I NA KWARTAŁ II-GI R. B.

Administracja
Architektury i Budownictwa.

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

wydawany w Warszawie staraniem grupy Architektów z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna w osobie przedstawiciela grupy Stanisława Woźnickiego.

W skład komitetu założycieli miesięcznika wchodzi następujący architekci:

Jerzy Beill, Władysław Borawski, Alfred Dickstein, Juliusz Kłos (Wilno), Józef Krupa, Franciszek Lilpop, Julian Lisiecki, Zdzisław Mąceński, Władysław Michalski, Witold Minkiewicz (Lwów), Ludwik Sokółowski (Wilno), Henryk Stifelman, Tadeusz Stryjeński (Kraków), Rudolf Świerczyński, Zygmunt Wóycicki, Redakcję stanowią:

w Warszawie: arch. *Zygmunt Wóycicki*, arch. *Józef Krupa*, arch. *Jerzy Beill* i *Stanisław Woźnicki*,
we Lwowie: prof. *Witold Minkiewicz*.

Kierownik administracji *Tadeusz Magnuski*.

Adres Redakcji i Administracji: Wspólna 40, tel. 152-87.

Konto czekowe P. K. O. 11020

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata miejscowa:	Na prowincji (z przesyłką):	Egzemplarz pojedynczy w War-
Kwartalnie zł. 17.—	Kwartalnie zł. 18.—	szawie zł. 6.—
Półrocznie „ 34.—	Półrocznie „ 36.—	Na prowincji (z przesyłką): „ 6.50
Rocznie „ 68.—	Rocznie „ 72.—	Zagranicą „ 8.—

Pod nadestaniem z góry adresem Administracja wysyła każdorazowo nowy numer pisma za zalicz. pocztowem.

CENY OGŁOSZEŃ

Przed tekstem:	Za tekstem:	2-ga i 3-a strona okładki.
Cała strona zł. 350.—	Cała strona zł. 300.—	Cała strona zł. 400.—
Półowa strony „ 180.—	Półowa strony „ 160.—	Półowa strony „ 220.—
Ćwiartka strony „ 100.—	Ćwiartka strony „ 85.—	Ćwiartka strony „ 120.—

Strona artykułu opisowego zł. 5⁰⁰.

Koszt rzeczywisty rysunków i klisz ponosi ogłaszająca się firma. Dział reklam przewiduje także, poza ogłoszeniami przed i za tekstem, specjalne wkładki artystyczne jedno i wielobarwne.

Kierownik akwizycji *Albert Leon Kraus*.

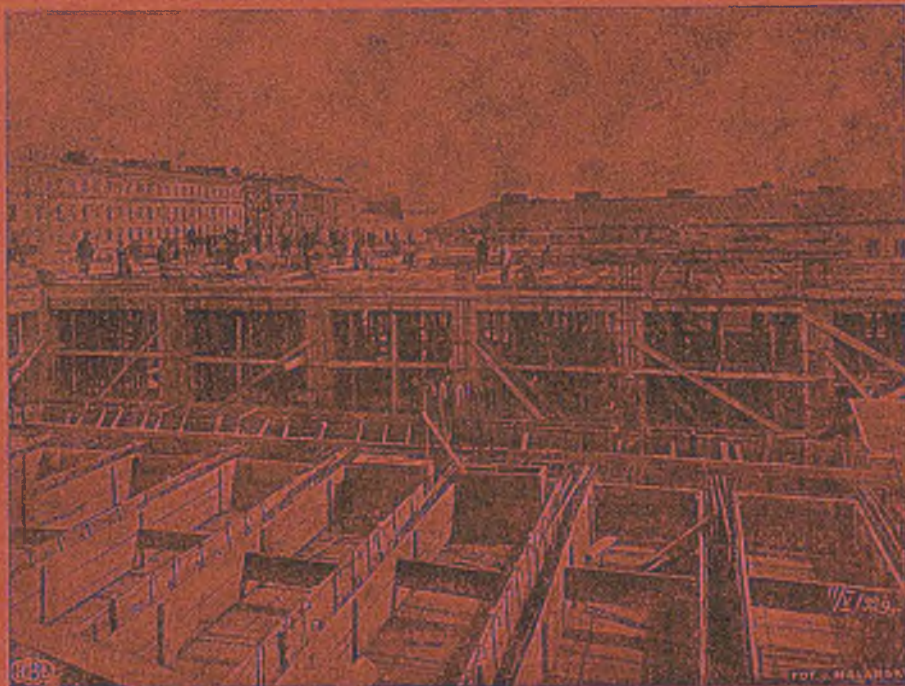
TREŚĆ Nr. 4.

Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie — EDGAR NORWERTH	161
Architektura i indywidualizm — ALFRED LAUTERBACH	181
Kościół św. Antoniego w Łodzi — ALEKSANDER RANIECKI	185
Wrażenia z podróży po Hiszpanji — EDMUND MICHALSKI	186
Różne	195

ILUSTRACJE

Arch. ŚWIERCZYŃSKI RUDOLF (Warszawa). Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie	161—181
Arch. RANIECKI ALEKSANDER (Warszawa). Projekt kościoła św. Antoniego w Łodzi (Żubardź)	182—185
19 ilustracji do art. „Wrażenia z podróży po Hiszpanji”	186—196

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych



Budowa Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Al. Jerozolimska 1, tel. 35-47, skład 330-33.

H. SOSONKO
i W. WOJCIECHOWSKI

INŻYNIEROWIE

Siedziba **KRUCZA 8**, tel. 401-84.

Rach. w B. G. K. 1858

Specjalność: roboty żelbetowe, drogowe, mostowe.

Obecnie wykonuje budowę Banku Gospodarstwa Krajow. w Warszawie.

Właściciele firmowi dotąd wykonywali, razem lub oddzielnie, cały szereg robót, wchodzących w zakres inżynierii lądowej i budownictwa zwykłego, mając za sobą między innymi prace: budowy odcinków kolejowych na kolei Altajskiej, Uralskiej i Murmańskiej, basenów amunicyjnych na Westerplatte w Gdańsku, szkoły powszechnej przy ul. Bemza całej żelbetowej konstrukcji Pawilonu Akademickiego przy ulicy Grójeckiej, gmachu Ministerstwa Oświaty przy Alei Szucha i t. p.

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych w Brześciu n/Bugiem ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykończenie budowy Izby Skarbowej w Brześciu n/Bugiem o kubaturze 14907 m³ (obecny stan budynku: wyprowadzona mury i przekryty dachem).

Przetarg odbędzie się dnia 26 czerwca 1929 r. o godz. 12-iej w lokalu Dyrekcji Robót Publicznych w Brześciu n/Bugiem przy ul. Krzywej Nr. 21.

Oferty pisemne, odpowiadające pozycjom kosztorysu wstępnego i opracowane ściśle według przepisów Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych, należy składać lub przesyłać pocztą Dyrekcji Robót Publicznych w Brześciu n/Bugiem w zalakowanych kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta do przetargu na wykończenie budowy Izby Skarbowej w Brześciu n/Bugiem”.

Do oferty winien być dołączony dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej do depozytu Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu n/Bugiem wadjuum w wysokości 3% oferowanej sumy w gotówce lub papierach procentowych, mających wartość nominalną, a ustalonych obowiązującym Ministerstwa Skarbu z dnia 2.IV.1928 r. (Monitor Polski Nr. 86 p. 140 z r. 1928).

Jako wadium służyć mogą i inne zabezpieczenia, przewidziane okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10-go września 1928 r. L. D. O. P. 5284/III. Nie będą przyjmowane jako wadja czeki na banki, względnie gwarancje banków, nieupoważnionych przez Ministerstwo Skarbu do wydawania gwarancji.

W ofercie należy umieścić klauzulę: „Oświadczam, że zaznajomiłem się z Przepisami Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu państwowych robót i dostaw z dnia 31.VII.26 L. III. 396/26 i późniejszymi uzupełnieniami oraz ogólnymi warunkami budowy, zatwierdzonymi przez Ministra Robót Publicznych z d. 24.IV.28 L. I—1067 i zgadzam się, iżby oferta niniejsza i stosunki prawne nią wywołane były normowane stosownie do postanowień tych przepisów”.

Termin wykończenia budowy wyznacza się na 15-go grudnia 1929 r.

Termin składania oferty upływa o godz. 12-iej dnia 25-go czerwca 1929 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem rozprawy ofertowej przez Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Urząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta swent. przeprowadzenia przetargu ustnego, względnie nieprzyjęcia żadnej ze złożonych ofert.

Informacje, dotyczące projektu budowy i kosztorysu, udzielane będą w Dyrekcji Robót Publicznych w godzinach urzędowych, gdzie otrzymać można kosztorysy ślepe.

Brześć n/Bugiem dnia 31-go maja 1929 r.

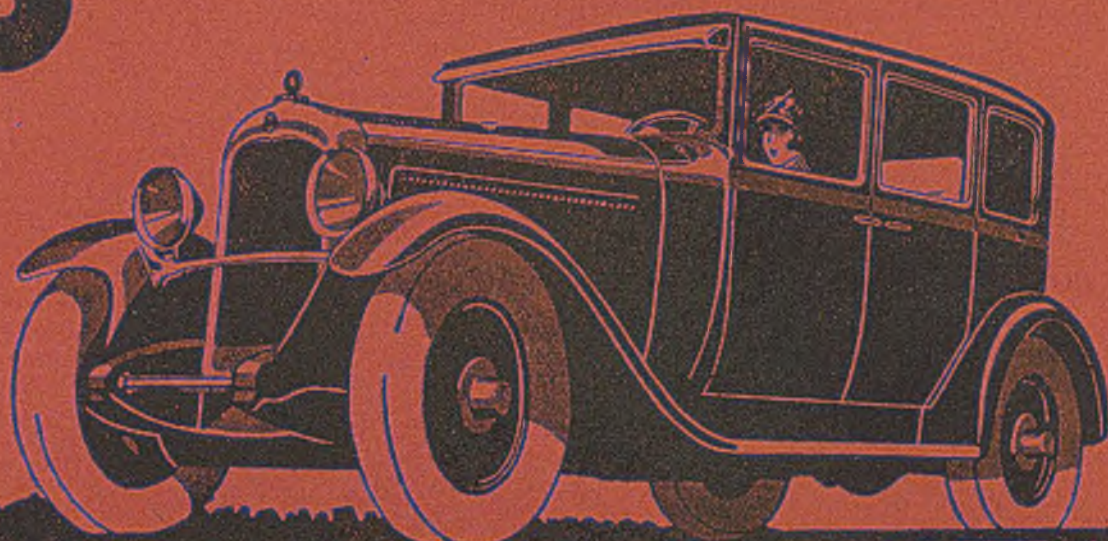
Poleski Urząd Wojewódzki.

C6

9/45 K. M.



Nowy wspaniały model **6-cio** cylindrowy
wytworny—doskonały w konstrukcji—oszczędny—przystępny w cenie



CITROËN

GENER. PRZEDSI. WARSZAWA, WIERZBOWA 6.

12 ODDZIAŁÓW I AGENTUR

BIURO TECHNICZNE ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZYKOWSKI i S-ka INŻYNIEROWIE

OGRZEWANIA CENTRALNE,
WODOCIĄGI I KANALIZACJA

PRALNIE, ŁAZNIE.

KUCHNIE PAROWE, SUSZARNIE,
ODKURZANIA, DEZYNFEKCJE.

Projekty

WARSZAWA

ŚLISKA NR. 9. TEL. 165-12, 89-12

Kosztorysy

Firma egz. od r. 1875

Firma egz. od r. 1875

ZAKŁADY STOLARSKIE

L. GLOEH

Warszawa - Praga, ul. Kowieńska Nr 5/7/9.

Telefony: 290-63 i 147-86.

WYKONUJĄ: stolarkę budowlaną, drzwi, okna, bramy, szalówkę, okładziny i t. p.

Posadzka klepkowa.

Schody zwykłe i ozdobne.

Specjalny dział posadzki klepkowej.

Własna suszarnia.